

UWAGA CZYTELNICZY: świąteczny numer Echa będzie w sprzedaży 19 grudnia 1985 r. Kolejny numer 168 ukaze się po Nowym Roku - 2 stycznia.

ECHO TYGODNIA

Nr 165 Toronto 5 - 11 grudnia 1985

Cena \$ 1.00

Niezależny
magazyn
dla każdego

Z OSTATNIEJ CHWILI

I W PARYŻU NIE ZROBIA Z OWSA RYŻU

WTOREK, 3 GRUDNIA Wzrasta fala protestów przeciw wizycie Jaruzelskiego we Francji. Wizytę zaaranżowano na wniosek Jaruzelskiego, uprzednio jej nie zapowiedziano

Jaruzelski miał przybyć do Paryża 3 bm wieczorem następnego dnia miał rozmawiać z prezydentem Mitterrandem. Nie podano powodów wizyty. Ostatnim kontaktem na wysokim szczeblu między Paryżem a Warszawą była wizyta w Polsce prezydenta Francji d'Estaing w 1980. Francuski Komitet Solidarności z Solidarnością oświadczył, że zgoda na wizytę może zostać uznana za zdradę Polaków, którzy poparli ideały Solidarności bojkotując ostatnie wybory. Wizytę potępiły też m.in. dwie niekomunistyczne centrale związkowe CFGT i Force Ouvriere przywołując Jaruzelskiego do byłych dyktatorów Hiszpanii i Portugalii: Franco i Salazara. Jedną z central oświadczyła, że nie uważa za stosowne, by prezydent Francji przyjmował osobę, która zdelegalizowała niezależny ruch związkowy w Polsce.

GENERAL ZAPOWIADA WALKĘ KLASOWĄ

Agencja Reutera podaje z Warszawy, że przewodniczący Rady Państwa PRL i szef PZPR Jaruzelski skierował ostrzeżenie pod adresem kościoła katolickiego.

Jak donosiła agencja PAP, w angielskojęzycznym serwisie, Jaruzelski przemawiał na partyjnej konferencji. Zapowiedział, że władze podejmą działania przeciwko „klerikalizmowi politycznemu, fanatyzmowi i nietolerancji”. Oświadczył, że nadal trwać będzie walka klasowa.

TYMCZASEM W PODZIEMIU

członek TRK Solidarności, działający w podziemiu Zbigniew Bujak spotkał się w Warszawie z przedstawicielami innych rozwiązanych przez władze organizacji związkowych, autonomicznych i branżowych.

Obecni byli też przedstawiciele branżowej sekcji Solidarności nauczycieli. Omawiano perspektywy walki o przywrócenie swobód obywatelskich i pluralizmu związkowego.

W komunikacie końcowym stwierdzono, że chwila obecna nie sprzyja organizowaniu akcji strajkowych lub manifestacji ulicznych, z powodu drakonskiego ustawodawstwa wprowadzonego przez rząd Jaruzelskiego. Ustalono jednak, że możliwe są inne metody prowadzenia walki.

JEDEN SPRAWIEDLIWY

29 listopada, piątek Francuska agencja Agence France Presse podaje z Warszawy, że podczas srodowej sesji Sejmu poseł Ryszard Bender wystąpił w obronie zdelegalizowanej Solidarności i napiętnował dyskryminację wobec wierzących w Polsce. Bender powiedział:

„Nie będzie dla nowego premiera rządu PRL Zbigniewa Messnera sprawą łatwą prowadzenie dialogu ze społeczeństwem, o ile nie dostrzeże on wyzwolonego przez Solidarnosc entuzjazmu i patriotyzmu. Te właśnie wartości ceni sobie cały naród. Proszę mi pokazać wybitnych fachowców w dziedzinie gospodarki, prawników czy nauczycieli, którzy bez ukrywania swoich prawdziwych uczuć religijnych mogliby otrzymać zgodną z ich uzdolnieniami pracę”.

W Polsce winna być tolerancja i pluralizm poglądów”.

Ryszard Bender jest wykładowcą Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

LESZEK KOŁAKOWSKI WYRÓŻNIONY

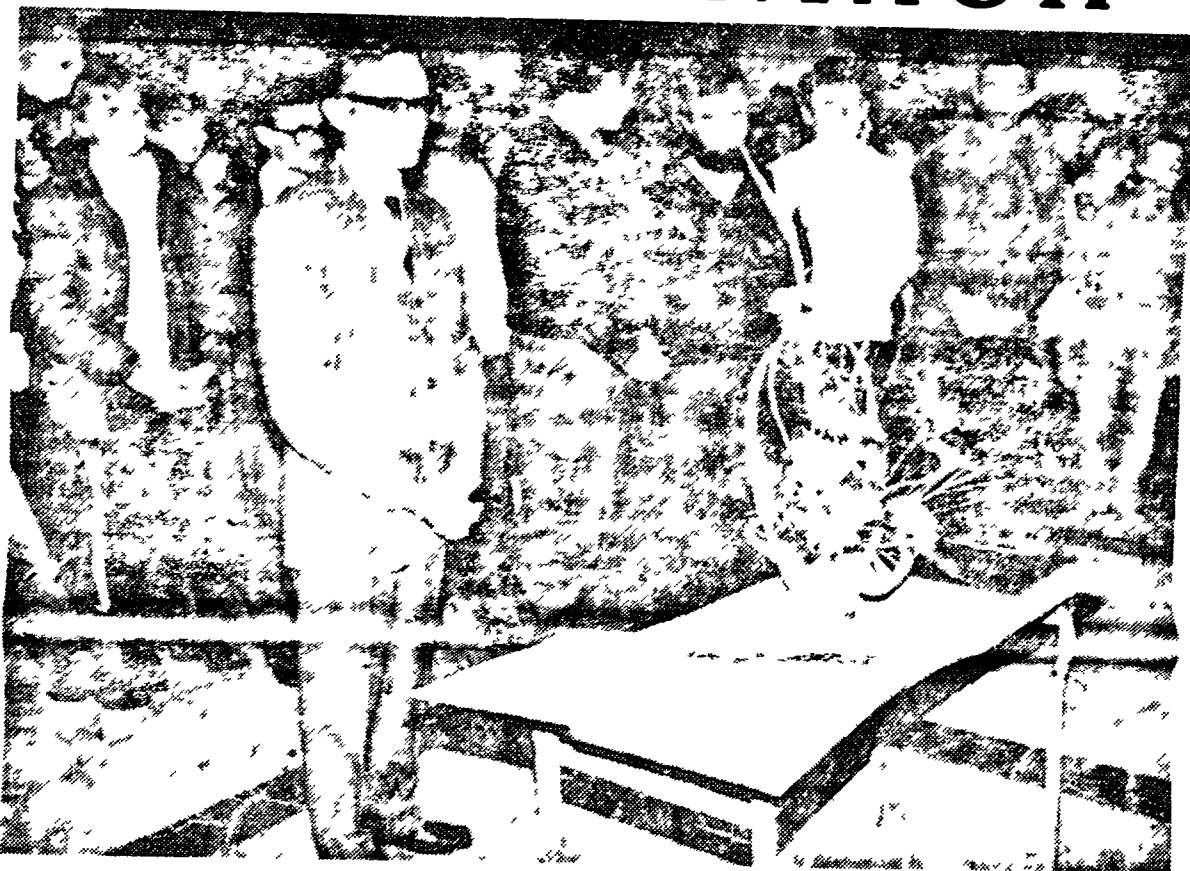
Prof. Leszek Kołakowski, wykładowca historii filozofii i religii w Oxfordzie w Anglii i na Uniwersytecie Chicagowskim, wygłosi w maju 86 doroczny wykład im. Tomasza Jeffersona. Zaproszenie do wygłoszenia wykładu jest najwyższym wyróżnieniem ze strony rządu Stanów Zjednoczonych.

Prof. Kołakowski będzie pierwszym wykładowcą, który nie jest obywatelem USA. Wyboru dokonuje National Council of Humanities - Narodowa Rada Humanistyki, ciało doradcze Narodowej Fundacji Humanistyki, której członkiem mianuje prezydent.

Tomasz Jefferson, autor amerykańskiej Deklaracji Niepodległości, jest postacią symboliczną. Był mężem stanu i intelektualistą zarazem, prezesem Amerykańskiego Towarzystwa Filozoficznego, sekretarzem stanu, wreszcie prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Leszek Kołakowski wygłosi swój wykład w Waszyngtonie 7 maja 1986. Otrzyma honorarium 10 tys. dolarów.

CZYSTKA NA UCZELNIACH



W ślad za poprawkami do ustawy o szkolnictwie wyższym nadeszły, oczekiwane przez środowisko akademickie, czystki na uczelniach. Zaczęto wyrzucać z pracy profesorów nie dość dyspozycyjnych, niewygodnych dla władzy. Na zdjęciu Jeden ze zwolnionych, rektor Politechniki Warszawskiej Władysław Findeisen, zegn studentów, w piątek 29 listopada.

W pierwszych dniach czystki usunięto co najmniej 37 profesorów, dziekanów i rektorów.

29 listopada, piątek Korespondenci zachodni przekazali z Warszawy wiadomość o fali czystek przeprowadzanych w ostatnich dniach na wyższych uczelniach w Polsce.

Czystkami tymi, na polecenie ministra nauki i szkolnictwa wyższego Miskiewicza, objętych zostało szereg wybitnych naukowców, m.in. rektor Politechniki Warszawskiej Władysław Findeisen, rektor uniwersytetu w Gdanskku Karol Taylor i rektor Uniwersytetu Poznańskiego Franciszek Kaczmarek. Ogółem zwolniono około 30 pracowników wyższych uczelni. Są wśród nich zastępcy rektorów, dziekani i kierownicy katedr, zarówno w trzech wymienionych miastach jak i we Wrocławiu.

Wiadomości te podano po zamkniętym posiedzeniu Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, które odbyło się na Politechnice Warszawskiej. Wziął w nim udział minister Miskiewicz.

Fala czystek na uczelniach jest następstwem wprowadzonych przed czterema miesiącami zmian w ustawie o szkolnictwie wyższym, ograniczających wolności demokratyczne, zdobyte przez uczelnie w okresie Solidarności. Na podstawie nowych przepisów władze zaczęły kontrolę na zyciem akademickim. Zmiany te spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem większości studentów i profesorów.

Dokonczenie str. 4

WYSTĄPIENIE PRYMASA NA SYNODZIE

28 listopada, czwartek Na synodzie watykańskim zabrał głos prymas Glemp. Wskazał, że wiele postanowień soborowych stało się mniej skutecznymi na skutek braku odwagi części duchowieństwa by nauczać i poruszać trudne problemy, jak czystość, ciągłość małżeństwa, rozwody czy przerywanie ciąży.

Zdaniem kardynała Glempa, soborowa idea swobód religijnych została przekształcona na sposób świecki, nierzadko szkodliwy dla godności człowieka. Kościół w Polsce jest obecnie pod znacznym wpływem zachodnich prądów kulturalnych, które są zjawiskami czasami dobrymi a czasami złymi.

W zakończeniu prymas stwierdził, że Kościół powinien mieć bardziej otwarty stosunek do środków masowego przekazu.

WYWIAD

Włoski tygodnik katolicki *Famiglia Christiana* przyznał 27 listopada wywiad z prymasem Polski kardynałem Józefem Glempem.

Kardynał powiedział, że Drugi Sobór Watykański głęboko wszedł w życie Polski, ale kardynał Wyszyński i Episkopat dbał o to, by wprowadzać reformy stopniowo i rozważnie, w sposób systematyczny i pogłębiony, z poszanowaniem własnych, polskich tradycji kościelnych. Było to w pełni słuszne, dlatego nie mieliśmy w Polsce ani oporów przeciw tym zmianom, ani żadnych inicjatyw wybiegających za nadto naprzód.

Prymas stwierdza, że Sobór Watykański skonsolidował Episkopat i wzmacnił już dawniej istniejącą konferencję biskupów, czego wymagała sytuacja polityczna w jakiej Kościół działał w PRL. Sobór dał też bodziec do odbywania synodów diecezjalnych w Polsce.

Do pośrednich skutków soboru zaliczyć trzeba rozbudowę nauczania religii. Jest obecnie 30 tys. punktów katechetycznych w 20 tys. parafi.

Trzeba też wymienić rozwój ruchów młodzieży, jak Oazy, Światło i Życie, ruch nowokatechumenalny. Jak wpłynął sobór na stosunki Kościoła z państwem?

Dokonczenie str. 5

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

● **W Watykanie trwa Synod biskupów** Został on zwołany przez Papieża Jana Pawła II w celu dokonania oceny sytuacji w Kościele w aspekcie zmian jakie zaszły od czasów II Soboru Watykańskiego (1962-1965) Uczestniczy w nim 165 uprawnionych do głosowania biskupów Obrady zaplanowanego na dwa tygodnie Synodu toczą się przy drzwiach zamkniętych

● **"Dlaczego oni to robią?"** Takie było pytanie prezydenta USA Reagana skierowane do Sekretarza Stanu G Shultza, gdy prezydent dowiedział się, że kolejny Amerykanin został oskarżony o szpiegostwo Tym razem chodziło o obywatela J Pollarda, który został zaarrestowany wraz z żoną i oskarżony o dostarczanie tajnych informacji Izraelowi Izrael wydawał się niemniej zaszokowany od USA i wystąpił z formalnymi przeprosinami oraz z zapewnieniem, że wszyscy winni zostaną ukarani Wcześniej FBI zaarrestowało emerytowanego pracownika CIA Larry Wu-tai China i oskarżyło go o szpiegowanie na rzecz ChRL od 30 lat, oraz R Peltona byłego pracownika national Security Agency za szpiegostwo na rzecz ZSRR

● **Bunt żołnierzy sowieckich w Afganistanie** Według informacji partyzantów afganskich, w sowieckiej bazie wojskowej w Daszt Abdan w prowincji Kunduz, wybuchła rebelia W walkach zginęło około 80 żołnierzy Uległy zniszczeniu także pojazdy i sprzęt wojskowy Powodem rebelii było rozstrzelanie jednego z żołnierzy za niesubordynację

● **Kary dla winnych odesłania M Medwida** Komisarz T Ferguson, zajmujący pozycję nr 2 w hierarchii Urzędu Imigracyjnego Stanów Zjednoczonych, zalecił wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec urzędników winnych odesłania na statek sowiecki potencjalnego uciekiniera Mirosława Medwida, członka załogi "Marszałka Koniewa" Obaj niskiej rangi funkcjonariusze Urzędu Imigracyjnego będą najprawdopodobniej przesunięci na jeszcze niższe stanowiska i zawieszni w czynnościach bez prawa pobierania pensji Ponadto zostanie udzielona nagana ich bezpośredniemu przełożonemu Ferguson twierdzi, że urzędnicy nie dopełnili swych obowiązków służbowych "O ich decyzji nie został powiadomiony ani dyrektor okręgowego urzędu imigracyjnego, ani bezpośrednio zwierzchnik, ani Departament Stanu"

● **Premier Thatcher potrzebuje dodatkowych 5 lat władzy na "wytepienie socjalizmu" w Wielkiej Brytanii** Premier M Thatcher powiedziała w wywiadzie dla "Financial Times", że potrzebuje dodatkowych 5 lat na stanowisku premiera, by zrealizować swój cel jakim jest "wytepienie socjalizmu" w Wielkiej Brytanii Thatcher przejęła władzę w roku 1979, w tej chwili upływa połowa jej drugiej, 5-letniej kadencji Na początku roku 1988 upływa termin ogłoszenia następnych wyborów Thatcher skończyła w październiku 60 lat i weszła w wiek emerytalny zgodnie z przepisami obowiązującymi w W Brytanii Obserwatorzy brytyjskiej sceny politycznej nie wykluczają kandydowania Thatcher na następną kadencję

● **Trwa rozprawa komunistów ze społeczeństwem i opozycją w Nikaragui** Wprowadzony 15 października przez prezydenta D Ortegę stan wyjątkowy, służy komunistom do rozprawienia się z opozycją i społeczeństwem Większość zatrzyman i aresztowan dokonuje się po cichu Nikaraguaska służba bezpieczeństwa torturuje zatrzymanych, a niewygodnych czy opornych zabija W połowie listopada przedostała się z Nikaragui wiadomość, że służba bezpieczeństwa zaarrestowała ponad 300 członków opozycyjnej Socjalistycznej Partii Chrześcijańskiej Podczas aresztowania jeden z członków partii został zabity

● **Amerykański system broni kosmicznych znajdzie się w kosmosie już w połowie lat 90'** USA będą w stanie rozmieścić swój system obronnych broni kosmicznych w kosmosie o około 10 lat wcześniej niż ktokolwiek mógł się spodziewać, oświadczył generał James Abrahamson, dyrektor amerykańskiego zespołu badawczego d/s broni kosmicznych Zdaniem generała Abrahamsona badania znalazły się obecnie w fazie, w której politycy nie powinni się już dłużej zastanawiać czy bron taka jest w ogóle możliwa, lecz podjąć decyzję, kiedy ją rozpocząć budowę Badania amerykańskie postępują tak szybko, podkreślił Abrahamson, że USA będą w stanie rozmieścić w kosmosie swój system broni kosmicznych skierowany przeciwko sowieckim rakietom strategicznym już w połowie lat 90, a więc o około 10 lat wcześniej niż przewidywało większość ekspertów jeszcze 2 lata temu Wcześniej generał Abrahamson był dyrektorem amerykańskiego zespołu badawczego d/s wahadłowców, jak również zespołu, który kierował pierwszymi lotami wahadłowców w kosmos

● **Premier W Brytanii M Thatcher oświadczyła, że rozważa podjęcie kroków prawnych ograniczających sceny gwałtu w telewizji brytyjskiej** Poprzednio wezwał do ograniczenia scen gwałtu i pornografii w brytyjskiej tv przewodniczący Partii Konserwatywnej N Tebbit

● **Wszyscy oskarżeni w sprawie zabójstwa Aquino zostali uniewinnieni** Sąd w stolicy Filipin, Manili, uniewinnił 25 oskarżonych w związku z zabójstwem w dniu 21 sierpnia 1983 roku czołowego działacza filipińskiej opozycji B Aquino Zes-

poł sędziowski orzekł, że zabójcą Aquino był Rolando Galman - agent komunistyczny Został on zastrzelony na miejscu przez żołnierzy filipińskich Prezydent Marcos przywrócił generała F Vera, jednego z uniewinnionych, na stanowisko głównodowodzącego filipińskich sił zbrojnych Filipiński kardynał Jaime Sin, znany z opozycji wobec reżymu prezydenta Marcosa, powiedział, że uniewinnienie generała Vera i pozostałych osób postawiło kraj na krawędzi przemocy i rozpaczy Kardynał Sin wezwał Filipinczyków do zademonstrowania swojego stanowiska wobec decyzji sądu podczas najbliższych wyborów prezydenckich w lutym przyszłego roku Jednym z kandydatów na prezydenta będzie 52-letnia Corazon Aquino, wdowa po zamordowanym Benito Aquino

● **"Boss" Lilford zamordowany w Zimbabwie** Nieznani sprawcy zamordowali 77-letniego Douglasa "Boss" Lilforda na jego farmie w pobliżu Harare Lilford był jednym z pierwszych przywódców białych farmerów sprzeciwiających się władzy czarnych W roku 1962 był on jednym z założycieli Frontu Rodezji W trzy lata później partia ta pod przywództwem Iana Smitha ogłosiła jednostronnie niepodległość Rodezji Lilford wycofał się z życia politycznego w roku 1982 otrzymując tytuł dożywotniego prezydenta honorowego Frontu Rodezji Do końca swego życia stanowczo przeciwstawiał się władzy czarnych w Zimbabwie Przez wiele lat był jednym z najbliższych doradców i przyjaciół Smitha Niektórzy obserwatorzy sceny politycznej w komunistycznym i prosowieckim Zimbabwie spekulują, że zabójstwo Lilforda zostało zorganizowane, bądź nawet bezpośrednio wykonane przez zimbabwską służbę bezpieczeństwa

● **8 Afganczyków zabitych w walce frakcji** Co najmniej 8 wysokich funkcjonariuszy afganckiej partii komunistycznej zostało zabitych w Kabulu na skutek walki frakcji W rządzącej partii komunistycznej od dłuższego czasu trwa walka pomiędzy będącą u władzy frakcją Parcham a dysydencką frakcją Khalq co do sposobu budowy komunizmu w Afganistanie

● **Zmarł bezpośredni nadzorca budowy Muru Berlińskiego** W Niemczech Wschodnich zmarł na atak serca 75-letni minister obrony narodowej generał Heinz Hoffmann Był on ministrem obrony od roku 1960 i w 1961 roku został odpowiedzialnym za budowę Muru Berlińskiego Wśród ministrów obrony państw Układu Warszawskiego uchodził za najbardziej twardego głowę Od roku 1973 był członkiem biura politycznego partii komunistycznej

● **Żona Sacharowa na Zachodzie** W pierwszym etapie podróży Jelena Bonner, żona czołowego dysydenta sowieckiego A Sacharowa przybyła do Włoch Stwierdziła ona, że podpisała w ZSRR dokument, w którym zobowiązała się do nieudzielania wywiadów oraz niebrania udziału w konferencjach prasowych Władze sowieckie zagroziły jej, że w przypadku złamania umowy nie zo-

stanie wpuszczona z powrotem do ZSRR

● **Dwaj najlepsi szpiegowie zachodni Niemcy zdemaskowani w Niemczech Wschodnich** Tygodnik Quick poinformował w Bonn, że zbiegły w lecie do Niemiec Wschodnich Hans Joachim Tiedge, pracownik wywiadu zachodniemieckiego, zdemaskował w NRD małżeństwo stanowiące parę najlepszych szpiegów jakich od lat miały Niemcy Zachodnie Małżeństwo to miało dostęp do samego przywódcy NRD E Honeckera "Quick" przypuszcza, że małżeństwo zostanie rozstrzelane

● **Rozbieżne oceny odbicia przez komandosów egipskich porwanego samolotu egipskiego** Nie milną kontrowersje związane z akcją komandosów egipskich Przypomnijmy, że 24 listopada 25-osobowa grupa komandosów egipskich, wcześniej przeszkolona w USA i w Niemczech Zachodnich, dokonała zbrojnego odbicia samolotu Boeing 737 należącego do egipskich linii lotniczych, a porwanego przez 4-osobową grupę porywaczy na lotnisku w Atenach Samolot lecący do Kairu został zmuszony do wylądowania na Malcie, gdzie porywacze zaszokowali i zabili go. Ich żądanie nie zostało spełnione Porywacze zagrozili, że rozpoczną zabijanie, co godzinę jednego pasażera, a na koncu wysadzą samolot w powietrze Władze Malty oświadczyły, że dostarczą paliwo wyłącznie pod warunkiem zwolnienia wszystkich pasażerów samolotu Gdy rokowania z terrorystami utknęły w ślepych zaułku, a terroryści zabili już dwie osoby (i śmiertelnie ranili trzecią, myśląc, że ją zabili), groźbę śmiercią dalszym osobom, komandosi pod osłoną nocy, przypuścili zbrojny szturm na samolot Nie odbyło się bez bardzo poważnej ilości ofiar Na miejscu zginęło 57 osób (w tym 8 dzieci) (W kilka dni potem, 1 osoba zmarła w szpitalu, od ran zadanych jej przez terrorystów jeszcze przed atakiem komandosów) Wśród zabitych było 3 terrorystów, jeden z nich ciężko ranny przebywa w szpitalu na Malcie i zdaniem lekarzy jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo Egipt liczy, że jego zeznania okażą się kluczowe w sprawie wyjaśnienia kto kryje się za porwanieniem Egipt oskarżył o to przywódcę Libii Kadafiego Odpowiedzialność za porwanie samolotu wzięła grupa określaną się jako Organizacja Wyzwolenia Egiptu, która oznajmiła, że akcja była skierowana przeciwko przywódcowi Egiptu Mubarakowi i przeciwko obecności syjonistów i Amerykanów na terytorium egipskim Wśród zabitych znalazła się dwójka obywateli kanadyjskich, 27-letnia June Valinda Leonard i jej 16-miesięczny syn Jarrett Andrew Obydwoje lecieli do męża, pracującego w Arabii Saudyjskiej, by spędzić razem Święta Bożego Narodzenia USA wydały oświadczenie, w którym poparły "trudną decyzję" ataku na samolot i zakończenia "brutalnego, terrorystycznego porwania" Eksperti różnią się w ocenach akcji Niektórzy twierdzą, że akcja została źle zaplanowana i źle wykonana Na dowód

Dokonczenie na str 9, u góry

ECHO TYGODNIA
 WYDAJĄ I REDAGUJĄ
JACEK ADOLF i GRAZYNA FARMUS
 Adres do wysyłki, korespondencji, ogłoszeń,
 płatności, rachunków, zamówień prenumerat:
 862 Tandridge Crescent
 REXDALE, ONT M9W 2P2
 743 - 5706
 Od poniedziałku do soboty w godz 10 - 3 po poł.
BIURO TORONTOŃSKIE
 174 Maria St., Toronto, Ont., M6P 1W4
 766 - 3774

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal - \$ 5	Stale ogłoszenia w kąciku handlowym
2 kolumny x 1 cal - \$ 10	3 miesiące \$ 48
1 kolumna x 2 cale - \$ 10	Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy
1/2 strony - \$ 175	i jej poszukiwaniu - bezpłatnie
1 strona - \$ 350	

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów
 w nadesłanych listach i manuskryptach

Prenumerata: półroczna \$ 25, roczna \$ 50

Emigrancka refleksja

Niektórzy imigranci za punkt odniesienia w ocenie swych losów w nowym kraju przyjmują "tubylców", ludzi tutaj urodzonych Od własnej, przedemigracyjnej, przeszłości próbują się odciąć, usiłując nawet zapomnieć o tym, co było

Podejrzewam, że takie amputowanie własnej przeszłości jest psychologicznie niewykonalne do końca, a jeśli się je uporczywie forsuje, to może to doprowadzić do wewnętrznych zakłóceń i napięć

Bywa, że przeszłość nagle staje przed nami na torontonskiej ulicy Tak przed tymi, co pamiętają lata pięćdziesiąte, pojawił się film "Przesłuchanie"

Karolina Jankowska w dzisiejszym "Echu" ("Czytane między wierszami") pisze o ludziach bezdomnych, wyrzuconych w Polsce na ulicę W 1985 I pisze "Wraca stare, rodem ze zdrowych ideologicznie lat pięćdziesiątych"

Sądzę, że warto w naszym imigranckim życiu zachowywać także i takie punkty odniesienia Bo czy możemy być bez nich w pełni określeni? Czy bez tej pamięci to co się nam tu przydarza może być w pełni sensowne?

Jacek Adolf

TRIUMFALNY POWROT

➤ Po dłuższym dochodzeniu RCMP, okazało się, że Marcel Masse nie naruszył przepisów dotyczących wielkości funduszy wyborczych, czyli nie wydał więcej, niż to było dozwolone, na swą kampanię wyborczą. Całe śledztwo i szum nie mógł być dla Masse miły. Zmuszony był do rezygnacji ze stanowiska ministra kultury i komunikacji (w sensie międzyludzki) Masse powrócił na swe stanowisko oczyszczony z zarzutów. Postawiono w stan oskarżenia jednego z jego niższych pracowników kampanii wyborczej.

NIE CHCĄ WIĘCEJ IMIGRANTÓW

➤ Większość Kanadyjczyków ma rasistowski stosunek wobec nowych imigrantów, stwierdzają badania rządowe. Z różnych prowincji, najbardziej różnarta wobec imigrantów jest prowincja Ontario, najbardziej nieprzyjazne miasta - Montreal, Edmonton i Vancouver. Badani ludzie byli przekonani, że imigranci rozkładają kulturę kanadyjską. Nie chcą dlatego wzrostu imigracji do naszego kraju. Anglosasi i Europejczycy z północy obawiają się znalezienia w mniejszości, że zwiększenie imigracji spowoduje wzrost bezrobocia, zaostrzy konkurencję z rodzimymi specjalistami i obciążą system podatkowy.

Imigranci twierdzą, wkładają zbyt mały wysiłek w asymilację kulturową, są faworyzowani przez rządowe agencje. Imigranci w oczach Kanadyjczyków pozostają biedni, niedokształceni i niewyszkoleni zawodowo, zbici w miejskich gettach i żyjący na koszt podatników.

Wielu badanych wolałoby, by uciekinierzy byli klasyfikowani wg stopnia użyteczności dla Kanady.

W wyniku badań Instytutu badania opinii publicznej wiemy, że tylko 14 procent Kanadyjczyków popiera rządową politykę zwiększenia limitów emigracyjnych, gdyż aż 42 procent wolałoby aby limity obniżono.

Większą niechęć do imigracji przejawiają osoby, legitymujące się średnim wykształceniem.

POMAGAMY OFIAROM KATASTROFY

➤ Kanada zebrała ponad pół miliona dolarów, na pomoc ofiarom wybuchu wulkanicznego, w miejscowości Armero. Blisko połowę tej sumy uzyskano z prywatnych darowizn.

Mozna je składać w The Royal Bank, Canadian Imperial Bank of Commerce i Toronto Dominion Bank.

Konsul Kolumbii w Kanadzie podziękował za pomoc i prosi o jej kontynuowanie. Sytuacja w mieście, gdzie zginęło 25 tysięcy ludzi, pozostaje nadal ciężka. Ludność cierpi na brak schronienia, leków, żywności i ubrań.

SPRZEDANO DE HAVILLAND

➤ De Havilland, firma specjalizująca się w produkcji maszyn pasażerskich samolotów, została byc własnością kanadyjczyków. Została kupiona przez amerykańską firmę Boeing, znaną z produkcji du-

żych samolotów pasażerskich.

Przez wiele lat De Havilland miał deficyt. Ostatnio cieszył się zwiększoną liczbą zagranicznych zamówień, które jednak nie były w stanie zapobiec problemom finansowym zakładu. W De Havillandzie zatrudnionych jest wielu Polaków. Obawiają się zwolnień. Nowi właściciele firmy nie mają jeszcze oficjalnie ustalonego składu rady nadzorczej. Niejasne jest też jak będzie polityka zatrudnienia firmy. Sprzedaż firmy za 155 milionów dolarów, została określona przez opozycję jako prezent na Mikołaja dla Amerykanów.

POCIESZAJĄCE

➤ Athanasios Fousias - psychiatra i członek Kanadyjskiej Rady do Spraw Wielokulturowości doszedł w swych badaniach do ciekawych wniosków. Od pewnego czasu zajmował się imigrantami. Stwierdził, że wprawdzie wielu imigrantów skarży się na kanadyjską dyskryminację, ale z drugiej strony zdają sobie sprawę z poprawy życia, uzyskanej dzięki emigracji. Fousias twierdzi, że opowieści o powrocie do ojczyzny nie są prawie nigdy przez imigrantów finalizowane. Rządziej niż inne grupy opuszczają nowy kraj i większość uważa, że mają dużo szczęścia, że znaleźli się tutaj.

Obserwacje te dotyczą różnych grup etnicznych, osób w różnym wieku i statusie zawodowym. Fousias jest przeciwny stereotypowemu widzeniu nowych przybyszów i śle memoriały do telewizji by prezentowała częściej etników jako osoby, które odnoszą zawodowy sukces.

WYRZUCAJĄ SIKHOW

100 Sikhów demonstrowało na wzgórzu parlamentarnym w Ottawie przeciw decyzji deportacji członków ich społeczności, którzy nie otrzymali w Kanadzie azylu politycznego.

Władze migracyjne twierdzą, że sytuacja w Indiach uległa ostatnio poprawie i że uciekinierom nic nie grozi. Sikhowie są przekonani, że powracający mogą być oskarżeni o zbrodnie przeciw państwu, skazani i więzieni i domagają się zmiany decyzji.

PO GRUDACH

➤ Nie przeszła gładko konferencja premierów w Halifaxie. Mulroney spotkał się z premierami prowincji, by przedyskutować sprawy gospodarcze. Nigdy w swej historii spotkania te nie były harmonijne (z wyjątkiem może ubiegłorocznego, w Regina). Ostatnie nie odbiegło od tej tradycji. Punktem spornym są pieniądze. Rząd federalny zasila bowiem rządy prowincjonalne subsydiami na opiekę zdrowotną i wyższe wykształcenie. Mulroney, chcąc ograniczyć rządowy deficyt, postanowił pomóc obywatelom. Według ustalonych przedtem zasad, rosnie ona wraz ze wskaźnikiem wzrostu gospodarczego. Mulroney zaproponował zmianę zasady - i przyjęcie wskaźnika inflacji (nawiasem mówiąc niskiego ostatnio). Oznaczałoby to, zamiast wzrostu inwestycji i wydatków na wspomniane cele, faktyczną ich stagnację. Ostro postawił się w tej sprawie nowy liberalny premier Ontario David Peterson. Jego ostry spor z Mulroneym, zrobił

wprawdzie duże wrażenie na reporterach, ale nie zmienił decyzji rządu. Pieniądzy na szkolnictwo i zdrowie dostaną prowincje mniej niż się spodziewały.

Łagodniej przebiegła dysputa nad drugą kontrowersyjną sprawą - wolnego handlu z USA. Premier Mulroney zgodził się, że w sprawach które dotyczą prowincji, rząd federalny powinien zasięgać konsultacji prowincjonalnych rządów i liczyć się z ich opinią.

W QUEBECU WYGRALI LIBERAŁOWIE

➤ Mimo szeregu posunięć, wzmacniających popularność separatystów Marc Johnson i jego partia odnieśli w Quebecu sromotną klęskę z ręki Liberalów i ich przywódcy Bourassa. Rząd federalny do ostatniej chwili śledził losy kampanii wyborczej i widząc przewagę Liberalów, skrętnie ogłosił, że separatystów nie popiera (mimo iż wiele ostatnich faktów na to wskazywało). Za słowami poszły czyny. Rząd federalny wstrzymał swój udział w dwóch nowych projektach inwestycyjnych w Quebecu.

Liberałowie zdobyli 99 z 122 okręgów wyborczych prowincji, pozostawiając tylko 23 separatystom Sam Bourassa przegrał miejsce poselskie, ale jak robi się to tradycyjnie, może oczekiwać, że otrzyma któryś z okręgów. Obecnie Liberalowie kontrolują 2 największe prowincje Kanady. Partia Quebecois utrzymała się przy władzy przez 9 lat.

BANKI JEDNAK NIE RZĄDZA?

➤ Poseł do parlamentu prowincjonalnego David Reville (NDP) otrzymał list z Canadian Imperial Bank of Commerce, w którym przeczytał, że zamknięto mu konto, zakazano wstępu do oddziałów banku oraz zaszło sploty 10-tysięcznej pożyczki w ciągu 2 dni. Poseł wziął uprzednio udział w demonstracji pracowników banku.

List spowodował osobistą interwencję premiera Petersona, który rozmawiał z prezesem sieci banków - drugiej co do wielkości w Kanadzie - Davidem Fullertonem. Prezes przeprosił i wycofał sprawę. Listy poszły również jednak do innych osób, biorących udział w strajku i demonstracji pracowników VISA, która to akcja przybrała dość gwałtowny obrot. Mimo to niewykluczone, że dyrekcja banku odpowie za swój odwet przed komisją parlamentarną.

RENTA DLA PANI DOMU

➤ Do 1989 r. powiedział minister zdrowia i opieki społecznej Jake Epp, kanadyjskie gospodynie domowe uzyskują akces do składek CPP i tym samym mogą liczyć na wyższe dochody w późniejszym wieku. Wg projektu, w zamożniejszych rodzinach, pracujący współmałżonek będzie opłacał składki, w uboższych częściowo lub całkowicie składki te będą opłacane przez program CPP.

Propozycja Eppa wychodzi na przeciw żądaniom kobiet oraz jest bardzo rozsądnym posunięciem wyborczym. Kobiety stanowią ponad 50 procent wyborców, a obecna kadencja konserwatystów kończy się w 1989 roku.

ŻYWIOŁOWA SPRAWIEDLIWOŚĆ

Podczas hucznych imienin, a więc okazji rozrywkowej raczej, stanął problem co myślę o wprowadzaniu równych płac dla kobiet. Przyszan, sprawy nie miałam racjonalnie przemyśleć. Raczej gotowy stereotyp w głowie. Panowie jednak, czytelnicy, byli w zdrowym wojowniczym natarciu i wyłgac się sloganem jakim się nie dało.

"To jest prosta droga do komunizmu" argumentował twórca dysputy. "Kazdemu według jego pracy. Wiesz do czego doprowadziło to hasło? Za sloganem walki z wyzyskiem człowieka przez człowieka poszedł straszliwy wyzysk państwa przez człowieka i całkowita kontrola państwowa. Totalitaryzm. To jest pierwszy krok" - powiedział z autentycznym niepokojem w głosie - "pretekst - za nim pojdą inne posunięcia. Kazdemu według pracy" Zmroziło mnie. Rozpaczliwie szukałam argumentów. I właśnie w momencie gdy zaczęła mi się klarować idea różnicy między interwencjonizmem państwa a totalitaryzmem, z przeciwka ruszył z natarciem drugi pan, wyraźnie o skłonnościach praktycznych.

"I wiesz do czego to doprowadziło. Te traktorzystki, te murarki. Wszystko im się poobrywało od tych wstrząsów".

"W istocie" - mruknęłam dwuznacznie. "Ta cała równość nie wyszła kobietom na zdrowie" - kontynuował moją rozmowę. "I to samo stanie się tutaj, jeśli Ontario zacznie wtrącać się do praw rynku. Zamiast kobietom pomoc, ustawa pozbawi je pracy. Pracodawca będzie musiał zastanowić, czy przyjąć kobiety czy raczej bardziej wydajnego mężczyznę, bo to albo dziecko chore, a to, za przeproszeniem, menstruacja, a to przekwitanie, a to ciąża".

Pomyślałam sobie o biednych paniach, które dzielnie walczyły z przeciwnościami kobiecego losu, zbyt oczywistego by jego istnienie kwestionować.

"A ciężkie poniedziałki na kacu, a wypadki z nieuwagi, a rytmy biologiczne upanów, a klimatyczne podskoki zyciowego kryzysu koło 40-dziesiątki - to co szczyt wydajności?" - wytoczyłam starą armatę feministek.

Po tym wystrzale zapadł moment ciszy, który wroził wiktoryę. Na prozno Natarcie poszło z wyzyskiem ekonomicznej wiedzy (już sam przedmiot po karłowatych ćwiczeniach z ekonomii socjalizmu i kapitalizmu pozostawił mnie całkiem skołowaną). Co do tego, jak gospodarka funkcjonować powinna. Wyszłam cała z nich z kupką wzorów w pamięci, a głównie z tym o wartości dodatkowej. Wydało mi się to teraz zbawienne.

"Jak porównać pracę" - grzmiał pierwszy pan, żeby je zrównać?"

"Ha!" - zatriumfowałam. "Jeśli przysparzają kapitalistom wartość dodatkową tej samej wysokości. Jeśli na włókiennicze można zarobic tyle, co na słuszu, ich praca ma porównywalną wartość".

Panowie wydali się patrzeć na mnie chłodno. Wywąchlali marksistkę po tej cholerniej "wartości dodatkowej". Usmiechnęłam się przymilnie. Nie pomogło.

"Wychowałaś się tam i to nie pozwala ci widzieć normalnie funkcjonującego systemu, gdzie rządzi rynek. Kapitalista szuka najtanszej siły roboczej, bo jest konkurencja. Jeśli państwo zacznie się wtrącać nadmiernie do rynku, cała gospodarka się zawali. Skonczy się na tym, że zapamiętuje jeszcze większe bezrobocie, bo właściciele kapitału wybiorą mechanizację, zamiast kosztowniejszej siły roboczej".

"Tak może być na początku" - ruszyłam z lamusa utopijnych naprawiających światła - "tak było ze zniesieniem niewolnictwa, pracą dzieci, Chinczyków. Pierwsze pokolenie poniosło straty by następne mogło żyć w większej sprawiedliwości". Nawiasem mówiąc "sprawiedliwość dziejowa" zawsze była dla mnie najbardziej podejrzana za swą pokoleniową stronniczość. Pod koniec sentencji wiedziałam już, że wpadłam w pułapkę - ofiary dziś - raj jutro - ugryzłam się w język.

To komuna właśnie! Uciekł się - nie bez racji - sprawca mego nieszczęścia. Zgodziłam się w duchu. Nie wypadło jednak zejść z pola walki na punkty. Temat się jeszcze nie wyczerpał.

Na szczęście przynajmniej ten drugi nie zauważył mojej klęski (czy też klęski idei, jak kto woli). Pochylił się i jako praktyk zaczął szukać kompromisu.

Sprawy równości płac nie powinny być rozstrzygane arbitralnie. To jest sprawa negocjacji między rządem, pracodawcą i związkami zawodowymi.

A państwo powinno pełnić funkcję służalczą, a nie dyktatorską - wzniósł się balonem na wyższy poziom teoretyk. Nie powinno interweniować w proces historyczny, naturalny.

No to kto ma naprawiać błędy i nierówności, mamy czekać na wybuch gniewu i rewolte. Kto ma dążyć do sprawiedliwego systemu jak nie państwo - rzuciłam z niepokojem.

To się stanie wszystko powoli przez rynek - obstawał zwolennik naturalnego procesu dziejowego.

"Rynek pracodawcy czy pracownika?" - Ruszyłam z nową wiarą w swe sily. Korzystając z przerwy na ładowanie amunicji, uderzyłam w spiewkę o równości szans dla najzdolniejszych i o wylanianiu talentów w obu płciach.

Popatrzyli z politowaniem. "Masz tworzyć zawod i cały świat tak widzisz?"

Pomyślałam ze skrucą, że musiałam się już na dobre wyalienować w oczach rozmówców. "Trzeba twardo walczyć z komuną" podsumował znakomity moją przeciwnik.

Jak Margaret Thatcher? - spytałam z chytrą miną.

"No wiesz - zdziwił się drugi - nigdy nie rozpatrywałem tego w kategoriach płci".

ZWOLNIENIA

Na ostatniej konferencji prasowej rzecznik rządu Urban podał, że w Polsce jest obecnie 265 osób „pozbawionych wolności za przestępstwa o motywach nie kryminalnych”. W rzeczywistości więźniów politycznych jest znacznie więcej. Według nie potwierdzonej informacji, w kołach kościelnych znane są nazwiska 312 takich więźniów, nadal pozbawionych wolności.

Urban podał, że w ramach „kampanii humanitarnej” zwolniono 139 osób.

TAJEMNICZA INSTRUKCJA

Podziemny *Tygodnik Mazowsze*, w numerze 146 pisze: „Tak więc amnestii nie będzie. Zamiast tego, zaproponowano indywidualne rozpatrzenie możliwości złagodzenia rygorów prawnych zastosowanych wobec osób aresztowanych i skazanych za przestępstwa niekryminalne. Oznacza to, że nie wiadomo kto, kiedy i według jakich kryteriów będzie zwalniany. Cała ta humanitarna inicjatywa nie ma charakteru aktu prawnego. Amnestia musiałaby jasno określić, jakie kategorie więźniów obejmuje i wobec nich zostałaby zastosowana obligatoryjnie Akt łaski, z kolei, musiałby oznaczać bezwarunkowe darowanie kary”.

„Natomiast władzy wyraźnie chodziło o to, żeby z jednej strony zmniejszyć liczbę więźniów politycznych, z drugiej jednak zatrzymać określone osoby w charakterze zakładników i tak z tegorocznych zwolnień wyłączeni zostali m.in. ci, których objęły dwie poprzednie amnestie. Kogo należy zwalniać określa specjalna instrukcja dla prokuratorów, utrzymywana w tajemnicy nawet przed sędziami i adwokatami. Tak więc to, co powinno być codzienną praktyką, władza usiłuje przedstawić jako nadzwyczajny gest dobrej woli. Jej manipulacje to osobna sprawa”.

„A swoją drogą, coroczne wypuszczanie części politycznych weszło już na stałe do rytuału peerelowskiej normalizacji. Po akcie łaski 82 roku, amnestiach z 83 i 84, mamy teraz kolejną humanitarną inicjatywę”.

SPRAWA TERLECKIEGO

W 1985 aresztowany został w Gdansk **Marian Terlecki**.

Przebywa w areszcie śledczym na Rakowieckiej w Warszawie.

Terlecki ma 31 lat. Ukończył liceum w gdanskim Topolowcu w 1973. Otrzymuje maturę jako prymus i bez egzaminu dostaje się na wydział fizyki Uniwersytetu Gdanskiego. Ma za sobą udane starty w olimpiadach fizycznej i polonistycznej. W 1974 przenosi się do Wrocławia na kulturoznawstwo. Wraca później do Gdanska gdzie podejmuje pracę w ośrodku telewizyjnym w Magazynie Kulturalnym.

W 1980 włącza się w nurt odnowy społecznej. Bierze udział w strajku w Stoczni Gdanskiej w sierpniu. Później działa w ruchu związkowym. Stan wojenny zastaje go w Warszawie na kongresie kultury. Unika aresztowania po kilku dniach wraca do Gdanska. Ukrywa się do września 1983. W tym okresie pisze szereg artykułów wspólnie z Antonim Pawlakiem książkę *Kaczy z was może być Wałęsa* opisującą dom Lecha po przyznaniu mu pokojowego Nobla.

Od stycznia 1985 pracuje w duszpasterskim ośrodku wideo Ojców Palloynów w Gdansk. Dokumentuje życie religijne w kraju. 25 maja w drodze na uroczystości religijne w Oltarzewie zostaje zatrzymany. Najpierw na skutek sankcji prokuratorskiej, później sankcja ta zostaje przedłużona o dalsze 3 miesiące. Władze zarzucają Terleckiemu przywłaszczenie mienia społecznego dużej wartości art. 200-201 za co grozi kara do 25 lat więzienia.

Mienie które sobie miał przywłaszczyć to sprzęt stanowiący własność Ojców Palloynów. Władza uznała że sprzęt nie należy do zakonników tylko do Solidarności, a jako własność związkowa przeszedł do skarbu państwa.

APEL DO VONNEGUTA I STYRONA

W obronie Mariana Terleckiego wystąpił Lech Wałęsa, zwracając się z apelem do dwóch amerykańskich pisarzy, którzy znali Terleckiego. Kurt Vonnegut i William Styron spotykali się z nim wiosną tego roku. W liście do nich Wałęsa pisze:

„Panowie deklarowaliście gotowość pomocy dla Solidarności. Teraz zdarza się ku temu okazja. Apeluję do was o wszczęcie międzynarodowej kampanii, która doprowadziłaby do uwolnienia naszego związkowego kolegi Mariana Terleckiego”.

„Jest on jednym z wielu więźniów sumienia w Polsce. W pełni zasługuje na międzynarodową solidarność i pomoc”.

WIDZENIE

30 listopada, sobota. Z Warszawy nadeszła wiadomość, że władze po raz pierwszy zezwoliły zonie działacza Solidarności Tadeusza Jędynaka na odwiedzenie aresztowanego w czerwcu męża.

Jędynak był wiceprzewodniczącym zarządu Regionu Śląskodąbrowskiego Solidarności i członkiem Komisji Krajowej związku. Do chwili aresztowania działał w Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej Solidarności - TTK. Zonie Jędynaka Marii zezwolono na widzenie się z

mężem w więzieniu na Rakowieckiej w Warszawie. Mógł z nim rozmawiać przez pół godziny, przez szybę.

Odniosła wrażenie, że mąż czuje się dobrze, chociaż traci na wadze.

Władze nie wyznaczyły jeszcze terminu procesu Jędynaka, oskarżonego o prowadzenie działalności antypaństwowej. W dalszym ciągu nie pozwalają mu na widzenie z adwokatem.

O POLITYCZNYCH W LONDYNIE

30 listopada, Londyn. 37 posłów do Izby Gmin, z różnych partii politycznych, podpisało już rezolucję w sprawie więźniów politycznych w Polsce, przedłożoną w listopadzie przez trzech parlamentarzystów brytyjskich.

Oto treść rezolucji: „Izba Gmin jest oburzona ciągłymi aresztowaniami niewinnych ludzi w Polsce. Uważa wyniki ostatnich wyborów powszechnych za wątpliwe, zarówno ze względu na ich przebieg jak i uzyskane rezultaty, oraz żąda natychmiastowego uwolnienia ludzi bezprawnie przetrzymywanych w polskich więzieniach, między innymi Czesława Bieleckiego, Bogdana Lisa, Adama Michnika, Leszka Moczulskiego i innych członków Solidarności”.

Organizacja „Solidarity with Solidarity” zaapelowała do Polaków w Wielkiej Brytanii, by wysyłali listy do posłów w swych okręgach wyborczych, z prośbą o podpisywanie rezolucji i z podziękowaniami dla tych posłów, którzy już to uczynili.

Jak już informowaliśmy, wcześniej z projektem podobnej rezolucji wystąpili posłowie liberalni do Izby Gmin.

MORALNA OBRZYDLIWOŚĆ

Z kraju nadeszły dwa dokumenty, dotyczące sprawy Marcina Antonowicza, studenta z Gdanska, który po zatrzymaniu 19 października przez MO w Olsztynie, zmarł nie odzyskując przytomności.

Pierwszy dokument to oficjalna skarga rodziców ofiary, skierowana do premiera rządu PRL Messnera.

Krystyna i Kazimierz Antonowiczowie
Olsztyn, Kołobrzewska 130 m 30
Olsztyn 13 listopada 1985 r.

Szanowny Pan
Prof. Zbigniew Messner
Prezes Rady Ministrów w Warszawie

SKARGA

Jako rodzice tragicznie zmarłego w nie wyjaśnionych dotychczas okolicznościach syna Marcina składamy skargę na oszczerce i szkodzące wiadomości rozpowszechniane przez rzecznika prasowego rządu ministra Jerzego Urbana.

Cała prasa krajowa zamieszczała relacje z konferencji prasowej ministra Urbana z dziennikarzami zagranicznymi, która odbyła się w dniu 5 listopada br. Na konferencji tej minister Urban przedstawił własną ocenę tragicznego zdarzenia w wyniku którego zginął nasz syn. Jak też nie upowazniony przez nikogo scharakteryzował jego sylwetkę. Jesteśmy oburzeni i zdumieni, iż przedstawiciel rządu nie zadał sobie trudu, aby choć w minimalnym stopniu obiektywnie przedstawić opis zdarzenia, a uczynił to tendencyjnie, a wręcz kłamliwie () przedstawił tylko te fakty ze śledztwa, które potwierdzają jego wersję zdarzenia. Natomiast nie zostały ujawnione te okoliczności, które zaprzeczają temu lub też nasuwają wątpliwości.

Najbardziej jednak dotknęci zostaliśmy przedstawieniem sylwetki naszego syna w kontekście stwierdzenia, że każdej nocy milicja zabiera z ulic wielką liczbę ludzi nietrzeźwych, często w jakimś sposób pończonych. Minister Urban stwierdza, że syn nasz wypił z czterema kolegami półtora do dwóch litrów wódki i znajdował się w stanie upojenia. Takie przedstawienie sprawy w sposób jednoznaczny sugeruje, jakoby syn nasz był jedną z wielu osób zatrzymanych z powodu nietrzeźwości i był to jedyny powód jego zatrzymania.

Używając słów ministra Urbana, uważamy, że jest sprawą obrzydliwą moralnie przedstawianie naszego syna w takim świetle () wypowiedzi ministra Urbana jest wyraznie tendencyjna i potwierdza szeroko w sposób celowy w Olsztynie perfidne pogłoski szkalujące Marcina.

Wobec tej tragedii, jaka dotknęła nas i naszą rodzinę, oczernianie i naruszanie dobrego imienia naszego syna, czyni ją tym bardziej bolesną. Jesteśmy poruszeni do głębi takim stanowiskiem reprezentowanym przez władzę państwową, a przedstawionym przez ministra Urbana. Wręcz żądamy zaprzestania dalszego rozpowszechniania kłamliwych informacji oraz zamieszczenia stosownego sprostowania ().

Dokument ten krąży w odpisach w wielu środowiskach w kraju.

NIE PRZYPADKOWO...

Drugi dokument to przemówienie rektora Uniwersytetu Gdanskiego prof. Karola Taylora, który przybył na pogrzeb swego studenta. Powiedział m.in. „Marcin przybył do nas, by wspólnie z nami poszukiwać prawdy. Wiązaliśmy z jego osobą oczekiwania i nadzieje oparte na tych wartościach, które zostały w nim zaszczerpięte w jego rodzinnym domu i w jego szkole. Przybył do uczelni, w której staramy się tworzyć klimat sprzyjający kształtowaniu charakterów w duchu tolerancji i życzliwości dla ludzi reprezentujących inne poglądy”.

Prof. Taylor podkreślił, że w przypadku śmierci Marcina, ci, których obowiązkiem jest ochrona życia, co najmniej zaniedbali swe obowiązki, co wywołało słuszne oburzenie. Na zakończenie powiedział: „Nie przypadkowo śmiertelny uraz nastąpił w rocznicę śmierci księdza Jerzego Popiełuszki”.

W ostatnich dniach prof. Taylor wraz z wieloma innymi uczonymi w Polsce, został zwolniony przez władze ze swego stanowiska na uczelni.

ŁAPAJ ZŁODZIEJA

Warszawski Komitet Obywatelski Przeciw Przemocy wydał dokument, zwracający uwagę i odpierający uporczywie lasnowaną przez władze tezę o wzroście przestępczości kryminalnej w Polsce.

Według władz, przestępczość kryminalna przekracza granice umiarkowania. Komitet Obywatelski zaprzecza, oświadcza, że jest to niezgodne z faktami.

Teza o alarmującym wzroście przestępczości służy władzom jako uzasadnienie zaostrzenia represji i kar. Jest też usprawiedliwieniem łamania praworządności przez władze.

WŁAMANIE DO KOŚCIOŁA

W nocy z poniedziałku na wtorek przed Popielcem, włamano się do nowo zbudowanego kościoła na osiedlu Plewiska, na zachodnich peryferiach Poznania. Skradziono głośniki i inne wyposażenie. Probowano także włamać się do tabernaculum. W podziemiach kościoła zniszczono sieć elektryczną, rozsypano mękę pochodzącą z darów, rozlano butlę chemolaku i rozkręcono butlę z gazem propan-butan. Wejście kogokolwiek ze świecą lub zapaleniem zapalki doprowadzić mogło do wybuchu i zniszczenia kościoła.

W połowie roku prokuratura umorzyła śledztwo z powodu niemożności wykrycia sprawców.

LIST Z POLSKI

W liście z Polski czytamy: W wielu wsiach wielkopolskich można było podczas tzw. wyborów głosować za rodzinę Komisje wyborcze same podsuwały karty do głosowania dla wszystkich członków rodziny, mimo że zjawiała się w lokalu wyborczym tylko jedna osoba.

DZIEŃ PAMIĘCI

W dzień Wszystkich Świętych 1 listopada br., zgodnie z tradycją ostatnich lat, zapłonęły na cmentarzu Junikowskim w Poznaniu olbrzymie kręgi zniczy poświęcone je ofiarom Katynia, w pobliżu kaplicy cmentarnej, ks. Popiełuszce, przy krzyżu w Alei Zasłużonych, ofiarom stanu wojennego, Romanowi Strzałkowskiemu na jego grobie Romek Strzałkowski, niosąc flagę białoczerwoną w czasie manifestacji czerwcowych w 1956, padł trafiony kulą milicyjną. Wieniec i kwiaty złożono w imieniu struktur Solidarności, KPN, Solidarności Walczącej, zakładów pracy. Nie zabrakło długiej wstęgi świec przed pomnikiem ofiar czerwca 56.

SOLIDARNOŚĆ DO BRANDTA

Podziemne kierownictwo Solidarności wystosowało list do Willy Brandta, przewodniczącego zachodniemieckiej Partii Socjaldemokratycznej. Solidarnosc krytykuje partię socjaldemokratów za brak obiektywizmu.

„Albo pan Brandt jest źle poinformowany o sytuacji w PRL, albo uległ zupełnie propagandzie rezimowej”, stwierdza list.

Ostre ataki skierowało podziemne kierownictwo Solidarności przeciw dwóm dalszym działaczom SPD, byłemu skarbnikowi partii Hansjorgenowi Wiszniewskiemu i przewodniczącemu frakcji parlamentarnej SPD Hansjochenowi Vogelowi. Solidarnosc podziemna jest zdania, że obaj nie pojęli faktu, że wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 nie zdołało zdławić ideałów ruchu związkowego. List stwierdza: „Nic też dziwnego, że przedstawiciele tej partii prowadzili rozmowy tylko z władzami PRL, ignorując opinię narodu polskiego”.

List podpisał w imieniu TTK Zbigniew Bujak. Także prof. Edward Lipiński wysłał do Brandta list ze słowami krytyki.

CZYSTKA

Dokonczenie ze str. 1

Członek senatu Uniwersytetu Warszawskiego i były rzecznik Solidarności Janusz Onyszkiewicz oświadczył, że zwolnienia te mają miejsce w ramach realizacji planu zmuszenia środowisk naukowych do postępowania zgodnie z życzeniami władz. Onyszkiewicz powiedział, że fala zwolnień na uczelniach nie jest koncem tego procesu, lecz zalety początkiem.

Przedstawiciel ministerstwa nauki i szkolnictwa wyższego oświadczył, że zmiany te mają miejsce zgodnie z nowymi przepisami, przewidującymi zakończenie do 30 listopada przeglądu stanu personelu wyższych uczelni. Odmówił podania nazwisk zwolnionych naukowców, oświadczył, że komunikat w tej sprawie zostanie wydany później. Rzeczniczka Uniwersytetu Warszawskiego Krystyna Hajduk-Popławska powiadomiła, że szesciu pracowników tej uczelni, w tym trzech dziekanów, otrzymało 29 listopada zawiadomienie o pozbawieniu ich stanowisk.

Z Wrocławia nadeszła wiadomość o krążącej tam wśród studentów wydziału pedagogicznego ulotce wywołującej do przywrócenia stanowisk zwolnionym profesorom. Powiadomił o tym działacz dolnośląskiej Solidarności Stwierdził, że wszyscy zwolnieni są ludźmi, mającymi pełne zaufanie swego środowiska i są znani ze swych niezależnych poglądów.

EPISKOPAT DEMASKUJE

26 listopada, czwartek Biuro Prasowe Episkopatu Polski wydało komunikat w sprawie Polskiego Związku Katolicko-Społecznego

Związek ten - początkowo związany z prowadzonym przez Janusza Zabłockiego Ośrodkiem Dokumentacji i Studiów Społecznych, znany także jako Neoznak, dokładniej - pseudo-Znak, powstał 29 października 1980 w Warszawie Zabłocki, którego wprawdzie łączyły znajomości z niektórymi biskupami i ludźmi kościoła w Polsce, z błogosławieństwem ówczesnego kierownictwa PZPR zaczął działać na własną rękę. Było to po usunięciu z Sejmu w 1976 Stanisława Stompy, ostatniego pośła obdarzanego zaufaniem katolickiego środowiska krakowskiego, skupionego wokół miesięcznika *Znak*, *Tygodnika Powszechnego* i miesięcznika *Więź* Srodowiska te mają uznanie kościoła

Zabłocki zaczął skupiać wokół siebie nielicznych posłów nazywających się katolickimi, którym przedłużono mandaty sejmowe za Gierka. Grupa ta bez pytania autentycznych członków *Znaku* nazwała się *Neoznakiem*. Nie pomogły protesty

Rejestracja PZKS odbyła się z rozgłosem Agencja PAP określiła PZKS jako nową katolicką organizację, która zamierza przyczynić się do przyspieszenia procesu normalizacji polskiego życia społecznego. Tymczasem grupa ta nigdy nie miała poparcia Kościoła mimo że przy każdej sposobności wydawany przez PZKS tygodnik *Ład* na autorytet kościelny się powołuje

Zmieniły się czasy, nastąpił stan wojenny i "normalizacja". Zabłocki stał się niepotrzebny a wicepremier Ozdowski, też należący do PZKS, zbyteczny. W łonie PZKS nastąpił rozłam. Przeprowadzono nowe wybory do zarządu, prezesem wybrano Zbigniewa Zielńskiego, pełniącego obecnie funkcje prezesa tymczasowego. Wszedł do obecnego Sejmu z listy krajowej. Dyspozycyjny wobec kierownictwa PZPR deklarujący jednocześnie swą katolicką przynależność oraz powołujący się na poparcie Episkopatu przy tym rozwijający działalność na platformie PRON, Zielński deklarował ostatnio, że współpracuje bezpośrednio z przedstawicielami Kościoła Episkopatu i autentycznej katolickiej społeczności, a mając ich poparcie, głosi potrzebę współdziałania jak podało radio warszawskie 23 listopada i współodpowiedzialności katolików za rozwój państwowości w jej kształcie konstytucyjnym

Aby położyć kres wprowadzaniu w błąd opinii, Biuro Prasowe Episkopatu Polski wydało 29 listopada następujący komunikat

„W związku z pojawiającymi się ostatnio w srodkach masowego przekazu informacjami, jakoby Polski Związek Katolicko-Społeczny pozostawał w zakresie swojej działalności społeczno-politycznej w łączności z Episkopatem Polski, Biuro Prasowe Episkopatu Polski zostało upoważnione do wyjaśnienia, iż powyższe informacje nie odpowiadają prawdzie”

5 TYS. KOLEJARZY NA JASNEJ GÓRZE

W uroczystość Chrystusa Króla ponad 5 tys. kolejarzy polskich z całego kraju przybyło w pielgrzymce na Jasną Górę

Pod odprawieniem Drogi Krzyżowej, na tle rozważań pisanych przez męczenników biskupów i kapłanów polskich, ordynariusz przemyski biskup Ignacy Tokarczuk odprawił uroczystą sumę i wygłosił kazanie. Porównał służbę i pracę kolejarza do systemu krwionosnego w organizmie ludzkim. Złożył hołd zdrowym tradycjom tego zawodu i przypomniał św. Katarzynę, patronkę tego zawodu, która była wzorem odwagi w obronie prawa ludzi do własnych przekonań, do własnego sumienia i światopoglądu

Kaznodzieja nakreślił też program pracy ogólnonarodowej i jednostkowej. Potrzebą obecnej chwili jest odwaga w obronie przekonań religijnych, narodowych i osobistej wolności. Ta odwaga, połączona z rozważaniem, decyduje o zwycięstwie wartości, które nam leżą na sercu, powiedział biskup

Innym postulatem czasów obecnych jest również rozdział ateizmu od państwa, z czym wiąże się problem prawdy. Bez niej bowiem nie ma rozwoju życia i społeczeństwa. Nie można dać się używać jako narzędzia kłamstwa i manipulowania. Polprawda, trzeba w życiu unikać kłamstwa a także mienawości, gdyż są to czynniki niszczące

Wreszcie, obowiązkiem dzisiejszych czasów jest poznanie katolickiej nauki społecznej Kościoła

W czasie uroczystości odczytano list Wałęsy do kolejarzy. Następnie w auli papieskiej odbyła się akademicka pod hasłem „Boga o taką moc prosimy”. Wykonawcami byli artyści scen warszawskich

WYWIAD Z PRYMASEM

Dokonczenie ze str. 1

Już przed soborem, kardynał Wyszyński prowadził dialog kościoła z władzą. Drugi Sobór Watykański potwierdził tę linię postępowania. Dialog dziś prowadzi się zgodnie z encykliką Pawła VI *Ecclesiam Suam*

- Ale, pyta dziennikarz włoski, czy w sytuacji w jakiej żyje kościół w Polsce, encyklika ta nie oszczędza za dużo rezimów komunistycznych?

Prymas: Nic podobnego. Encyklika ta zawiera przecież tak wyraźne potępienie komunizmu, że nie wolno było jej wydrukować. Kościół mógł ją udostępnić tylko w maszynopisach

Dalej, kardynał Glemp odpowiadał: Mamy zaległości w dziedzinie ewangelizacji środowisk świeckich. Utrud-

nia ją sytuacja polityczna, lecz niezależnie od tego, być może nie zrobiliśmy jeszcze wszystkiego, co trzeba, aby mieć laikat silny, dobrze zorganizowany do apostolstwa w różnych dziedzinach życia, jak kultura, ekonomia, sprawy publiczne. Brak nam też diakonów spośród ludzi obciążonych rodziną, gdyż kościół nie może dziś myśleć o zapewnieniu im utrzymania. Gdyby zaś na nich leżało państwo, to by znowu oznaczało zależność

Dziennikarz włoski zauważa, że kościół w Polsce, widziany z zewnątrz, wydaje się niektórym jakby zbyt klerikalny, że liczą się tylko biskupi i księża. Jaki jest udział świeckich w życiu kościoła w Polsce?

Kardynał Glemp nie zgadza się z tym: Mamy przecież ludzi świeckich zaangażowanych w życie kościoła. Mamy kluby inteligencji katolickiej, licznych redaktorów naszej prasy, mamy świeckich w różnych instytucjach, w komitetach charytatywnych, w akcji parafialnej, w nauczaniu religii. Ale powinno ich być więcej i stać nas na to

Dalsze pytanie: Do jakiego stopnia rozbudzenie poczucia odpowiedzialności społecznej w Polsce, łącznie z okresem Solidarności, jest skutkiem Soboru Watykańskiego?

Odpowiedz: Jest to sprawa złożona, choć niewątpliwie uczulenie sumień ludzkich na sprawy kościoła miało także wpływ na wzmocnienie godności człowieka w ogóle

O mszach za ojczyznę

Dziennikarz zauważa: To rozbudzenie sumienia społecznego jest bardzo żywe wśród wielu księży w Polsce. Najgłośniejszym z nich był ks. Popiełuszko. Czy biskupów niepokoi inicjatywa mszy za ojczyznę, czy też ją popierają, widząc w niej przejaw roli Kościoła jako budziela sumień w społeczeństwie?

Prymas: Msze za ojczyznę nie stanowią żadnego powodu do niepokoju. Chcemy tylko, aby to była modlitwa, a nie okazja do demonstracji, które nie są sprawą ludzi kościoła

O ks. Popiełuszce

Dziennikarz pyta, jak się układały stosunki prymasa z ks. Popiełuszką. W Polsce krąży bowiem, jako wydawnictwo podziemne, rodzaj dziennika czy zapisek, które przypisuje się jemu. Ma tam być mowa o surowej krytyce z jaką ks. Popiełuszko spotkał się ze strony swego biskupa, w rozmowie w grudniu 1983

Kardynał Glemp: Słyszałem o tym tekście. Redakcja, która go ogłosiła, powołuje się na nasze spotkanie w Warszawie 18 grudnia, przed dwoma laty. Otoz sprawdziłem w moim kalendarzu zajęć, przez cały tydzień przebywałem wówczas poza Warszawą. Niezależnie od tego chcę jednak stwierdzić, że miałem w ks. Popiełuszkę liczne rozmowy. Trzeba pamiętać, w jakich był wtedy warunkach. Toteż radziłem biednemu ks. Jerzemu, aby był ostrożny i nie poddawał się wpływowi ludzi mających na oku przede wszystkim cele polityczne. W stosunkach wzajemnych biskupa i podległego mu duchowieństwa jest przecież miejsce również na takie ojcowskie pouczenie. Nie zawsze mu to odpowiadało

Dla mnie jednak był to wprost obowiązek. Trzeba tu jeszcze dodać, że w kursujących zapiskach nie ma ani słowa o naszych ostatnich rozmowach, kiedyśmy obaj zastanawiali się nad tym, jak go chronić wobec otrzymywanych pogroźek

Prymas Glemp przypomina, że z inicjatywy przyjaciół ks. Popiełuszki, proponował zagrożonemu wyjazd na pewien czas do Rzymu, dla jego własnego bezpieczeństwa. Przekazałem mu tę radę, według życzenia, ale pozostawiłem mu pełną swobodę decyzji. Odpowiedział, że wyjedzie z Polski tylko wtedy, gdy mu to jego biskup nakaze. Takiego polecenia dać mu nie mogłem. Robiłoby to wrażenie stosowania jakiejś banicji z kraju, której absurdalny projekt forsowano ustawowo

Prymas zwraca uwagę, że ci co manipulowali ks. Popiełuszką nie byli ludźmi kościoła. Według wyjaśnienia Biura Prasowego Episkopatu Polski w Rzymie, prymas Glemp miał na myśli nie manipulowanie, ale próby manipulowania

Dalej, prymas mówił: Ks. Popiełuszko został kapłanem grup opozycyjnych, z którymi czuł się mocno związany. Stał się ofiarą w pełnym tego słowa znaczeniu

O dialogu kardynał Glemp powiedział, że trudno mu wydawać sąd o własnej postawie, ale że jest zawsze w zgodzie z biskupami, niczego nie robi na własną rękę. W polskiej Konferencji Episkopatu obowiązuje zasada kolegialności. Nie ma również trudności ze strony duchowieństwa obydwu diecezji. Dlatego przedstawienie osoby prymasa jako nadmierne skłonnego do dialogu ma swój wyraźny cel polityczny

Dziennikarz chce wiedzieć, czy stanowisko Papieża w tych sprawach nie jest odmienne

Nie, odpowiada prymas. Ojciec Święty dobrze zna sytuację w Polsce, oceniamy ją zgodnie. Pisząc o tym, różne gazety rozmiągają się z prawdą

O normalizacji prymas mówi: Trzeba wrócić do dialogu. Jest on konieczny, jeżeli kraj ma żyć i rozwijać się, jeżeli społeczeństwo ma odzyskać wiarę we własne siły. Są dziś zresztą pewne objawy jakiejś poprawy. Trzy lata temu zdawało się, że idzie wciąż ku gorszemu, panował głód, stałe wrzenie, obawa rozlewu krwi. Dzisiaj ludzie są zmęczeni. Unali, że rozsądek odradza nieustanny protest, że trzeba się na chwilę zatrzymać, by dobrze rozważyć co dalej i podjąć jakiś pozytywny program

Kościół gotów jest dołączyć swój wkład, lecz wszyscy jasno winni zrozumieć, że nie przestanie on nigdy głosić całej Ewangelii i że kościół nigdy nie da się wykorzystywać politycznie - nikomu

Tygodnik, który zamieścił ten wywiad, ma milionowy nakład

ZASŁUŻONY KOMPLEMENT

Z kraju nadeszła pocztówka, przedstawiająca medal przekazany przez społeczność akademicką ministrowi szkolnictwa wyższego Benonowi Miskiewiczowi. Na medalu widnieje napis: „Temu, który odważył się być podłym”

BĘDZIE ZIMNO I CIEMNO

Na ostatniej konferencji prasowej rzecznik rządu zapowiedział, że w czasie nadchodzącej zimy wprowadzi się drastyczne ograniczenia energii elektrycznej, m.in. dla przemysłu, na oświetlenie ulic i reklam

WAŁĘSIE GROZI PROCES

30 listopada, sobota Lech Wałęsa został zawiadomiony, że w czwartek 5 grudnia, w związku z prowadzonymi dochodzeniami, ma się stawić w biurze gdańskiej prokuratury. Chodzi o postawiony mu zarzut, że oczercił komisję, działającą w czasie niedawnych wyborów do Sejmu, ponieważ stwierdził wobec przedstawicieli prasy zagranicznej, że ogłoszone dane o udziale w głosowaniu zostały zawyżone, że głosowało nie 79 proc. uprawnionych do głosowania, ale tylko 60 proc. Wynika to z danych, opublikowanych przez podziemną Solidarnosc

Jeśli dojdzie do procesu, Wałęsie może grozić, z oskarżenia o oszczerstwo, kara do dwu lat więzienia oraz grzywna

Wałęsa oświadczył, że bez względu na swój stan zdrowia pojedzie w czwartek do prokuratury. Poprzednio był już w tej sprawie wzywany dwukrotnie 6 listopada poszedł, ale odmówił odpowiadania na zadawane mu pytania. Trzy dni później został ponownie wezwany i nie poszedł, bo był chory. Był wówczas badany przez sprawdzoną przez milicję lekarke, która potwierdziła, że nie powinien opuszczać mieszkania

PACYFISCI DO ARESZTU

3 grudnia 8 członków polskiego ruchu pacyfistycznego pod nazwą Ruch Wolność i Pokój skazanych zostało w ostatnich dniach w Warszawie i Wrocławiu na wysokie grzywny z zamianą na areszt

Ruch Wolność i Pokój wystosował petycję do władz PRL, by przy sięga wojskowa była aktem dobrowolnym i zawierała przyrzeczenie wierności tylko wobec Polski. Petycję podpisało dotychczas ok. 50 tys. osób. Coraz więcej osób decydowało się na odesłanie władzom książeczek wojskowych. Prasa zarzuciła wtedy ruchowi, że popiera militarne koła na Zachodzie i występuje na rzecz rozmieszczenia przez NATO broni atomowej

18 listopada aresztowany został 21-letni nauczyciel z Gdanska Wojciech Jankowski

MILICJANCI UJAWNIALI "TAJEMNICE"

25 listopada, na procesie w Słupsku, zapadły wyroki na dwu gdańskich milicjantów

Skazani zostali pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku, 43-letni kapitan Adam Chodysz i 30-letni sierżant Piotr Siedlinski. Sąd uznał, że są winni „przymowienia łapówek od działającej w podziemiu Solidarności w zamian za dostarczanie wykazów nazwisk ludzi zatrzymywanych i aresztowanych po ogłoszeniu w Polsce stanu wojennego w grudniu 81 roku”

Chodysza skazano na 3 lata i 120 tys. zł grzywny, Siedlinskiego na półtora roku i 100 tys. zł grzywny. Po ogłoszeniu wyroku został zwolniony, bo do procesu odsiedział już dwie trzecie kary w areszcie śledczym

Obu aresztowano w październiku 1984. Wysumięto wówczas pod ich adresem zarzut współpracowania z nielegalną organizacją i ujawniania tajemnic państwowych

PACZKI

WIENIE. Pierwsze transporty paczek od polskiej społeczności dla dzieci w kraju na święta odeszły w poniedziałek 2 grudnia. Są to paczki ubraniowe i paczki ze słodyczami

Tak się złożyło, że pierwsza niedziela Adwentu była ostatnim dniem ekspedycji paczek. Następne transporty są już gotowe. Paczki zawierają bieliznę dziecięcą, odzież zimową, czekoladę, słodycze, owoce, m.in. figi i daktyle, zeszyty szkolne, rękawiczki, buty zimowe. Ten transport jest wynikiem ofiarności firm austriackich. Zawiera rzeczy zupełnie nowe, nie używane. W ostatniej chwili nadeszły od firm odżywkowe i wyrobocukiernicze

Paczki przeznaczone są dla domów dziecka, szpitali i szkół

Janczar czy Wallenrod ?

Pamiętam kolację rodzinną w długi, ciemny wieczór zimy 1982 roku - pierwsze miesiące stanu wojennego. Nastroj ponury, za oknami stuk podkutych obcasów. Przy stole dominowało raczej młodsze pokolenie. Wymienialiśmy informacje przeczytane w różnego rodzaju bibule. Krzyżowały się myśli, opinie, przewidywania, oceny, plotki. Wszystko przepojone było czarnym humorem i szyderstwem, którego głównym obiektem był "najdzielniejszy z dzielnych, zbawca ojczyzny, prawy i prostolinijny" - premierał w ciemnych okularach. Jedynie stryj milczał i patrzył kwasno z dezaprobatą. Odezwiał się dopiero przy pożegnaniu: "wy smarkacze jeszcze zobaczycie - to jest polskie wojsko!" Tak - dla stryja Jaruzel był wallendrodem. Tylko w ten sposób mógł pogodzić orzelki na czapkach oraz gorników z Wojka. Dla nas sprawa była wtedy prosta - zdrajca i zbrodniarz.

Minęło parę lat i dyskusje trwają - czasem nawet się nasilają. Na przykład, po zamordowaniu księdza Jerzego Popiełuszki słyszano się głosy, że to była "provokacja betonu" - wymierzona w "liberalnego" Jaruzela. Tak jak wprowadzając stan wojenny usiłowano nas przekonac, że lepsza jest interwencja "swoich" od interwencji rosyjskiej, tak w tym przypadku usiłowano zdyskontować sytuację sugerując, że Jaruzel lepszy od Grabskiego. Za co oni nas mają? Za głupi ciemny zniewolony lud, który dla własnego dobra powinien poprzeć lepszego pana - pana, który będzie mniej przesładował i mniejszą liczbę spośród nas zamorduje?

Powstaje jednak pytanie. Głupio to robią - ale czegoś od nas chcą - tak jakby zniewolenie samą siłą im nie wystarczało. Chcą, abysmy oglupieni manipulacją, propagandą, dezinformacją, kłamstwem, szantazem uwierzyli, pogodzili się z myślą, że żyjemy w sytuacji najlepszej z możliwych, że jakiegokolwiek protesty, bunty, jakiegokolwiek próby zmiany sytuacji mogą tylko pogorszyć.

Dlaczego oni usiłują uzyskać prawdziwe, bądź wymuszone poparcie?

Te pytania rzucają chyba trochę światła na problem - janczar, czy wallenrod.

Polska ma dziwny status - przez wielu mylony z niepodległością. Faktem jest, że nie jest po prostu częścią Rosji. Polska jest organizmem satelickim, państwem szkodowym, ekolonialnym. Z tego statusu wynika, że Jaruzel jest wasalem, komunokacytem nie zaś janczarem po prostu. Na czym polega różnica? Otóż na tym, że zależność nie jest wyłącznie jednostronna - wobec pana - lecz, że wassel jest, w jakimś tam stopniu, zależny też od ludu, którym włada.

W tej sytuacji przyjęcie ich sposobu myślenia, pozwolenie na wciągnięcie w quasiwybor, którego komunokacyka wolimy, jest zapoznaniem meritum sprawy. Nie wolno zapominać, że my nie chcemy być zniewolonym narodem, zarządzanym przez, najdobrotliwszego nawet, wassala Rosji. My chcemy demokracji i niepodległości. My chcemy zmiany jakości, zmiany systemu politycznego, a nie wyboru między satrapami, między mniejszym lub większym głodem, mniejszym czy większym bezprawiem.

To prawda, że lepiej gdy Polska jest na mapie jako Polska, nie zaś jako Republika Nadwislanska. To prawda, że lepiej gdy w kopalni Wojek zabito tylko siedmiu gorników, nie zaś wszystkich. To prawda.

Ale czy wolnemu człowiekowi może to wystarczyć?

S S

**Przerwałeś naukę?
Nie masz pracy?
Nie ukończyłeś 25 lat?
Zmobilizuj się.
Jeśli uczynisz wysiłek ze
swej strony, przeszkolimy
Cię i zapłacimy za Twą
pracę przez okres
jednego roku**

**Dzwoń
bezpłatnie:**

1-800-387-0777.

FUTURES

**Program przeszkolenia młodych
do pracy**

Ministry of
Skills Development
Ontario
Minister Hon. Gregory Sorbara
Premier Hon. David Peterson



HANDEL BUDOWLANY W MOSKWIE

na stosunki socjalistyczne jest czymś niezwykłym, a szczególnie publiczne dyskusje na ten temat. Przeszło 300 funkcjonariuszy otrzymało nagany lub zostało wyrezygowanych, 52 towarzyszy może nawet liczyć na więzienie, a straty idą w miliony. Aktualnie prokuratorzy szukają dalszych winnych w różnych dzielnicach stolicy.

Szczególnie pikantne jest to, że burmistrz Moskwy Promysłów jest także zamieszany w tę aferę. Krąży pogłoski, że może on się o tę sprawę potknąć, możliwe także, że zachwiany jest stołek I sekretarza stolicy Griszina, który właściwie jest panem wszystkiego, co w Moskwie się dzieje.

Słysz się szepty, że jest to misternie uknuta intryga przez przeciwników Griszina z Biura Politycznego, niezadowolonych z jego systemu sprawowania władzy w stolicy. Prawdopodobnie Promysłów jest jednym z pierwszych członków KC, który odczuł zapowiedzianą przez Gorbaczowa akcję przeciwko korupcji i starym nawykom.

Sekretarz generalny zapowiedział przecież, że nie tylko pracownicy lecz i ministrowie będą pociągani do odpowiedzialności za zaniedbania, a obywatele mają prawo "wiedzieć o pracach partii i organów państwowych".

Moskiewskie środki masowego przekazu starają się szybko to oswiadczenie uwiarygodnić. I tak zameldowały ostatnio "Izwestija" o utracie stanowiska przez wiceministra budowy maszyn rolniczych, który wykorzystując stanowisko przekazał swoim znajomym samochody i mieszkania wartości prawie 100 tys. rubli. Skompromitowany minister został skazany przez Sąd Najwyższy na 15 lat więzienia.

Gazeta "Sowieckaja Rossija" publikuje pod wielkim nagłówkiem reportaż o osiedlu mieszkaniowym na jednej z moskiewskich dzielnic, 38 bloków zostało oddanych do użytku, mimo iż murarze, slusarze i stolarze nie zakończyli swoich prac. Koszt nie zakończonych prac budowlanych wynosi w każdym bloku około 600 tys. rubli.

Komisja przyjmująca mieszkania, mimo tych braków, wyraziła zgodę na zasiedlenie. Komentarz gazety "czyli więcej smieci w chałupie" tym gorzej "o autorytet właściciela".

Według obowiązujących przepisów, czas na dokonanie poprawek w nowych obiektach wynosi jeden miesiąc. Burmistrz Promysłów, kiedy dotarła do niego wiadomość o owej dzielnicy, dodał swoim kolegom dodatkowo 4 tygodnie na wykończenie prac, okazało się, że trwało to

CZYTANE MIĘDZY WIERSZAMI

Przyznam, że przy czytaniu tego tekstu mroz mi przeszedł po kosciach. O co niełatwo, przy moim praktycznym całozyciowym peerelowskim stażu. A jednak przeszedł. Bo dla mnie artykuł Polityki o warszawskim pogotowiu rodzinnym jest dowodem na to, że wraca nie tyle nowe, co stare, rodem ze zdrowych ideologicznie lat pięćdziesiątych. Choc temat i skala problemu całkiem inne, przypomniły mi się DRESZCZE Marczewskiego. No, z tym że nie wierzę w szczerosc "zaangażowania" dzisiejszych sił pedagogicznych, nawet tych niezbyt lotnych umysłowo. Ale na pewno potrafią dobrze dąć w zagle, w które akurat wieje wiatr, te "panie" - czyli personel placówki. Bo "kobiety tutejsze dzielą się na panie, czyli personel pogotowia oraz MIESZKANKI. Panie mają władzę, mogą decydować kogo przyjmując, mogą również wchodzić do pokoi o różnych porach bez pukania, zaglądać do garnków, szufład, szaf, bowiem leży im na sercu dobro mieszkanki. Mieszkanki, temu słowu nadano tu szczególnie pogardliwe znaczenie, są niepokorne, niewdzięczne, niemoralne i niezdrowe psychicznie. Mieszkankę jest czternasce i niewiele mniej pan."

Całkiem prawidłowo, jeśli idzie o proporcje. Kimże jednak są owe mieszkanki? Bo kim panie, z paru cytowanych zdan już sobie można wyrobić opinię. Mieszkanki? Oto parę przykładów.

"Dach nad głową można utracić tak, jak Lipienowie. Wynajmowali mieszkanie, poki urodziło się pierwsze dziecko, nikt nie chce sublokatorów z dzieckiem. Znaleźli więc pusto stojące mieszkanie i cieszyli się nim przez dwa lata. Pewnego dnia w połowie kwietnia zostali wyrzuceni na ulicę. Wyszukali następny pustostan przy ulicy Wiatracznej, przemieszkali tam trzy lata. Pisali gdzie się dało, by przyznano im to mieszkanie, urzędy obiecywały niejasno, zwlekały, wreszcie pewnego dnia przyjechało sześciu z wydziału lokalowego dwóch funkcjonariuszy, wywieźli dobytek do magazynów, opieczetowali drzwi. Ona siedziała z trójką dzieci na podworku, najmłodsze miało dwa miesiące. Prosto z ulicy trafiła do Pogotowia Rodzinnego, mieszka tu dwa lata, jej mąż gdzieś się tuła."

Banasiakowie sześć lat temu otrzymali przydział na mieszkanie zastępcze w Ursusie przy ulicy Brygad Międzynarodowych 36. Po pięciu latach kwaterunek sprzedał komus część domu, w której mieszkali i otrzymali nakaz eksmisji. Odwoływali się do urzędu, tymczasem zniecierpliwieni właściciele napadali na nich, spychali ze schodów, gonili z nożami, a kiedy wyciągnęli siekiere - Banasiakowie sami uciekli. Ona siedzi w pogotowiu, mąż się tuła.

Na ulicy można się znaleźć również w inny sposób, na przykład tak, jak Baska, Ula czy Iza i wiele innych, wyrzucanych przez swoje rodziny. Mąż pije, bije, kradnie i siedzi, czasem nie kradnie, ale zonę przywiązuje do kaloryferów i tłucze, dzieckiem wali o ścianę, bo podobne do matki. Krzyki, awantury i milicja wzywana po nocy."

Rzeczywiście, moralne dno, coż to za kobiety godne pogardy! Trzeba je wychowywać, "walczyć z nimi o ich dobro", jak mówi dyrektorka domu. Toteż personel walczy - "Gdyby mi córka coś takiego zrobiła, to bym

ją wyrzuciła z domu - powiedziała socjalna Ewie, dwa tygodnie przed porodem. Potem za złe jej wzięła, że ze szpitala nie wcześniej wróciła. Ewka leżała w łozku miesiąc, z poważnymi powikłaniami, wielu trzeba było interwencji, żeby pozwolono jej na pomoc. Przychodzili koledzy i nauczyciele ze szkoły. A ci chłopcy, oni mieli czerwone włosy na głowie! A ta Ewa, hippisowa taka, czerwone firanki, czarna posciel, trzeba by jej dziecko odebrać. Bo w regulaminie napisano, że rodzic pedagogiczna ma prawo kierować dziećmi do innych form opieki, jeśli matka się nie wywiązuje z obowiązków.

Libacji też tu nie będzie. Ostatnia libacja wyglądała tak z okazji imienin jednej z dziewcząt. Pozwolono na skromne spotkanie w świetlicy na piętrze, z udziałem dwóch chłopaków. Były ciastka, kawa i herbata. Pani dyrektor weszła na górę, złożyła życzenia i wyszła, rano zaś wręczyła solenizantce nagane za libację. Ponieważ portier musiał wejść na górę po północy i prosić chłopców żeby wyszli."

Walka trwa zresztą nie tylko wewnątrz pogotowia. W pogotowiu są miejsca dla trzydziestu matek i tyleż miejsc dla dzieci, ale dyrektorka wstrzymała przyjmowanie nowych kobiet, bo przyjmując łatwo, a nie można wyrzucić. Dopoki prezydent miasta nie rozstrzygnie sprawy, wolne pokoje będą nadal stały puste. Sprawa wygląda tak albo niech prezydent da mieszkania, albo zgodę na prawną eksmisję matek. Autorytet nowej dyrektorki został poderwany, ponieważ nakazała eksmisję sześciu mieszkankom, a one powiedziały, że się z dziec-

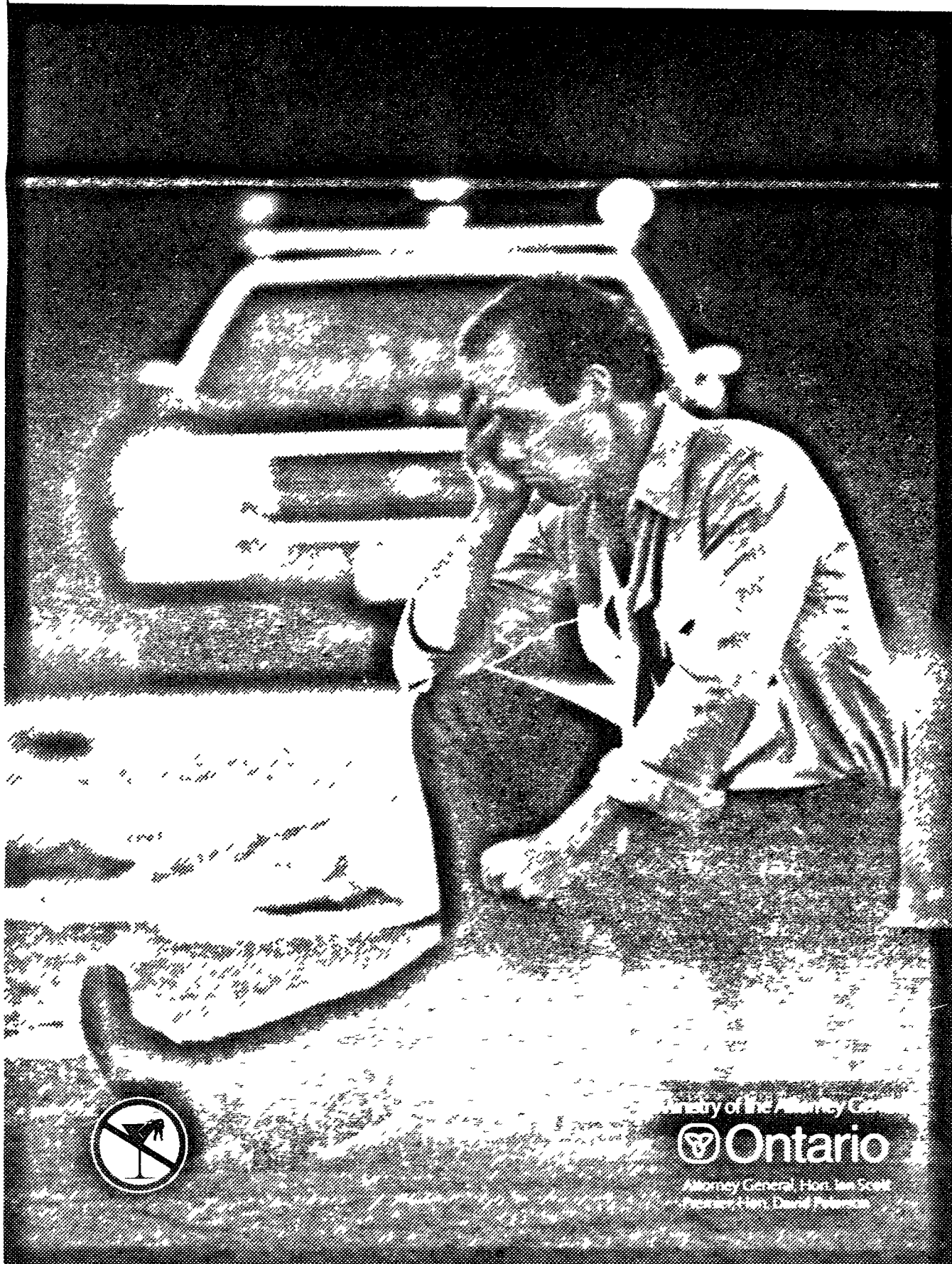
mi nie ruszą, bo nie mogą dokąd. Dyrektorka pukala do wielu drzwi, do wydziałów lokalowych i milicji, ale nikt nie chciał przysłać ekipy eksmisyjnej, ponieważ brak tu podstaw prawnych.

Na razie prowadzi się Zeszyt Porad Jednorazowych i Interwencji, w którym wpisano 26 matek żyjących w sytuacji dramatycznej. Na przykład jedna z czwórką dzieci mieszkała w gołębniku, ale mąż pijak przegnał ją, błąka się więc po lasach. Porad udziela się takich, żeby się uspokoiły, złagodziły swoje konflikty rodzinne i złożyły podania do odpowiednich instytucji po mieszkaniu. Bowiem przyjęć na razie nie ma. Bez możliwości wyrzucania panien nie ma możliwości wychowywania kobiet, a przecież jest to placówka opiekuńczo-wychowawcza. Więc dyrektorka dąży do tego, żeby w przyszłości nie przyjmować matek w beznadziejnej sytuacji mieszkaniowej."

Och, tak. Dyrektorka (pracuje od czerwca, kiedy to dom przejęło ministerstwo oświaty) to doprawdy osoba na właściwym miejscu. Marzy, żeby "mieszkanki kultury nauczyć i kagankiem oświaty oświecić". Ma jeszcze piękne idee dotyczące rozwoju psychicznego dziecka, "który zaczyna się już w okresie płodowym". Coż, działa w latach osiemdziesiątych, musi więc przychylić ucha także do nowo modnych teorii. Ale przecież sam rdzeń ideologiczny jej zasad jest zdrowy, w sam raz na miarę wymagań patriotycznego odrodzenia narodowego.

KAROLINA JANKOWSKA

PIJESZ, NIE PROWADŹ



jeszcze cały rok. Po publicznej krytyce burmistrz podał do wiadomości, że z-ca szefa budownictwa został zwolniony, a jego współnik otrzymał nagane.

Zwyczajowo takie wyjaśnienie władzom na gorze wystarczało, potem następował spokój, chodziło głównie o to, żeby nie pokazywać braków i nędzy w stolicy kraju, ze względów prestiżowych lepsze było milczenie. Tym razem jednak prasa nie milczała.

Odpowiedz Promysłowa była "niekonsekwentna i niepełna" zignorował cały szereg faktów naruszenia przepisów, podpisał osobiście zezwolenie na otwarcie przed terminem gotowej w połowie polikliniki na ul. Ipatowka, a zarzut ogólny omijanie przez burmistrza obowiązujących ustaw.

Niezwykła w Związku Sowieckim krytyka urzędującego towarzysza z kierownictwa znalazła także swoje odbicie na zebraniach partyjnych, na których padały niezbyt wygodne pytania o ludzi odpowiedzialnych za ten skandal budowlany.

Sprawą skandalu zajął się nawet przedstawiciel Rosyjskiej Republiki twierdząc, że krytyka burmistrza jest słuszna, a "prawo jest dla wszystkich równe".

Uwagi na marginesie książki

Jana NOWAKA

JAN NOWAK (Zdzisław Jezioranski),
WOJNA W ETERZE, Wspomnienia, tom
I, 1948-1956, Odnova, Londyn 1985, s. 302

Dokonczenie

z poprzedniego numeru

Czy radio obali komunizm?

Jeden z emigracyjnych prominentów po nadaniu w Monachium pierwszej audycji rozgłosni polskiej do kraju podszedł do Nowaka i powiedział "Nie obalacie radiem komunizmu i Związku Sowieckiego" (s. 67) Uważam, że miał rację. Ale nie miałby racji, gdyby powiedział, że radio takie, jak Wolna Europa jest bezużyteczne w walce z komunizmem, że nie ma wpływu na ten totalitarny system. Zresztą sam autor dostarcza wiele przykładów roli radia w ogóle, a pewnych audycji i radiowych akcji w szczególności, w walce z komunizmem. Jest tak nie tylko wtedy, gdy Nowak zauważa szansę oddziaływania na politykę amerykańską (s. 36, 89) i stara się ją zmaterializować, ale jest tak i wtenczas, gdy radio, w sposób nie tylko duchowy, ale i materialny zmienia coś w Polsce. I to zarówno w podanym terrorowi narodzie jak i w ciemiężącej naród władzy. Garstka cytatów z książki uprzytamnia jak wysoko autor ocenia wpływ RWE i jak go widzi. "Juz sam fakt utworzenia przez Amerykanów rozgłosni nadającej od switu do nocy i oddanie jej w polskie ręce miał potężną wymowę symboliczną. Był sygnałem budzącym nadzieję bez względu nawet na samą treść audycji. Powstawał nie tylko instrument łączności ze społeczeństwem, ale także szeroka płaszczyzna styku między patriotycznym myśleniem elementem polskim i supermocarstwem" (s. 89), "Społeczeństwo w całości nie zdawało sobie zupełnie sprawy, że te odruchowe reakcje obronne przynosiły w sumie efektywne wyniki. Rola radia polegała na tym, aby opór instynktowny zamienić w świadomy" (s. 101), "Rewelacje Świątły - cytuję Nowak S. Bialera - przyspieszyły radykalnie dojrzewanie procesów, które doprowadziły do przemian październikowych" (s. 151), "Okazało się, że w sprzyjających okolicznościach nasze radio spełniając rolę namiastki opozycji może oddziaływać na postępowanie grupy rządzącej w Polsce" (s. 189), "Bierny opór mas (który WE pobudzała i kształtowała - Z.F.) stał się pierwotną dźwignią i wewnętrznym źródłem późniejszej " "odwilży" "

Opór społeczeństwa stał się także źródłem opozycji w łonie samego kierownictwa partyjnego i buntu inteligencji twórczej" (s. 215) Wspomnijmy jeszcze zasadniczą rolę radia w akcji sprowadzenia Polaków ze Związku Sowieckiego do Polski (Rozdział 11 "O powrót Polaków z Rosji" s. 172 - 189) czy w walce z PAX-em (Rozdział 12 "W obronie Kościoła" s. 190 - 211)

W zasadzie podzielałam wysoką ocenę wystawioną przez Nowaka RWE w zakresie "wpływów" (z tym zastrzeżeniem, że znajdujemy się, w niedającej się zwążyć i zmierzyc po aptekarsku, dziedzinie ducha i nasze opinie są hipotetyczne, ponadto z braku odpowiednich badań świadomości społeczeństwa polskiego z tamtych lat nie zawsze mogą być one wystarczająco dobrze uzasadnione)

Nie ulega wątpliwości, że radio obala komunizm i że jest w tym procesie niezbędne. Obalaniu komunizmu musi towarzyszyć bądź nawet wyprzedzać obalanie komunistycznej świadomości. Do tego zadania radio nadające do masowego słuchacza za żelazną kurtyną nadaje się naj-

bardziej. Ale radio obalając komunizm nie jest w stanie go obalic, w rzeczy samej bowiem nie jest w stanie zastąpić materialnej siły potrzebnej do zlikwidowania sowieckiego imperium. Uwaga ta dotyczy zresztą wszystkich środków walki ideologicznej. Są one bez wątpienia niezbędne w tej walce, ale nie są ani narzędziem głównym ani wystarczającym. Opinię Dullesa, który jak pisze Nowak "wymieniał Radio Wolna Europa jako główne narzędzie polityki wyzwolenia" (s. 92) historia odłożyła do lamusa.

Odpowiedzialność
wobec narodu

Niekiedy autor pisze o poczuciu "ciągłej na nas odpowiedzialności" (s. 85), czasami pokazuje, jak troska o los Polski i narodu polskiego, nakłoniła go do takich czy innych rozwiązań. Tak było np. gdy Nowak jest przeciwny kursowi na III wojnę światową. "Spora część powojennej emigracji z Andersem na czele - pisze - wiązała swe nadzieje z nieuniknionym, jak im się zdawało, wybuchem konfliktu. Nie należałem do nich. Konfrontacja zbrojna oznaczała atak atomowy na sowieckie szlaki komunikacyjne biegnące przez Polskę. W trzeciej wojnie światowej sojusznikiem Zachodu byłoby Niemcy. Polska mogła się wyłonić z niej nie tylko całkowicie zniszczona, ale okrojona raz jeszcze do wymiarów państwa szczątkowego" (s. 92). Jeszcze wyrazniej, bo na zaszłym przykładzie, widac ową odpowiedzialność w przypadku radiowej strategii wobec wypadków poznańskich. "Nasz trudny dylemat polegał na tym, by rozpowszechnione przez nas wiadomości i echa ze świata nie stały się iskrami, które rozniecą pożar na cały kraj. Najprawdopodobniej skonczyłoby się to katastrofą. W komentarzach musimy więc wskazywać na konsekwencje eksplozji w skali całego kraju i niebezpieczeństwa powrotu do terroru, który przeciąłby proces liberalizacji. Wypadki poznańskie mogły posłużyć stalinowskiemu elementowi za pretekst do przywrócenia dawnych metod i zaciśnienia obrozy. Dlatego zgodnie z najgłębszym przekonaniem powiedzieć musimy, że droga do poprawy nie prowadzi nawet przez najbardziej zrozumiałe odruchy rozpacz, gdyż taki odruch może być wykorzystany przeciwko społeczeństwu. Po kilku dniach odetchnęliśmy spokojnie. Nasze początkowe obawy okazały się przesadne. Rewolta nie rozszerzyła się na resztę kraju, nastąpiło natomiast ogólne przebudzenie i znaczne uaktywnienie mas robotniczych" (s. 232, 233 i 236).

Zresztą Nowak przyjmuje, w kontekście odpowiedzialności wobec narodu, pewną pozostającą w zgodzie z obydwojma powyższymi przykładami, strategię ogólną. "W latach 1952 - 1956 Polska dowiodła, że między dwiema skrajnościami - powstaniem zbrojnym z gory skazanym na klęskę, a niewolniczą uległością - istnieje szeroka gama innych możliwości" (s. 283). "Upadł tym samym niesłuchanie uproszczony schemat polskiego myślenia politycznego, który nie widzi żadnej pośredniej drogi między dwoma ekstremami: powstaniem zbrojnym i całkowitą uległością wobec przemocy" (s. 282).

MORALNOŚĆ
I POLITYKA
A NIEPODLEGŁOŚĆ
POLSKI

Działalność sekcji polskiej piasowała się w owej "szerokiej gamie innych możliwości" oraz była na tę "szeroką gamę" nastawiona. W rzeczy samej w ramach tej kroczącej i cząstkowej strategii radio nazywało i organizowało "mechanizmy oporu, który nie przybierał formy konspiracji albo gwałtownych wystąpień, a jednak okazywał się skutecznym" (s. 282).

Nie chcę się spierać o to co, dla oceny owego oporu, znaczy tutaj, absolutnie kluczowe słowo "skuteczny", ani o to, czy obrona koncepcja, z jednej strony, odpowiedzialności wobec narodu, a z drugiej, walki z komunizmem była na owe czasy słuszną. To co chcę podkreślić jednak, to to, że utożsamienie odpowiedzialności z odrzuceniem powstania zbrojnego, mogąc być niekiedy rozwiązaniem jedynym, nie jest tym samym, rozwiązaniem zawsze ważnym.

Co więcej, w przypadku imperium sowieckiego jest to - w walce o jego obalenie, a więc i zarazem w walce o uzyskanie niepodległości Polski - rozwiązanie strategicznie zdecydowanie fałszywe. Rozumiem, że są takie momenty w dziejach, iż rozwiązania ekstremalne robić się praktycznie nie da. Nie znaczy to jednak, że trzeba od razu wyrzekać się drogi jedynej i metody ostatecznej, inaczej sami skazujemy się na niewolę. Są sytuacje, w których niepodległość, demokrację i wolność można jedynie przygotowywać podejmując działania cząstkowe, ale wierzyć czy zakładać, że ów program odbierania aktywów totalitaryzmowi po trochu, zamieni się w którymś momencie w totalitaryzm sowieckiego zlikwidowanie, to nic nie rozumieć z jego istoty i z jego mechanizmów. Jedną bowiem z najbardziej elementarnych prawd dotyczących sowieckiego totalitaryzmu jest prawda, że dotyczące go rozwiązania cząstkowe nie są trwałe, to, że system ustąpił, nie znaczy, że ustąpił na zawsze, a z tego, że poddał się presji, nie wynika, że nie wyrowną strat gdzie indziej, albo po pewnym czasie. Osiągnięcia cząstkowe w walce z komunizmem nie akumulują się, nie budują drabiny uzyskania celu ostatecznego. Program kroczący nie rozwiązuje ostatecznego problemu i nie jest narzędziem jego rozwiązania, chociaż może i niekiedy tak się dzieje, dając okresową poprawę losu kraju czy egzystencji społeczeństwa. Jeśli tego się nie zrozumie, to będziemy w walce z komunizmem tak bezsilni, jak wielu sowietologów zachodnich już od kilkudziesięciu lat czekających na ostateczne zgnięcie systemu sowieckiego na podstawie teorii, że system ten gnije, gnije i coraz bardziej gnije.

Pamiętajmy, że akcje cząstkowe i programy kroczące nie tylko osłabiają komunizm, dają mu one także odporność i kondycję, poszerzają jego umiejętność trwania w społeczeństwach na różny sposób i w różnym stopniu opozycyjnych.

Odpowiedzialność więc wobec narodu polskiego niekoniecznie musi być więc tożsama z zaniechaniem powstania zbrojnego. Są warunki i sytuacje, w których takie powstanie jest aktem narodowej nieodpowiedzialności, ale są także warunki i sytuacje, że takim aktem, jest jego zaniechanie. I można to zjawisko poddawać takiej samej ocenie jak ocenia się ludzi nie tylko za pozytywne kroki, które podjęli, ale i za do-

wstrzymanie się od akcji. Lista spraw bolesnych oraz - nie waham się użyć tego słowa - lista krwi przelanej, w przypadku ZSRR i Polski, w przypadku komunizmu powiększa się z każdym dniem, a dekady już spustoszeń i zbrodni, które dokonał w biologii i duchu ludzkim wywołują się obecnie dalece przerosc te ewentualne straty, które zostałyby poniesione w światowym akcie ostatecznej likwidacji komunizmu.

Zgoda, że są sytuacje, w których praktycznie można jedynie narodzić jak życie z godnością w bagnie (a sama już sytuacja rodzi wiele sprzeczności), ale należy pamiętać, że można narodzić także jak bagno nie być i jak bagno się pozbyć. Należy ze wszystkich sił tworzyć idee, która odpowiedzialność wobec narodu będzie utożsamiała z aktem pozbycia się bagna oraz warunki, które idee tę pozwolą zrealizować.

Ryzyko, niepewności i niewiadome stwarzają nie tylko działania, ale i zaniechania. Zaniechanie jakich działań może być niekiedy z moralnego punktu widzenia amoralne, z politycznego szkodliwe, a wobec narodu nieodpowiedzialne.

Największym zaniechaniem RWE było zaniechanie radykalnego, politycznego programu uzyskania niepodległości Polski, nie, rzecz jasna, jako praktycznej instrukcji wdrożeniowej, ale jako publicznie podniesionego sztandaru określającego jednoznacznie naturę i klimat walki o niepodległość. Program taki obok imperialistycznej i totalitarystycznej koncepcji natury komunizmu powinien być również zawierac zasadnicze stwierdzenia o naturze PRL - organie przejściowym eksploatującym i niszczącym Polskę w celu przekształcenia jej w kolejną republikę sowiecką, jak i w celu ostatecznego rozwiązania kwestii polskiej, tak jak kiedyś Sowietci rozwiązyali inne kwestie narodowościowe.

Najwyższe polskie
żądanie niepodległościowe

Żądanie obalenia komunizmu w kraju metodą ogólnonarodowego powstania zbrojnego współwystępującego z antykomunistyczną rewoltą w ZSRR bądź wojną sowiecko-zachodnią jest najwyższym polskim żądaniem niepodległościowym.

Walka z komunizmem wymaga nacierania, posuwania się do przodu. Zatrzymać się w drodze znaczy to podpisać wyrok śmierci. Ale posuwając się do przodu stwarza się coraz bardziej bezwzględny kontrofensywę komunizmu, gotową na zastosowanie skrajnych środków obrony, nieskrępowaną żadną regułą moralną.

W walce z komunizmem zużywają się stopniowo, przydatne początkowo, pokojowe formy walki, wojna w eterze, wojna propagandowo-psychologiczna, dalej także formy materialne - co zlikwidowała epoka "Solidarności" - jak związek zawodowy, pokojowe demonstracje, strajki głodowe czy strajk generalny.

Ideologiczne i polityczne środki walki są niedostateczne w walce z barbarzyńskim systemem sowieckim.

W walce z komunizmem nadchodzi moment, gdy może istnieć ona jedynie w

wskazuje się fatalne oświetlenie samolotu co spowodowało prawie zerową widoczność oraz wysadzenie drzwi towarowych przy pomocy zbyt mocnej bomby co spowodowało pozar samolotu. Niektórzy z ekspertów twierdzą, że pozar w samolocie został wywołany przez trzy granaty zapalające wrzucone przez terrorystów pomiędzy pasażerów, gdy zorientowali się oni, że samolot jest szturmowany. Ponadto jako minusy akcji wskazuje się szereg innych spraw: zaatakowanie samolotu tylko od jednego punktu (drzwi towarowych) co automatycznie naraziło pasażerów próbujących uciec tymi drzwiami na ogień komandosów egipskich, uważa się również, że atak powinien przede wszystkim zostać przeprowadzony od strony kabiny pilota oraz z kilku stron jednocześnie. Ponadto zdecydowanie za dużo czasu ubiegło od momentu wysadzenia drzwi towarowych do momentu obezwładnienia terrorystów. Zdaniem ekspertów mieli oni stanowczo za dużo czasu co pozwoliło

im zdetonować granaty i strzelac do pasażerów i komandosów. Niektórzy z ekspertów poddają także w wątpliwość w ogóle decyzję o szturmie samolotu, a przynajmniej podjęcie jej tak szybko. Zdaniem ekspertów czas mógł być wykorzystany do wypracowania innych planów albo wystarczyło mocno ze względu na zmęczenie psychiczne i fizyczne osłabić swą sprawność i czujność. Są jednak i opinie utrzymujące, że w warunkach, które istniały na lotnisku w Malcie egipscy komandosi zachowali się optymalnie, to że zginęło tyle osób to nie tyle wynik złej roboty co przysłowiowego braku łutu szczęścia. Prezydent Mubarak powitał w Egipcie oddział komandosów uczestniczących w akcji jako bohaterów. Podkreślił on także, że 25 komandosów biorących udział w akcji oddało tylko 7 strzałów. Dziadek i ciotka zabitego dziecka kanadyjskie-

go powiedzieli w Toronto, że strata jest dla nich bardzo bolesna, ale uważają że decyzja o szturmie samolotu była słuszną, gdyż każde ustępstwo wobec terroryzmu rodzi więcej terroryzmu. Wyrazili oni także opinie, podobnie jak kanadyjski minister spraw zagranicznych Joe Clark, iż wierzą, że komandosi działali w jedyny dostępny sposób. Premier Malty C M Bonnici oświadczył, iż decyzja o szturmie samolotu była podjęta całkowicie przez Egipcjan i cała odpowiedzialność spada na rząd egipski. Wiadomo także, że z oddziałem komandosów wyładował na Malcie amerykański generał R Wiegand z dwoma wysokimi oficerami amerykańskich sił zbrojnych. Zdaniem wielu źródeł dobrze poinformowanych, pełnił on rolę dowódcy, ale USA zaprzeczają temu. Pentagon oświadczył nawet, że wojskowi amerykańscy przybyli na podstawie własnej decyzji. Rząd Malty nie poinformowany o przylocie trzech wojskowych amerykańskich w pierwszej chwili wyraził protest

przeciwko nieuzgodnieniu ich obecności, lecz następnie zaofiarował amerykańskiemu generałowi więź kontrolną lotniska do koordynacji całej akcji. Jednakże to czy generał skorzystał z tej propozycji i czy rzeczywiście brał udział w akcji jako koordynator pozostaje niejasne. Podkreśla się, że nieoczekiwane przybycie trzech wojskowych amerykańskich spowodowało jednak opóźnienie wydania przez rząd maltański zgody na przyłot na Malcie elitarnego antyterrorystycznego oddziału komandosów amerykańskich "Delta Force", który oczekiwał we Włoszech. Oddział ten był w stanie przy pomocy aparatów nasłuchowych ustalić, w którym miejscu w samolocie znajdują się pozostający przy życiu terroryści. Jest niejasne dlaczego Egipcjanie przeprowadzili szturm na samolot nie czekając na przybycie "Delta Force" i odpowiedniego sprzętu rozpoznawczego. Twają również kontrowersje związane z bezpieczeństwem lotniska atenskiego. Grecja akcen-

tuje, że lotnisko jest bezpieczne i spełnia światowe normy bezpieczeństwa. Podkreśla również, że terroryści przemycili broń na pokład samolotu nie w Atenach lecz gdzieś poza Grecją, najprawdopodobniej w Kairze. Rząd egipski oznajmił jednak, że wszyscy pasażerowie zostali 5 razy sprawdzeni. To samo oznajmiła Grecja. Zachodniomemiecki minister spraw krajowych wezwał do bojkotu lotniska atenskiego aż do czasu poprawy bezpieczeństwa. Ambasador grecki w Bonn wystosował oficjalny protest do rządu zachodniomemieckiego. Grecja otrzymująca olbrzymie dochody z turystyki oblicza, że straciła co najmniej 40 milionów dolarów na skutek apelu USA by pasażerowie amerykańscy unikali lotniska atenskiego po czerwcowym porwaniu samolotu TWA na trasie Ateny - Rzym, aż do czasu uznania lotniska atenskiego za bezpieczne (co nastąpiło w kulka miesięcy później po inspekcji lotniska przez specjalną komisję amerykańską).

postaci walki zbrojnej, formy organizacyjnej tej najwyższej fazy walki z komunizmem nie mogą pozostawać w tyle za jej ekstremalnym charakterem.

Każdy Polak i każda polska organizacja, czy grupa, zresztą wszyscy mający coś w tej mierze do powiedzenia, mają prawo i obowiązek formułować i przedstawiać to, co uważają za niepodległościową prawdę. Jeśli uważa się, że prawdą jest, iż warunkiem osiągnięcia niepodległości jest np. ogólnonarodowe powstanie zbrojne, to trzeba warunek ten ogłosić. Nie znaczy to automatycznego podlegania narodu polskiego do walki.

Ogłoszenie konieczności powstania jako warunku osiągnięcia niepodległości nie jest samo w sobie nakazem. Wypowiadając przykładowo zdania "Bez masowego ruchu oporu w Polsce (nie wyłączając zbrojnego) ZSRR wymaze Polskę z mapy", albo "Jeśli masowy ruch oporu Polaków zostanie wsparty przez świat masową akcją antysowiecką, to ZSRR przestanie istnieć" - nie mówimy tym samym "Idźcie, walczcie".

Należy odróżnić zdanie powinnościowe "sięgaj po najwyższą formę walki z komunizmem" od zdania orzekającego, że samo życie pcha do radykalizacji form walki.

Z drugiej strony nie sądzę, że emigracja nie ma prawa wzywać do powstania w Polsce czy je wywoływać. Raz w tym sensie ogólnym, że można uznawać samą walkę z komunizmem w tym i walkę zbrojną przeciwko niemu za sprawę moralną, a jej zaniechanie rzecz jasna za działanie niemoralne. Dwa w sensie jednostkowym kiedy głosząc hasło ogólnonarodowego powstania i walki zbrojnej z komunizmem a) jest się gotowym do fizycznego udziału w walce zbrojnej w kraju, albo b) jest się reprezentantem grupy czy tendencji z kraju wzywającej do walki, bądź c) uważa się, że głosząc powinność walki faktycznie jej się zapobiega, np. poprzez zwiększenie w ten sposób stanu gotowości bojowej do punktu, w którym agresor decyduje się ze względu na ową gotowość odstąpić od wojny.

Perspektywy Polski

Los Polski zależy od tego czy upadek ZSRR

Jest wielce prawdopodobne, że upadek ZSRR będzie wymagał walki zbrojnej z komunizmem w Polsce.

Na Kremlu decyzyjnie w sprawie Polski zapadła już w czasach Lenina. W jej świetle Jaruzelski nie jest, jak się to niekiedy sugeruje, polskim ratunkiem dla Polski, lecz kolejnym etapem w kurtyne zasłaniającej cel finalny ZSRR - ostateczne uporanie się z

kwestią polską, metodą jej likwidacji, w pierwszym etapie tak jak zlikwidowano państwa bałtyckie i Ukrainę, w następnym etapie, gdy zajdzie potrzeba, techniką deportacji i wynarodowienia nie wykluczając narodowej eksterminacji.

W perspektywie czasu, niemożliwego do przewidzenia, pozostaje tylko jedna alternatywa albo zagłada Polski - albo jej wolność wraz z zagładą ZSRR.

Pomimo potwornej przewagi zbrojnej ZSRR nad Polską i komunistów polskich nad narodem polskim perspektywy ogólnonarodowego powstania zbrojnego i Polski nie wyglądają zupełnie beznadziejnie. Raz wtedy, gdy załazki już powstałego w Polsce ruchu podziemnego uda się przekształcić w masowy ruch oporu, nie wykluczając zbrojnego. Dwa, wówczas, gdy wolny świat zechce zrozumieć i zrozumie, że po to by raz na zawsze uwolnić się od komunizmu trzeba podjąć masową akcję antysowiecką, nie wykluczając akcji zbrojnej.

Co najmniej z dwóch powodów społeczeństwo polskie będzie radykalizowało metody walki z komunistyczną władzą, a więc odchodziło od formuły niezależnego związku zawodowego, strajku generalnego, demonstracji ulicznej, mszy masowej jako jedynych i głównych form walki na rzecz ugrupowań konspiracyjnych, polskiego podziemia, sabotażu gospodarczego, indywidualnych i masowych aktów terroryzmu, akcji partyzanckich aż do regularnej wojny domowej.

a) bo coraz powszechniej potęgować się będzie przekonanie o strukturalnym konflikcie komunistyczna władza - społeczeństwo, a więc przesvědzenie, że całe zło to niereformowalna komuna, którą trzeba zlikwidować i która druzgotana sięgnie po skrajne środki obrony.

b) bo społeczeństwo opanuje pewność likwidatorskich zamiarów Kremła i fanatyzm jedynego lekarstwa antyeksterminacyjnego walki ostatecznej.

Sowiecki imperializm i kolonializm w połączeniu z pewnymi gorzkimi naukami okresu "Solidarności" i wojny jaruzelskiej poczęły rodzić w Polsce psychologiczny klimat boju i pokolenia wojowników.

Prognoza radykalizacji metod walki z komunizmem w Polsce nakazuje zapytać jakie są szanse pojawienia się najwyższego stopnia tej walki ogólnonarodowego powstania zbrojnego? Pewne, że dojdzie do niego, gdy w samym ZSRR dojdzie do antysowieckiej rewolty oraz gdy wybuchnie wojna sowiecko-zachodnia bądź jakkolwiek wojna sowiecko-swiatowa (np. z Chinami).

Czy dojdzie do tej walki ze względów rodzimych? Czy już rodząca się sytuacja powstaniowa eksploduje kiedyś niezależnie od implikacji zewnętrznych? A zwłaszcza nie po tych implikacjach, lecz przed nimi, co mogłoby być początkiem ansywieckiej rewolty w państwach satelickich i samym ZSRR oraz także wojny światowej.

Nikt na te pytania nie zna pewnej odpowiedzi. Nikt nie zna także czasu. Ale nawet jeśli warunki praktyczne walki z komunizmem w Polsce nie pozwolą na realizację programu wykraczającego poza działania cząstkowe (odwracalne), a więc nie pozwolą na pracę inną, niż praca Szyfry, nawet wówczas walce tej musi przy-

wieć niepodległość Polski jako wartość nadrzędna.

Dwa zadania emigracji polskiej jawią się stąd jako najważniejsze i najpilniejsze.

1 inicjować i stać w pierwszych szeregach masowej akcji antysowieckiej, godzącej przede wszystkim w imperium sowieckie, nie wyłączając walki zbrojnej już w Afganistanie, Kambodży, Nikaragui, Etiopii czy Angoli, a potem w zależności od okoliczności,

2 przygotowując się do udziału w walce w Polsce, jednocześnie popierać i wzmacniać wszystko to co tę walkę ostateczną przygotowuje.

ZBIGNIEW FARMUS

GREAT CHRISTMAS AND NEW YEAR'S PRICE DISCOUNTS KROKUS MEAT DELICATESSEN

1572 Bloor St W, (1/2 block west of Dundas St W) Tel 534-2023
We produce 100 kinds of meat products by our highly qualified european butchers under the supervision of the owner (3rd generation in the meat business)
OUR SLOGAN First try, then buy NO LIMIT PER PURCHASE
From December 9/85 to January 11/86

KIELBASA NO 1 \$2.99 lb SAVE \$1.30 OWN PRODUCTION	Round & Sirloin STEAKS A 1 \$2.99 lb. SAVE \$1.40 ONTARIO FARMS	SHOULDER HAM (BALERON) \$2.99 lb SAVE \$1.20 OWN PRODUCTION	PATE Cognac Meat Herb \$2.19 lb OWN PRODUCTION	SMOKED KIELBASA (for cooking) \$2.89 lb SAVE \$1.50 OWN PRODUCTION	ROAST PORK LOIN by piece \$3.49 lb. SAVE \$2.30 OWN PRODUCTION
CABBAGE ROLLS R T E 1 container 4 Large pieces \$2.79 OWN PRODUCTION	HUNTER'S KIELBASA (DEBECYNA) \$2.29 lb OWN PRODUCTION	ROAST BEEF inside/outside SIRLOIN TIP A 1 \$2.99 lb SAVE \$1.00 ONTARIO FARMS	INKA INSTANT Natural Coffee \$1.65/250 g EUROPEAN IMPORT	BITTER & MILK CHOCOLATE 99c pkg 100g SAVE 40c EUROPEAN IMPORT	CHOCOLATE COVERED Praline Waffers \$2.69/0.5 lb SAVE \$1.40 EUROPEAN IMPORT
HOMEMADE BIGOS \$2.39 lb Buy one & get one free OWN PRODUCTION	HOMEMADE PIEROGI \$2.69/doz SAVE \$1.00 OWN PRODUCTION	COUNTRY HAM \$2.89 lb. SAVE \$2.00 OWN PRODUCTION	FRIED BACON \$2.49 lb. SAVE \$1.50 OWN PRODUCTION	SIDE RIBS \$1.69 lb. SAVE \$1.20 ONTARIO PORK	KROKUS Soup Mixes Red Borsch White Borsch Mushroom Barley 69c
BACK RIBS \$2.99 lb. SAVE \$2.00 ONTARIO PORK	VEAL CHOPS A1 \$3.95 lb SAVE \$2.30 ONTARIO FARMS	EUROPEAN STYLE RYE BREAD \$1.29 Buy one & get one free OWN PRODUCTION	ASSORTED CHOCOLATE BONBONS \$2.39 lb EUROPEAN IMPORT	LIVER SAUSAGES FINE & COURSE \$2.29 lb. Buy one & get one free OWN PRODUCTION	FREE Complimentary FOOD SAMPLES

CHRISTMAS and NEW YEAR'S SPECIALS From Dec 16/85 to Jan 4/86

DELICIOUS TURKEYS IN WINE R T E WHOLE TURKEY 12.14 lbs. or 1/2 \$2.19 lb. We take orders until Dec. 15/ Deposit \$20.00	CHRISTMAS HAMS Old Fashioned Style \$1.59 lb. SAVE \$1.20 OWN PRODUCTION	DRY MUSHROOMS BOROWIK \$8.36 / 100 g Limit 1 lb EUROPEAN IMPORT	SAUERKRAUT IN WINE \$1.09 / 796 ml SAVE 50c POLISH IMPORT	FREE 1986 CALENDAR & 1/2 lb DELICIOUS CHICKEN LIVER PATÉ OWN PRODUCTION
---	--	---	---	---

poradnia "zaufanie"

DR. ZOFIA
BOŃCZA

Wojna domowa

Pani H S pisze

"Moje dzieci dziewczynka lat 6 (klasa pierwsza) i chłopiec (lat 3) są zupełnie nie do wytrzymania w domu. Moja córka jest ogromnie zazdrosna o malutkiego, dokucza mu jak umie, nie da chwili spokoju. On z kolei też stara się jej odplącić jak umie. Nie można nawet spokojnie zjeść obiadu, bez kłótni. Córka ma ogromne wybuchy złości, nie wiemy, co robić, bo rzuca się wtedy na ziemię. Nasz malutki patrzy i nasładowo. Ja pracuję tylko 2 wieczory w tygodniu, ale moja córka nigdy mnie nie chce puścić do pracy. Płacze i awanturuje się. Zupełnie już nie wiem, co robić. Na męża pomoc nie bardzo mogę liczyć, bo pracuje cały dzień."

Sprawa jest skomplikowana. Mamy tu bowiem do czynienia nie z jednym tylko problemem, ale z całą ich kombinacją. Mamy więc problem rywalizacji między bratem i siostrą, mamy problem (prawdopodobnie) poczucia odrzucenia emocjonalnego u dziewczynki, mamy wreszcie problem pracy matki i jej konsekwencji wychowawczych w stosunku do dzieci. Przyjrzyjmy się każdemu z nich z osobna.

RYWALIZACJA

Rywalizacja między rodzeństwem to problem, z którym borykają się rodzice od stuleci. Na ogół, zjawisko to nasila się wraz ze zmniejszającą się różnicą wieku między dziećmi, współzawodnictwo większe jest też w rodzinach, gdzie dzieci są tej samej płci.

Rywalizacja nie jest zjawiskiem NIEUCHRONNIE towarzyszącym posiadaniu więcej niż jednego dziecka. Można ją przewidzieć, można starać się jej zapobiec, można wreszcie starać się ją łagodzić.

W najtrudniejszej sytuacji jest oczywiście zwykle dziecko najstarsze w rodzinie. To jego pozycja jest zagrożona wraz z przyjściem na świat nowego członka rodziny. To ono najczęściej traci przyzwyczajone było dotąd do niepodzielnej uwagi rodziców, do pełnej koncentracji na jego sukcesach i trudnościach, do ogromnej ilości poświęcanego mu czasu. Nowe dziecko na rodzinnej scenie jest dla niego niepożądanym intruzem, rywalem. Kims, kto zabiera mu miłość rodziców. I ich czas.

Rodzice sami, często na skutek nieznajomości psychologii dziecka, powiększają problem. "Dlaczego nie kochasz malutkiego, zobacz jaki on słodki", "Nieladnie, taki duży chłopiec (dziewczynka), a zachowuje się gorzej od dzidziusia" - tego typu komentarze, połączone z mniejszą (co naturalne) ilością czasu poświęcanego starszemu dziecku oraz nieustanną krzątaniną wokół krzyczącego bobasa - sprawiają, że TEN STARSZY może poczuć się niekochany i niechciany. Odrzucony emocjonalnie. A stąd już jeden tylko krok do złego zachowania się. Złego zachowania się po to, by przyciągnąć uwagę rodziców zajętych pielęgnacją "nowego". Gdy rodzice zdają się nie zauważać nowego rysunku starszego dziecka, jego wysiłków, by przynieść ze szkoły dobre stopnie, gdy nie odpowiadają na jego pytania "Co to?" i "dlaczego", dziecko to będzie się starało zwrócić uwagę ZA WSZELKĄ CENĘ. Nawet, gdy sięgnie na siebie karę, cel swój może

uznać za osiągnięty - zostało ZAUWAŻONE. To, co jest dla dziecka jeszcze bardziej bolesne niż kara - to obojętność rodziców, brak okazywanej miłości na co dzień. Poczucie bycia zapomnianym.

Trzy lata to wystarczający okres czasu, by dziecko przyzwyczało się do bycia jedynakiem i uprzywilejowanej pozycji w domu. Przybycie "nowego" burzy całą dotychczasową stabilizację i rodzi - naturalnie całkowicie - uczucia niechęci.

Jeśli rodzice karzą dziecko za same owe uczucia niechęci, zamiast je zrozumieć, przygotowują grunt pod przyszłą wojnę domową. Uczucie zażyłości do rodziców i niechęci do przybysza są bowiem uczuciami całkowicie normalnymi i zadaniem rodziców jest emocje te zrozumieć i zredukować.

Jak można więc owe uczucia rozładować? Poprzez - paradoksalnie - ZWIĘKSZONĄ uwagę wobec potrzeb starszego dziecka, poprzez bawienie się (gdy "małe" spi lub nie krzyczy) z nim WYŁĄCZNIE, poprzez rozmawianie o jego uczuciach i zapewnianie o miłości rodziców, poprzez kupienie mu wymarzonej zabawki i przedstawienie mu jej jako prezentu "od malucha", poprzez wzmacnianie wszelkich prób zbliżenia się do małego oraz usmierzanie niepokojów związanych z przyszłością. Warto też, szczególnie starszym dzieciom, opowiadać o korzyściach z posiadania brata lub siostry. Rywalizacji można i trzeba zapobiegać. Poczawszy od pierwszego dnia od powrotu matki ze szpitala.

Raz rozwinięte uczucia rywalizacji (często wzmacniane przez nieswiadomych ich pochodzenia rodziców) mają tendencję do samoistnego wzmacniania się wraz z upływem czasu. Na ogół nie mijają one "same z siebie", lecz narastają. Po kilku latach ich niekontrolowanego wzrostu, sytuacja zaczyna się wymykać rodzicom z rąk, a dom staje się źródłem napięć i niepokojów. Bezbronne początkowo "malenstwo" zaczyna aktywnie walczyć o swą pozycję w domu i stara się nie pozostać w tyle w "braterskich" lub "siostrzanych" utarczkach na najbliższym nawet tle. Jak wszystkim rodzicom wiadomo, powodów do starć, nigdy niestety nie brakuje.

Im mniejsze jest "starsze" dziecko tym trudniej dotrzeć do niego drogą tłumaczenia i perswazji. Tym większa więc szansa na rozwój uczuć rywalizacji i zazdrości o względy rodziców.

Zazdrość zresztą nigdy prawie nie jest nieusprawiedliwiona. Rodzicom zdarza się niestety faworyzować jedno z dzieci. Jest to często proces nieswiadomy. Czasem jest to dziecko młodsze (bo jest wciąż "słodkim bobasem" w przeciwieństwie do starszego). Czasem jest to dziecko starsze, pierwotne. Czasem jest to po prostu dziecko łatwiejsze do wychowywania, czasem to zdolniejsze, a czasem to spostrzegane jako bardziej do jednego lub obu rodziców podobne. Nieswiadome faworyzowanie jest źródłem szczególnie zaciętej rywalizacji połączonej ze wzajemną wrogością. Wrogością, która utrzymać się może latami.

WYBUCHY ZŁOŚCI

Wybuchy złości u małych dzieci, szczególnie te połączone z krzykiem, rzucaniem się na ziemię, biciem głową o podłogę i innymi tego typu dramatycznymi

objawami są zwykle wyrazem nie tylko silnej frustracji, ale wołaniem dziecka o UWAGĘ ze strony rodziców. Dziecko uczy się bardzo szybko, że demonstrowanie wszystkich owych objawów na raz spotyka się na ogół z natychmiastowym zainteresowaniem rodziców. Ponieważ nikt nie lubi słuchać krzyków małego dziecka, a także oglądać go leżącego w rozpaczliwej podłodze (szczególnie, gdy dzieje się to w miejscu publicznym), pierwszą natychmiastową reakcją rodziców jest podniesienie i przytulenie dziecka. Działania te - niestety - jako WZMOCNIENIE niepożądanego zachowania. Dziecko uczy się manipulować rodzicami zachowując się w taki właśnie sposób, by spowodować zupełnie określoną reakcję rodziców.

Paradoksalnie - również NEGATYWNA REAKCJA rodziców wywołuje ten sam skutek. Wzmocnienie niepożądanego zachowania poprzez zwrócenie na niego uwagi. Niezależnie od tego, że uważa się za znak negatywny. A więc krzyk rodziców, nieprzychylny komentarz, przemoc fizyczna. Wszystko to UTRWALA niepożądane zachowanie się dziecka, o ile naczelnym celem zachowania było zwrócenie na siebie uwagi ZA WSZELKĄ CENĘ.

Cóż więc można zrobić?

Jedynym naprawdę skutecznym rozwiązaniem jest NIEZWRACANIE uwagi na zachowanie się dziecka. Ignorowanie. Zachowanie niewzmocniane w żaden sposób, ni to pozytywne, ni to negatywne musi wygasnąć. Trzeba się jednak przygotować na początkowe nasilenie się objawów. Dziecko będzie się bowiem starało testować wytrzymałość rodziców i próbować wywołać reakcję, do której jest przyzwyczajone - za wszelką cenę. Gdy rodzice mu ulegną i dadzą się w jego grę wciągnąć - cel jego zostanie osiągnięty. A wybuchy złości będą się powtarzały wciąż w nowych sytuacjach.

POCZUCIE WINY I PRACA

Praca zawodowa matki dodatkowo komplikuje sytuację. Nasila rywalizację między bratem i siostrą. Ponieważ matka spędza cały właściwie dzień z młodszym dzieckiem (gdy starsze jest w szkole), to drugie oczekuje, że matka będzie WYŁĄCZNIE z nim przynajmniej każdego popołudnia i wieczoru. Gdy tymczasem mama wychodzi do pracy wieczorem (nawet gdy jest to tylko dwa razy w tygodniu), dziecko czuje się zawiedzione w swych uczuciach ("tak rzadko jest ze mną w porównaniu z bratem, a mimo to wychodzi jak ja przychodzę do domu - widocznie mnie nie kocha"). Rosnie poczucie rozczarowania i opuszczenia. Rosnie - zwykle podświadomie - pragnienie zatrzymania matki w domu - za wszelką cenę. Nawet za cenę jej zagniewania i poniesienia kary.

Dzieci dość szybko orientują się, że u matki łatwo jest wzbudzić poczucie winy. Matki małych dzieci rzadko pracują dla przyjemności. Na ogół pracują, bo muszą. I zał im dzieci zostawionych w domu z opiekunkami. Dzieci - poprzez płacz, rozpaczliwe czepianie się matki spod nocy, smutną minę - próbują w mamie owo utajone poczucie winy wydobyc na powierzchnię. Są w tym zresztą czasem prawdziwymi mistrzami. Doprowadzają do tego, że matczyne serce mięknie i mama, przejęta poczuciem winy, ulega dzieciom we wszystkim. Byle tylko nie płakało. Byle tylko nie krzyczało. Byle tylko nie rzucalo się na ziemię. Tym samym wzmacniają się emitowane przez dziecko niepożądane społecznie zachowania. Wszystko w imię fałszywie pojętego "świętego spokoju" z dzieckiem (pokój ten w istocie nie jest autentyczny i stały, dziecko bowiem uczy się żądać wciąż więcej i więcej).

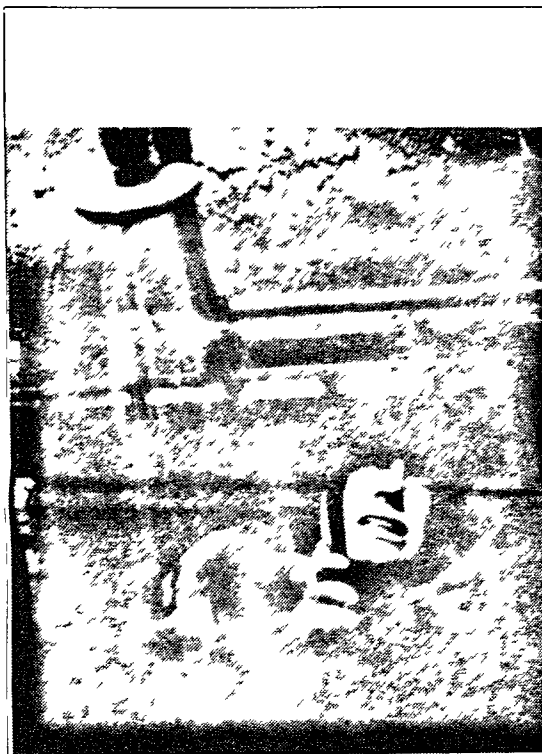
Jeśli decyzja matki o podjęciu pracy

zawodowej jest decyzją dojrzałą, tzn powstała po przeanalizowaniu i zbilansowaniu wszystkich ZA i PRZECIW, gdy jest to więc decyzja CAŁKOWICIE przemyślana, nie ma podstaw dla poczucia winy. Nie dajmy się więc w nie wpędzić. To nie ma sensu. Pamiętajmy natomiast o SKOMPENSOWANIU dziecku czasu spędzonego w pracy, zdwojoną uwagą w domu, wspólnymi grami, zabawami, wspólnymi wypadami i spacerami. Rozmowami w cztery oczy. Wieczornym opowiadaniem bajek. Czytaniem książek. Dziecko tego po prostu potrzebuje.

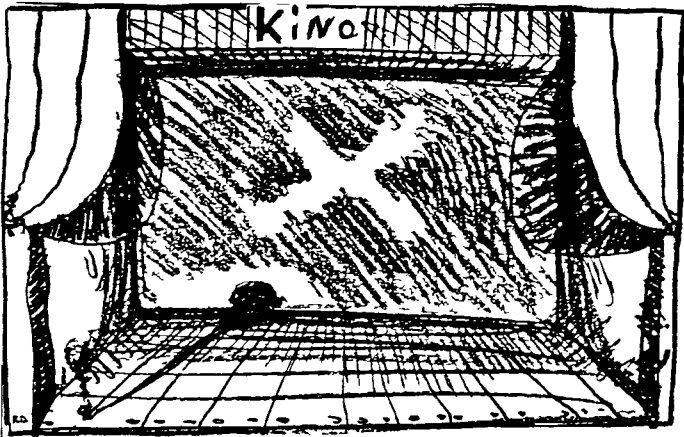
PLANOWANIE

W sytuacji opisanej w liście, jedną z najważniejszych rzeczy jest zapewnienie dzieciom w domu możliwie doskonałej organizacji, planu dnia, od którego odstępstwa byłyby niewielkie. Bez takiej właśnie żelaznej struktury, jasnych, oczekiwanych do dziecka i informowania go o skutkach jego zachowania życie rodzinne zamieni się w rujnąjącą nerwy i dom

WOJNĘ DOMOWĄ



Cześć druga



ROZMOWA Z RYSZARDEM BUGAJSKIM REŻYSEREM FILMU

„PRZESŁUCHANIE”

ECHO Czy film „Przesłuchanie” zdołał Pan ukończyć przed wprowadzeniem stanu wojennego?

Ryszard Bugajski Zasadniczo zdjęcia skonczyliśmy 8 grudnia, choć pozostało nam do nakręcenia parę drobnych scenek, które robiliśmy już w trakcie stanu wojennego. Kręciliśmy więc, dla przykładu, poród w szpitalu, jako że w filmie chodzi o pokazanie świeżo narodzonego dziecka, dosłownie w momencie w którym się rodzi. Sfilmowanie tego w zwykłej sali porodowej było niemożliwe, musieliśmy zatem czekać, aż zacznie rodzić ktoś z chorych na oddziale zakaznym, zdarza się to oczywiście nie za często, więc wydłużało się nasze oczekiwanie. Tak na wszelki wypadek zostawiliśmy tam kamerę filmową i kiedy w poniedziałek 14 grudnia kazano nam zwrócić cały sprzęt, uznając go chyba za ekwipunek o strategicznej wartości, wysłaliśmy samochód po tę kamerę.

Samochodu nie przepuszczono i wtedy zdecydował się jechać nasz operator. Zatrzymywany wielokrotnie, tłumaczył żołnierzom, że jedzie do porodu, co umożliwiło mu dotarcie na miejsce. Okazało się tam, że akurat rodzi kilka kobiet na raz - wynikało to zapewne ze stresu jaki spowodował stan wojenny - i w ten sposób operatorowi udało się nakręcić całą, tak bardzo potrzebną scenę.

Resztę brakującego materiału uzupełniliśmy w styczniu, w tym czasie też pracowałem nad montażem i udźwiękowieniem. Towarzyszyła mi już wówczas pewność, że film nie ujrzy światła dziennego. Nie wynikało to z jakiegos przedśmiertnego pesymizmu, w końcu na codzien jestem na odwrót - optymistą. Mimo tego jednak, gdy ludzie przekonywali mnie, że filmowi nic się nie stanie, bo przecież Jaruzelski może potrzebować coś, co udokumentuje jaki on jest ludzki w porównaniu z władcami okresu stalinowskiego, ja po prostu miałem najgorsze przeczucie co do dalszych losów „Przesłuchania”.

Uważałem, że jakiegokolwiek rachuby oparte na ewentualnym liberalizmie, albo raczej praktycznym ekwipunku Jaruzelskiego są absurdalne, na pewno.

Wszelkie złudzenia rozwił w kwietniu 82 roku, już na kołaudacji, profesor politologii Gołębiowski, który stwierdził wręcz, że tego filmu nie można pokazać, bowiem widz nie odróżni tego niesocjalizmu epoki stalinowskiej od socjalizmu epoki stanu wojennego.

ECHO Zgromadził Pan na planie swojego filmu grono znakomitych aktorów, jak Janda, czy Gajos. Czy zapewnienie takiej obsady nastęrczało jakies problemy?

Ryszard Bugajski W zasadzie nie. Krystyna Janda była wręcz zachwycona perspektywą zagrania tej roli, zresztą uważam, że nikt lepiej by tego nie zrobił. W ogóle muszę powiedzieć, iż od początku miałem pewną wizję obsady aktorskiej i że ona się zrealizowała przynajmniej jeśli chodzi o te główne postacie grane przez Jandę, Gajosa, Ferencę. Natomiast pojawiły się kłopoty z niektórymi mniejszymi rolami dla przykładu, udziału w roli komunistki Witkowskiej, znakomicie zagranej przez Agnieszkę Holland, odmówiły mi dwie aktorki, z których jedna uważała, że rola jest kiepsko zbudowana, druga zaś stwierdziła, że nie będzie grać komunistek.

ECHO Przejdźmy może teraz do zagadnień ogólniejszych. Przede wszystkim interesowały by mnie tutaj paskie spostrzeżenia odnośnie sytuacji w dzisiejszym polskim filmie.

R B Bardzo trudno ocenić tę sytuację jednoznacznie. Z jednej strony wszystko wygląda niby wspaniale - robi się znacznie więcej filmów niż kiedyś, z drugiej strony jednak, obiektywna trudność robienia filmów - rzeczywiście dobrych, ambitnych, jest dużo większa. To znaczy, ona była w PRL-u zawsze ogromna, tym niemniej kiedyś władza miała jeszcze ambicje popierania sztuki - nazwijmy ją „socjalistyczną” - w nadziei, iż tworzy się jakieś nowe, unikalne wartości charakterystyczne tylko dla społeczeństwa socjalistycznego. Nawet nieco później, w latach siedemdziesiątych, gdy sztuka filmowa nie miała już nic wspólnego z socjalizmem, a wręcz przeciwnie było w niej coraz więcej zakamufłowanej krytyki tego socjalizmu, władze w dalszym ciągu oczekiwały od filmowców poważnego podejścia do rzeczywistości.

W dzisiejszych czasach, według moich odczuć, mamy do czynienia ze zwykłym, cynicznym wykorzystaniem kinematografii jako jeszcze jednego środka ubezwłasnowalniającego społeczeństwo. W tej chwili, praktycznie rzecz biorąc, żaden poważny film nie ma szans powstania, ukazania się. Jak w każdej regule, również i tutaj trafiają się potwierdzające ją wyjątki, czego dowodem jest film Kieslowskiego „Bez końca”, generalnie jednak forsuje się filmy komercyjne, często w takich gatunkach jakie jeszcze do niedawna byłyby w Polsce nie do pomyslenia, na przykład filmy soft-porno.

Nikom to oczywiście nie przeszkadza, że koszt tych filmów jest stosunkowo wysoki, bo w końcu wiadomo, że jeśli reżyser pokazuje 40 rozebranych striptiserek, to bez względu na wartość artystyczną filmu, ludzie i tak pójdą do kina.

W gatunku filmów komercyjnych powstają czasem filmy bardzo dobre, jak choćby „Seksmisja” czy „Vabank” Machulskiego, ale cel jakiegoś służy, jaki stawia przed nim władza jest ciągle ten sam - rozbawienie na siłę społeczeństwo, dając mu igrzysk, jeśli nie można dać chleba.

Zresztą te manipulacje kinematografią widac jeszcze wyraźniej na przykładzie filmów zachodnich sprowadzonych do PRL-u. Kiedyś kupienie do Polski słynnego filmu z nurtu kina rozrywkowego, takiego powiedzmy „Mostu na rzece Kwai”, albo „My Fair Lady” było niemożliwe ze względu na cenę. Brano wówczas chętnie obrazy ambitne i relatywnie tanie, filmy Schatzberga, Schlesingera i innych, jeśli weźmiemy pod uwagę kino amerykańskie. Teraz jest dokładnie odwrotnie - nie ma problemów z kupieniem słynnych i zapewne bardzo drogich filmów Spielberga, czy filmów z udziałem Bruce’a Lee, natomiast prawie w ogóle nie ma obrazów o wysokich walorach artystycznych.

To samo dzieje się z telewizją. Wszystko, co było kiedyś rzeczywiście interesujące, taki powiedzmy poniedziałkowy teatr telewizyjny, zostało wyeliminowane bądź bardzo okrojone. W zamian serwuje się amerykański serial, znowu pewnie szalenie drogi, Hill Street Blues, amerykańskie teledyski muzyczne z Madonną, Cyndi Lauper, i tak dalej.

O uprawianiu prawdziwej sztuki, czy to w kinie, czy też w telewizji prawie nie ma mowy, a władzom naprawdę na tym nie zależy.

Warto chyba dodać, że te wszystkie manipulacje, szczególnie kulturą amerykańską, są bardzo wyrafinowane, co świadczyłoby, że era ludzi niekompetentnych zajmujących się propagandą, minęła.

Słowem większość twórców, która chciała robić filmy poważne, ambitne, zmagająca się dzisiaj z koniecznością pójścia na komercjalizm, przy czym tak naprawdę z komercjalizmem nie ma to nic wspólnego, bo na tych filmach nie można przecież zarobić i jest to jedynie bezwzględny warunek ich egzystencji jako twórców.

ECHO Jakiej w tej sytuacji jest pole działania tych największych polskiego kina? Myślę tutaj m.in. o Hasie, Kutz, Kawalero-wiczu.

R B No więc zwykle jest tak, że szukają oni jakiegos marginesu, który nie jest tą czystą „komercją” (w znaczeniu polskim), lecz jest prawdziwie interesującym tematem, po prostu ważną sprawą ludzką. Jednak o ważnych ludzkich sprawach właściwie filmu w Polsce zrobić się nie da - bo wiem wszystko co jest naprawdę ważne, jest zakazane. A zatem ich filmy są pozornie oderwane od współczesności. Has bierze powiedzmy coś z Gogola, Kutz z kolei zrobił film, który się dzieje w czasie okupacji, ale jest aluzją do sytuacji obecnej.

ECHO Przez 10 lat pracował Pan w zespole X kierowanym przez Andrzeja Wajdę. Skądinąd wiadomo mi, że było tam wielu młodych, bardzo zdolnych twórców. Czy obecność Wajdy, jego indywidualność, wpłynęła jakos na profil twórczości Pana i paskich kolegów?

R B Oczywiście, że tak. Autorytet Wajdy był przeogromny. W końcu jest to jeden z najwybitniejszych reżyserów jacy żyją na świecie i obcowanie z tym człowiekiem na codzien musi wywrzeć olbrzymi wpływ na to co się robi, co się myśli. Wajda imponował przede wszystkim fenomenalną wrażliwością i intuicją, zdolnością adaptowania się do nowych sytuacji. Stąd zapewne były możliwe pewnego rodzaju wzajemne oddziaływania jakie się dokonywały między nim i nami. Szczególnie Agnieszka Holland, którą uważam za drugą indywidualność w tym zespole, miała na Wajdę ogromny wpływ. To właśnie ona pomknęła zmieniła jego spojrzenie na współczesność, kazała mu patrzeć na tę rzeczywistość nie z pozycji wielkiego reżysera zasobnego we wszystkie przywileje płynące ze sławy, ale z perspektywy zwykłego przechodnia. Czym z kolei był Wajda dla nas? Myślę, że najlepiej świadczy o tym to, co się stało z zespołem w 1982 roku. Kiedy Wajda, razem zresztą ze Slesicką i Michałkiem, zostali zwolnieni ze swoich kierowniczych funkcji. Otoż wszyscy w ciągle jeszcze istniejącym zespole uznali, że dalsze jego istnienie już bez Wajdy, nie ma żadnego sensu, i że trzeba się rozwiązać.

ECHO Czy paska twórczość w Polsce ograniczała się li tylko do filmu fabularnego?

R B Przez okres kilku lat gdy pracowałem w telewizji, zrobiłem parę filmów

dokumentalnych, ale była to zupełnie przejściowa sprawa i muszę przyznać, że nie jest to gatunek, który lubiłbym i który umiałbym robić.

Ponadto zrobiłem kilka sztuk telewizyjnych, które albo były sztukami teatralnymi, albo książkami adaptowanymi dla telewizji.

ECHO Czy byłby Pan w stanie, choćby z minimalnym prawdopodobieństwem, przewidzieć losy swojej dalszej kariery, tutaj w Ameryce? Czy ma Pan w związku z tym jakiś wzor, model o którym myślałby Pan, iż jest warty naśladowania?

R B Naturalnie, że chciałbym uzyskać rezultaty, jakie mają na przykład Forman albo Polanski, ale to przecież niemożliwe znaleźć choćby dwie takie same kariery. Moja sytuacja jest poza tym znacznie bardziej niekorzystna, w końcu zaczynam znacznie bardziej od zera niż oni. Forman przyjechał do Hollywood już po zdobyciu Oscara, a Polański miał za sobą dwa filmy zrobione we Francji, nawiasem mówiąc - filmy bardzo tam popularne, z udziałem znanych aktorów. Ja natomiast przyjechałem prosto z Polski, żaden mój film nie był na Zachodzie pokazywany. Z „Przesłuchanie” mam tylko na kasecie video - słowem, to wszystko uniemożliwia tutaj jakiegokolwiek prognozowanie. Naturalnie mogę jedynie powiedzieć, że moja przyszłość zależy teraz od tego, jaki scenariusz będę w stanie sprzedać, kto go kupi, kto wyprodukuje mój film. Mam kilka pomysłów, ale o tym jeszcze za wcześnie mówić.

ECHO Chciałbym na koniec zapytać Pana, czy planuje Pan jakieś szersze prezentowanie swojego filmu „Przesłuchanie”?

R B Tak. Pragnąłbym objechać z tym filmem osrodki kanadyjskie, może także amerykańskie, chciałbym pokazać go wszystkim, którzy mają na to ochotę. Wydaje mi się, że dzięki prasie podziemnej i emigracyjnej, również dzięki Wolnej Europie i Głosowi Ameryki, „Przesłuchanie” stało się dość popularne i powinienem to wykorzystać.

ECHO Dziękuję Panu serdecznie za rozmowę i życzę powodzenia.

Rozmawiał
JANUSZ PIETRUS

POLSKI KOMITET ŁĄCZNOŚCI
W WYDZIAŁEM OSWIATY m TORONTO
ZAPRASZA NA
**PIERWSZY
POLSKI
FESTIWAL
FILMOWY**

Pasazerka A Munk Piątek 6 Grudnia 1985
PODTYTUŁY W JĘZ ANGIELSKIM,

WSTĘP WOLNY

West Park Secondary School
1515 Bloor st W
Bloor i Dundas st W
stacja metra - Dundas W

Przy współpracy z wydziałem oświaty m Toronto

KOMITET ŁĄCZNOŚCI
przy Wydziale Oświaty miasta Toronto

TEL. 525-9777

Kongres Polonii Kanadyjskiej OKRĘG TORONTO OŚRODKI POMOCY IMIGRANTOM

OŚRODEK POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM
206 Beverley Str
TEL 979-9634

BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ
30 Marmaduke Str
TEL 533 - 9471

U W A G A

Polonia w Toronto i okolicy POLISH ALLIANCE (TORONTO) CREDIT UNION LTD.

2150 BLOOR ST. W.

(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL. 762 - 9523

Konta depozytowe..	6%	rocznie
Specjalne konta depozytowe..	5½%	rocznie
(minimalny depozyt \$5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)		
3-miesięczne certyfikaty.....	7¾%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	8%	rocznie
1-letnie certyfikaty.....	8½%	rocznie
3-letnie certyfikaty.....	9%	rocznie
3-letnie certyfikaty non-redeemable.....	9½%	rocznie
RRSP i RHOSP	8½% i 8%	rocznie
Pozyczki personalne	14%	rocznie
Hipoteki... .. .	12½%	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
(\$50 000 pożyczki ubezpieczone na życie)

CODZIENNIE od 12 do 2.30 po poł i od 7.30 do 9 wiecz
WTORKI tylko od 12 do 2 30 po poł oraz
SOBOTY od 10 do 12.30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej
nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

25

Zima z podatkami

W związku ze zbliżającym się końcem roku dzisiejszy i kilka następnych odcinków traktować będzie o planowaniu podatkowym

Planowanie podatkowe powinno być procesem ciągłym. W wielu przypadkach, niestety, podatnik dowiadyje się o możliwych krokach zapobiegawczych, gdy jest już za późno, w trakcie przygotowywania kolejnego zeznania podatkowego. W tym momencie często nie można wykonać wielu posunięć ze względu na limit czasowy - rok podatkowy kończy się 31 grudnia.

Podstawowym celem planowania podatkowego jest oszczędzenie pieniędzy. Może to być osiągnięte poprzez obniżenie dochodu objętego opodatkowaniem, w wyniku podziału dochodu lub przesunięcia w czasie momentu płacenia podatków.

Odpowiednie planowanie nie jest nielegalne lub niemoralne, wręcz odwrotnie - oznacza mądrą politykę finansową.

Jako pomoc i przewodnik do planowania podatkowego przedstawiam listę pytań dotyczących możliwych ulg i odpisów, które warto zidentyfikować i rozważyć. Odpowiedź "NIE" na którekolwiek z pytań może oznaczać, że potrzebujecie Państwo informacji lub pomocy w tym szczególnym przypadku. Chętnie służę poradą w tym lub jakimkolwiek innym aspekcie planowania podatkowego.

Jeżeli macie Państwo jakiegokolwiek pytania dotyczące przedstawionej listy, proszę się ze mną skontaktować.

PLANOWANIE PODATKOWE 1985

Krytyczne terminy

1985

Now - rozpocznij zbieranie i porządkowanie informacji dotyczących siebie i twojej rodziny (tax records)

Dec 20 - ostatni dzień na wykonanie transakcji na giełdzie, które odnoszą się do roku 1985

Dec 31 - ostateczny termin wyciągnięcia pieniędzy z Registered Home Ownership Savings Plan RHOSP bez konsekwencji podatkowych i bez konieczności zakupu nieruchomości mieszkalnej

1986

Jan 1 - Indexed Security Investments Plans przestają istnieć

Feb 28 - ostatni dzień na wystawienie pracownikom zaświadczeń T4

- ostatni dzień na wystawienie zaświadczeń T5 o wysokości zarobionych procentów i dywidend

Mar 1 - ostatni dzień na wpłacenie na fundusz RRSP (Registered Retirement Savings Plan) za rok 1985

Mar 31 - ostatni dzień dla "trustee" do wysłania T3 dla osób wyznaczonych przez trust

Apr 30 - ostatni dzień na wysłanie zeznań podatkowych i uregulowanie zobowiązań wobec Revenue Canada

Część 1 Przesunięcie w czasie momentu płacenia podatków (Tax Deferral Plans) Tak Nie

Czy jesteś zorientowany o korzyściach płynących z inwestycji w następujące plany - Registered Retirement Savings Plan (RRSP)?

- Składka pracownika w miejscu pracy do Registered Pension Plan (RPP)?

Jeżeli odpowiedziałeś TAK na którekolwiek z powyższych pytań, proszę o zapoznanie się z następującymi pytaniami związanymi z każdym poszczególnym planem

Registered Retirement Savings Plan (RRSP)

1 Zakładając, że jesteś członkiem planu emerytalnego w pracy - czy odprowadzane składki korespondują z maksymalną dozwoloną stawką?

2 Jeżeli posiadasz jeden z następujących rodzajów dochodów: pension benefit, retirement allowance, RRSP transfer, deferred profit sharing plan (DPSP), czy te dodatkowe dochody są odprowadzane do twojego RRSP?

3 Czy rozważyłeś w pełni możliwość zainwestowania w RRSP typu equity funds, mortgage funds, fixed income funds, guaranteed funds, insurance plans, self administered plans?

4 Czy rozważyłeś możliwość odprowadzenia rocznej składki do RRSP przez osobę będącą na twoim utrzymaniu w celu obniżenia jej/ jego dochodu do poziomu pozwalającego na utrzymanie odpisu tej osoby od twojego dochodu?

5 Czy rozważyłeś możliwość odprowadzenia rocznej składki do RRSP wykorzystując tzw Spousal RRSP - w celu osiągnięcia podziału dochodu w wieku emerytalnym?

Będę kontynuował temat w następnych odcinkach

PIOTR CHWALISZ
Accounting & Income Tax Services
(416) 530 - 0305

MINERAL IMPORT & EXPORT CO. LTD.

546 Annette St. Toronto, Ont. M6S 2C2, TEL. (416) 763 - 3065

O K A Z J A

ZAKUPU PIĘKNEGO PREZENTU NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

81 RODZAJÓW WYROBÓW Z FAJANSU WŁOCŁAWEK

W okresie od 9 - 22 grudnia 1985 włącznie 20% ZNIŻKI.

Sklep czynny w godz od 12 do 6 30

Dla wygody naszych klientów otwarte również w dniu 15 i 22 grudnia w godz. 12 - 5.

PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYROBÓW I TOWARÓW
POCHODZENIA POLSKIEGO: PORCELANA, KRYSZTAŁY,
KILIMY, ZIOŁA, LUDOWE MAKATKI.

T Y L K O 99 \$

SERWISY PROCELANOWE 53 - CZĘŚCIOWE NA 8 OSÓB.

Akceptujemy kartę kredytową VISA.

ZAPRASZAMY CAŁĄ POLONIĘ
DO ODWIEDZENIA NASZEGO SKLEPU

Ogłoszenia osób poszukujących i oferujących pracę zamieszczamy bezpłatnie

Szukają pracy

PANI 24 lata z zezwoleniem na zatrudnienie w Kanadzie podejmie każdą pracę Toronto
TEL 766 0535 proszę Elżbietę 162-164

NOWO PRZYBYŁA z Polski pilnie poszukuje pracy (sprzątanie mieszkań sklepów lub biur) Toronto lub Mississauga Tel 275-0601 163-165

SPRZĄTAM mieszkania Referencje Toronto, TEL 259-0604 159-163

POSZUKUJĘ pracy u lekarza lub dentysty Trochę doświadczenia jako asystentka dentysty Toronto TEL 339 5332 164-165

NOWO PRZYBYŁA poszukuje pracy w weekendy lub wieczorem
Oferty na Echo Tygodnia Nowo przybyłą prosimy o kontakt z redakcją 165-167

Oferują pracę

HOUSEKEEPER wanted for live-in position
TEL 669 9240 after 5.30 165-167

GWARANTOWANA praca na wieczór lub weekend dla energicznych kobiet lub matek z dziećmi Kontaktować z redakcją TEL 333 3690 163-165

POTRZEBNA opiekunka do 20-miesięcznego chłopca z zamieszkanem na miejscu Toronto
Tel 248 8362 wieczór 163-165

KOBIETA do pomocy w domu i opieki nad chorą Zamieszkanie na miejscu Toronto TEL 651 7665 10 rano i 9-12 wieczór 164-165

POSZUKUJE 3 osoby w charakterze wundzarzy Minimalna znajomość angielskiego wymagana
TEL 654-9409 654-4820

POTRZEBNY ciecda budowlany do remontu domu i osoby z doświadczeniem w instalowaniu DRYWALL
TEL 249 2500 164-165

POTRZEBNE operatorki maszyn krawieckich Praca stała. Możliwość otrzymania pracy do domu
PRESSMAN na Part Time Toronto
TEL 738 0095 163-165

Mature pleasant woman as housekeeper Non smoker
Ph 633-9114 For fluent polish
call 537 9717
Tuesday only after 11 p.m. Wednesday only after 6 p.m.
Other days any time 163-165

POTRZEBNA kobieta do opieki nad 4-miesięcznym dzieckiem z zamieszkanem na miejscu w Mississauga. Tel 820 6269 165-167

OSOBY POSZUKIWANE

Dane poszukiwanego MIECZYSLAW JARZĄB, matka z domu Pacholik ur około roku 1924 we wsi Kocina gmina Widowa powiat Łask woj Łódź
POSZUKUJE corka Szczepana Pacholik Genowefa Ziemińska z domu Pacholik zamieszkała 47 220 Kędzierzyn Kozle ul Ligonja 2/2 woj Opole Polska

POSZUKUJE ojca Piotra Janeczko ur 10 III 1910 r w Rawie Mazowieckiej obecnie obywatela Kanady Petera Janeczko zamieszkałego w Toronto który był w Polsce w lecie 1966 roku Proszę o jakąkolwiek wiadomość o Jego losach
Mieczysław Janeczko 91-852 Łódź ul Inflancka 25 m 89
P Janeczko prosimy także o skontaktowanie się z redakcją Echa Tygodnia

POSZUKUJE Romana GOŁĘBIA ur 5 III 1915 r Zalsburg (Gorna Austria) a zamieszkałego ostatnio we I wowie Wszelkie informacje na temat w/w prosimy kierować na adres Jozef Szczępa niak 2163 Preville St 1a Salle P Q H8N 1N4 lub telefonicznie (514) 365-6865

PANNA, lat 31, 160/54, ciemno-blondynka, oczy niebieskie, wykształcenie średnie Miła i kulturalna, pracownia, gospodyni, bez nałogów POZNA mężczyznę w wieku rówieśniczym do 33 lat, bez nałogów o zbliżonych cechach Lasty proszę kierować na adres Echa Tygodnia MM

KOREPETYCJE z matematyki, w zakresie szkoły podstawowej, High School, Uniwersytetu - udziela magister matematyki Toronto, tel 488 - 5249 165-170

SPIRYTUS / Polski kupiec Toronto
TEL 766 3774

POTRZEBNA pani do towarzystwa osobie przebywającej w szpitalu Toronto TEL 651 7665 po 21 162-163

POTRZEBNA pani do 3-letniej dziewczynki, dochodząca Okolica Dixon Rd Islington
TEL 228 0173 165-167

POTRZEBNA kobieta do pomocy w domu i opieki nad chorą z zamieszkanem na miejscu Toronto
TEL 651 7665 8.30 10 rano lub 9-11 wieczór 165-166

LECH W. PRUSIŃSKI
Immigration Consultant

Porady w sprawach emigracyjnych
Bezpłatnie tylko we wtorki - godz 12-7
Prosimy o telefoniczne uzgadnianie wizyt
Biuro: 192 Garden Ave.
TEL. 588 - 1659

DIVORCE AID
K. BELDOWSKI
Rozwód \$ 155
TEL 226 - 0335

JULIA DZIWIŃSKA LL M
Adwokat z Polski z długoletnią praktyką
TEL (416) 864-1182
od 4 do 7 po południu

Udziela porad i pomocy we wszelkich sprawach na terenie Polski m.in. małżeństwa przez pełnomocnika rozwoły w Polsce wszelkie notarialne pełnomocnictwa do Polski no tarafne kupna i sprzedaży domów gruntów i mieszkań dzierżawy spadki i inne sprawy majątkowe w Polsce pisanie pism do polskich sądów i urzędów sprowadzanie krewnych i odwołania od odmowy wydania paszportów tłumaczenia dokumentów
Biuro Polish Consulting Bureau
618A Queen Street West,
Toronto, Ont M6J 1E4

Adwokat Specjalista
w sprawach kryminalnych
KRZYSZTOF PREOBRAZEŃSKI
Suite 1001, 110 Yonge Street
Toronto, M5C 1V6
TEL 366 - 9464
Prywatny tel 960 - 5826

Danuta H RADOMSKI BA LL B
ADWOKAT - NOTARIUSZ
366 - 3875
Władza płynnie język polskim francuskim hiszpańskim
Koresponduje z biurami adwokackimi w Polsce
164 Princess St., Toronto
Konsultacje w godz 9 - 17 lub za uprzednim telefonicznym porozumieniem się

LESŁAW SOSNOWSKI
Mgr Prawa (Uniwersytet Warszawski)
Bachelor Of Law (University of Ottawa)
ADWOKAT - NOTARIUSZ
Firma adwokacka pod nazwą
SOSNOWSKI, McNUTT
1445 Woodroffe Ave NEPEAN (Ottawa)
TEL (613) 727 - 5662
Porady prawne i korespondencja po polsku i po angielsku

Dr BOGDAN PIETRASZEK
rozpoczął praktykę lekarską w Toronto jako lekarz ogólny "FAMILY DOCTOR" w gabinecie przy
190 FERN AVENUE
naprzeciwko Credit Union
TEL. 532 - 4317
Przyjmuje od poniedziałku do piątku od 10 do 18 w soboty od 9 do 14
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE 160-171

SOLARSKI PHARMACY Ltd
(Naprzeciw kościoła św Kazimierza)
149 RONCESVALLES Ave.
TEL 536 - 5452
Właściciele
J SOLARSKI i S SALAPATEK
Szybka i tania wysyłka lekarstw do Polski • Agencja Pekao • Wysyłka paczek i pieniędzy do Polski • Polskie kartki i czasopisma • Ziola Zakonnika • Urząd Pocztowy • Sprzedaż biletów

DENTURE THERAPY CLINIC
Jan M Wiktorowski D T
Pierwsza Polska Protetozownia
Dentystyczna
2337 Dundas St W - Toronto, Ont.
(Bloor Dundas Square Bldg.)
TEL (416) 533-8811 M6P 1W7

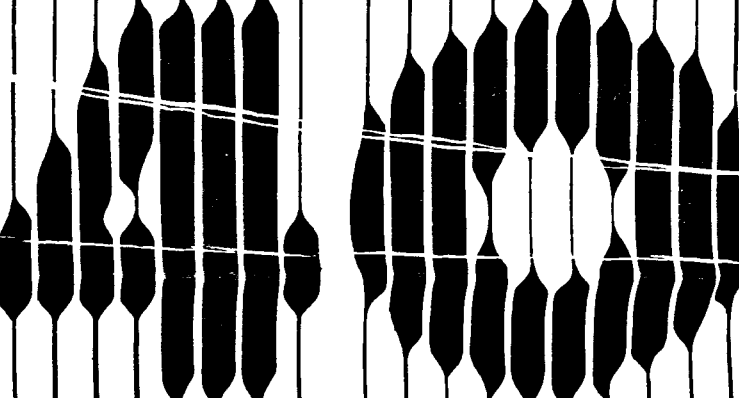
DENTYSTYCZNE PROTEZY
G RYTWIŃSKI D T
z 25-letnim doświadczeniem
404 A Roncesvalles Ave
Toronto (obok kina Revue)
TEL 531 - 8545

H M T EAGLE REAL ESTATE WP
3290 Lakeshore Blvd W, Etobicoke, Ont M8V1M4
BARBARA KULIKOWSKA
doswiadczony pracownik w "Real Estate", zamieszkała w Scarborough, służy swoją fachową radą i doświadczeniem w zakresie sprzedaży, kupna domów i biznesow
Z KAŻDYM PYTANIEM, proszę zwracać się Z PEŁNYM ZAUFANIEM
TEL. bus 259 - 9231 Res. 265 - 6714



KOMUNIKAT
W związku z tygodniem Więznia Politycznego w Polsce, demonstracjami Polonii całego świata oraz zastraszającą się sytuacją w Kraju (najnowsze przypadki mordowania ludzi o innych przekonaniach politycznych, bicie i katowanie oraz przypadki zabójstw niewinnych ludzi) w czwartą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, odbędzie się demonstracja przed konsulem PRL w Toronto 2603 Lakeshore Blvd West, na którą zaproszeni są politycy kanadyjscy
Piątek, 13 grudnia, 1985 r., godz. 7 30 wiecz.
Prosimy Polonię o liczne przybycie
Kongres Polonii Kanadyjskiej,
Okręg Toronto
Jerzy Burski, Prezes

KOMUNIKAT
Komitet 7 Narodów Ujarzmionych zawiadamia, że w niedzielę, 8 grudnia, o godz. 12 w południe przed Ratuszem (City Hall) odbędzie się demonstracja pod hasłem "WYZWOLENIA NARODÓW UJARZMIONYCH I UWOLNIENIA WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH", na którą zaprasza Komitet Grupy 7



LAT CREDIT UNION

PROGRAM 60 +
W CREDIT UNION
ŚW STANISŁAWA I
ŚW KAZIMIERZA

Oferuje osobom w wieku lat 60 i powyżej szereg ulg i udogodnień

- Bezpłatne operacje na kontach czekowych
- Wolne od opłat uiszczanie należności w ramach płacenia świadczeń (światło woda etc)
- Bezpłatne czeki Credit Union (tzw Bank Drafts) oraz Money Order

A także

- O 0.5% wyższą stopę procentową na kontach oszczędnościowych srebrnych i dziennych

Pytaj o program 60 we wszystkich oddziałach naszej Credit Union

220 Roncesvalles Ave tel 537-2181
12 Denison Ave tel 863-0996
2987 Bloor Str W tel 236-1225
4260 Cawthra Rd tel 848-4303

APTEKI LEKARZE

Dr. Teresa Wrzesińska
Specjalista
Ginekolog i Położnik
5025 Sherbooke St W pok 565
TEL. 481 - 1752
MONTREAL, QUE H6A 1S4 151-202

Dr BOGDAN PIETRASZEK
rozpoczął praktykę lekarską w Toronto jako lekarz ogólny "FAMILY DOCTOR" w gabinecie przy
190 FERN AVENUE
naprzeciwko Credit Union
TEL. 532 - 4317
Przyjmuje od poniedziałku do piątku od 10 do 18 w soboty od 9 do 14
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE 160-171

Dr. MARY DONNA PIETRASZEK
młoda, polonijna lekarka, otworzyła nowy Gabinet Lekarski w budynku Janc-Bloor Centre, 2 Jane St suite 203 TEL 763 - 5956
Poprzednio pracowała w St Joseph's Health Centre

SOLARSKI PHARMACY Ltd
(Naprzeciw kościoła św Kazimierza)
149 RONCESVALLES Ave.
TEL 536 - 5452
Właściciele
J SOLARSKI i S SALAPATEK
Szybka i tania wysyłka lekarstw do Polski • Agencja Pekao • Wysyłka paczek i pieniędzy do Polski • Polskie kartki i czasopisma • Ziola Zakonnika • Urząd Pocztowy • Sprzedaż biletów

DR WALDEMAR KOZERAWSKI
ma przyjemność ogłosić otwarcie nowego gabinetu lekarskiego w Toronto przy 2299 DUNDAS ST W suite 102, TEL 532 - 6837 oraz 45 Overlea Boulevard, suite B-9
TEL 425 - 4114
(przy Ontario Science Centre)
Poprzednio pracował w Sick Children Hospital 140-153

Dr V T BLOK
GŁOWCZYŃSKA, M A, O D
OPTOMETRYSTA
2391 - A Bloor St. W
(Jane Subway)
TEL 766 - 5580

LESŁAW SOSNOWSKI
Mgr Prawa (Uniwersytet Warszawski)
Bachelor Of Law (University of Ottawa)
ADWOKAT - NOTARIUSZ
Firma adwokacka pod nazwą
SOSNOWSKI, McNUTT
1445 Woodroffe Ave NEPEAN (Ottawa)
TEL (613) 727 - 5662
Porady prawne i korespondencja po polsku i po angielsku

DENTURE THERAPY CLINIC
Jan M Wiktorowski D T
Pierwsza Polska Protetozownia
Dentystyczna
2337 Dundas St W - Toronto, Ont.
(Bloor Dundas Square Bldg.)
TEL (416) 533-8811 M6P 1W7

DENTYSTYCZNE PROTEZY
G RYTWIŃSKI D T
z 25-letnim doświadczeniem
404 A Roncesvalles Ave
Toronto (obok kina Revue)
TEL 531 - 8545

Dr Bogusława KUSZEWSKI
uprzejmie zawiadamia
o otwarciu nowoczesnego gabinetu dentystycznego przy ul 22 Roncesvalles Ave, Toronto
TEL 531 - 8887 159-163



MODA

Futra

Te piękne futrzane okrycia odzwierciedlają trendy kroju współczesnej mody. Lecz jedna rzecz różni je od bardzo drogiej lecz stosunkowo łatwo dostępnych (dla zasobnych lub rozrzutnych) futer norek, wykonane są z sobolich skor.

Futro z soboli stało się synonimem największego luksusu. Stało się to już dawno (we wczesnym średniowieczu) - na mieszczkę dla zwierzątko, który zamieszkiwał w Starym Świecie (w Polsce do XVII w.), a współcześnie ma nieszczęście żyć w Kraju Rad, gdzie jest hodowany w sobol-łagrach i zgładzony dla futerka.

P.S. Norka (też zwierzątko z rodziny lascowatych) żyje w stanie dzikim w Ameryce Północnej. Z mieszczkami uczuciami oglądamy te piękne futra.

GRUDZIEŃ

Dwunasty miesiąc. Trzydziestu jeden dni w czasach rzymskich, kiedy rok się zaczynał w marcu, grudzień był dziesiątym miesiącem i stąd wzięła się nazwa DECEMBER (decem po łacinie znaczy dziesięć).

Jak tylko Rzymianie postanowili, że styczeń będzie pierwszym miesiącem roku, grudzień stał się miesiącem dwunastym, ale nazwa została.

W północnej części półkuli zima zaczyna się w okolicach 21 i 22 grudnia, wtedy też jest najkrótszy dzień roku. Ale np. w Australii jest najdłuższy dzień w roku i jednocześnie pierwszy dzień lata. Chrzescijanie nazywali grudzień Świętym Miesiącem, ponieważ 25 grudnia Chrystus przyszedł na świat.

Dla osób urodzonych w grudniu jako kamień szczęścia polecany jest topaz (znaczy powodzenie), kwiatami miesiąca jest "gwiazda betlejemska" (tzw. Poinsecja) i narcyz, a kolorem polecanym jest czerwień.

(er)

Urodzeni

w grudniu!

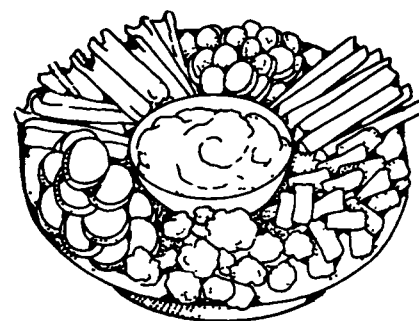
Przeczytajcie poniżej, kto urodził się tego samego dnia, co Wy. Nie jest pewne, czy może to mieć, jakis wpływ na Wasze losy, ale

- 1 grudnia - Lee TREVINO (1939) - amerykański zawodowy golfista - (jeden z najlepszych),
- 2 grudnia - Georges SEURAT (1859) - francuski malarz, pierwszy zastosował technikę zwaną pointylizmem
- 3 grudnia - Józef CONRAD KORZENIOWSKI (1857) - polski pisarz, marynista,
- 4 grudnia - Thomas CARLYLE (1795) - szkocki pisarz, eseista,

- 5 grudnia - Walt DISNEY (1901) - amerykański twórca Mickey Mouse i właściciel największej wytwórni filmów rysunkowych,
- 6 grudnia - Dave BRUBECK (1920) - amerykański jazzman i pianista,
- 7 grudnia - Rudolf FRIML (1879) - austriacki kompozytor, twórca operetek, m.in. "Krola Włoczegow"
- 8 grudnia - HORACJUS (65 pne) - rzymski liryk, Jan SIBELIUS (1865) - fiński kompozytor,
- 9 grudnia - John MILTON (1608) - angielski poeta,
- 10 grudnia - Cesar FRANCK (1822) - belgijski kompozytor,
- 11 grudnia - Hector BERLIOZ (1803) - francuski kompozytor, Robert KOCH (1843) - niemiecki lekarz, laureat Nagrody Nobla (m.in. za odkrycie zarazki gruźlicy),
- 12 grudnia - Gustaw FLAUBERT - francuski pisarz,
- 13 grudnia - Heinrich HEINE (1797) - niemiecki poeta, Emily CARR (1871) - kanadyjski pisarz i malarz,
- 14 grudnia - Tycho BRAHE (1546) - duński astronom, James DOOLITTLE (1896) - generał amerykańskich sił powietrznych,
- 15 grudnia - Maxwell ANDERSON (1888) - amerykański dramaturg, J Paul GETTY (1892) - amerykański multimilioner, potentat prasowy,
- 16 grudnia - Ludwig van BEETHOVEN (1770) - niemiecki kompozytor,
- 17 grudnia - Humphrey DAVY (1778) - angielski chemik, William Lion MACKENZIE KING (1874) - trzykrotny premier Kanady,
- 18 grudnia - Christopher FRY (1907) - angielski dramaturg,

- 19 grudnia - Albert MICHELSON (1907) - amerykański fizyk, laureat Nagrody Nobla
- 20 grudnia - Harvey FIRESTONE (1868) - amerykański przemysłowiec (Firestone Tire & Rubber Company),
- 21 grudnia - Jean Baptiste RACINE (1639) - francuski dramaturg, Jozef STALIN (1879),
- 22 grudnia - Giacomo PUCCINI (1858) - włoski kompozytor,
- 23 grudnia - Richard ARKWRIGHT (1732) - angielski wynalazca maszyny włókienniczej,
- 24 grudnia - Matthew ARNOLD (1822) - angielski krytyk i poeta,
- 25 grudnia - Isaac NEWTON (1642) - angielski matematyk, odkrywca powszechnego prawa ciążenia, Clara BARTON (1821) - Amerykanka, założycielka Amerykańskiego Czerwonego Krzyża,
- 26 grudnia - Thomas GRAY (1716) - angielski poeta,
- 27 grudnia - Johannes KEPLER (1571) - niemiecki astronom, Louis PASTEUR (1822) - francuski chemik i biolog, odkrył bakterie,
- 28 grudnia - Carol RYRIE BRINK (1895) - amerykańska autorka książek dla dzieci,
- 29 grudnia - Charles GOODYEAR (1800) - amerykański wynalazca,
- 30 grudnia - Rudyard KIPLING (1865) - angielski pisarz ("Księga dzungli"),
- 31 grudnia - Andreas WESALIUSZ (1514) - flamandzki anatom, twórca nowożytnej anatomii, Henri MATISSE (1869) - francuski malarz

(opr er)



Mate "CO NIECO"

Coraz bardziej popularne (na szczęście) są warzywa do przegrzania. Zamiast chipsów, zabójczych orzeszków i innych tużących "przyjemności", na stołach spotykamy marchewki, lodygi selera, buraczki i inne warzywa zupełnie surowe, pokrojone w słupki. Obok zazwyczaj stoi coś, w czym można umoczyć warzywo dla dodania mu kalorii i smaku. Podaję dziś przepis na taki dip. Oczywiście, można go użyć także jako

Sos do sałaty

SKŁADNIKI 1/2 szklanki oliwy, 1/4 szklanki octu estragonowego, 1 szklanka posiekanej natki pietruszki, 1 1/2 łyżki suszonej bazyli lub szklanka siekanej świeżej, 1 ząbek czosnku, 1/2 łyżeczki soli, szczypta papryki, 2 łyżki tartego parmezanu

Wszystkie (prócz sera) składniki wrzucamy do miksera i na najwyższej prędkości ubijamy do gładkości. Jeśli nie mamy miksera, proponuję ubijaczką do piany.

Na koncu dodajemy ser, dla "przegryzienia" się chłodzimy w lodówce ok. godziny.

(er)

Polski sklep w SCARBOROUGH FISHMARKET LA GROTTA DELI

106 Markham Rd (przy Kingston)

POLECA

polskie kiełbasy, wędliny, mięsa, sledzie, świeże pieczywo - Future i Universal Bakery
CENY NISKIE
TEL 265-6714

UNITY TRAVEL



100 University Ave., Suite 807, Toronto, Ont. M5J 1V6
Telefon (416) 595-1244

NA ŚWIĘTA CZARTEREM STERLING AIRWAYS DO POLSKI

Cena od \$ 799

Dalsze informacje i rezerwacja u GABRIELI
(416) 595-1244

"Życie po śmierci"

Leszek Szuman.

Ciąg dalszy z poprzedniego numeru

D. Malarstwo medialne

nazywane także malarstwem automatycznym spotyka się bardzo rzadko

Cecha ta uwidacznia się na ogół u osób starszych. Dlaczego tak jest - nie wiadomo. Osoba taka nabiera nagle niczym nie uzasadnioną ochotę do malowania. Czuje w tym kierunku wręcz przymus psychiczny i fizyczny. Po prostu kupuje farby i maluje, aby dać wyraz wewnętrznej potrzebie wypowiedzenia się.

Malarze medialni odnoszą wrażenie, jakby ktoś wiodł ich za rękę. W swą pracę świadomie nie wkładają nawet odrobiny wysiłku. Malarstwo tego rodzaju nieraz nie jest pozbawione pewnych cech artystycznych, chociaż tres obrazu często pozbawiona jest sensu.

Do dzies nie wiemy, co daje impuls takiemu przejawowi medialności. W numerze 8/1981 miesięcznika "Esotera" opisano przeżycia pani Tyny de Francisco, Włoszki, u której nagle pojawiły się cechy malarskiej medialności.

Pani Tina de Francisco ma prawie pięćdziesiąt lat. Jest osobą inteligentną i wykształconą. Pochodzi z zamożnej rodziny. Jej córka studiuje na uniwersytecie w Rzymie, a ona sama zajmuje się gospodarstwem. Nigdy nie odczuwała w sobie skłonności do zajęć artystycznych. Jedyny jej kontakt ze sztuką polegał na bardzo bliskiej znajomości z pewną malarką, która zmarła przed dwoma laty.

Któregoś dnia około godziny dwudziestej trzeciej pani Tina poczuła nagle przemożną chęć narysowania czegośkolwiek. Coś ją do tego wręcz zmusiło. Akurat wtedy właśnie robiła porządku w pokoju swej zmarłej przyjaciółki-malarki. Próbowała zmusić się do kontynuowania pracy, lecz nie dała rady.

Wzięła więc arkusz papieru i długopis. Trzymała go protopadłe do stołu i rysowała, nie unosząc ręki, nie przerywając linii, co jest charakterystycznym objawem rysowania medialnego. Dawniej takie media rysowały ołówkiem.

Kiedy impuls ustąpił, zobaczyła na papierze jakieś postacie, a w kącie arkusza i podpis jej zmarłej przyjaciółki Magda Pozzi. Rysunek był wykonany dość prymitywnie. Była na nim trumna, w niej dziewczyna, a obok anioł z kwiatami.

Po kilku dniach pani Tinę znowu "coś" zmusiło do rysowania. Zaszokowana tym wydarzeniem, zadzwoniła do znajomego parapsychologa w Turynie, prosząc go o radę.

- Niech pani się nie opiera - zawołał. Nic pani nie grozi, a może przy okazji wyjdzie z tego coś ciekawego. Jest pani medialną osobą. Zaskakująco o skłonnościach malarskich spotyka się niezwykle rzadko.

Tymczasem, rysując prawie codziennie, pani Tina de Francisco nabierała coraz wyższych umiejętności malarskich. Ręka chodziła jej swobodnie i bez oporów wewnętrznych. Zgodnie z sugestią znanego parapsychologa, doktora Gustawa Rola, biernie poddawała się impulsom, pochodzącym - jej zdaniem - od zmarłej przyjaciółki-malarki.

Do rysowania pani Tina siada w wygodnym fotelu. Na kolanach kładzie sobie rysownicę z papierem. Jej rysowanie przypomina ruch pantografu. Łokiec ma uniesiony, długopis trzyma dwoma palcami. Rysunek w całości jest wykonany jedną, nieprzerwaną kreską. Z czasem automatyczne rysowanie zaczęło jej sprawiać przyjemność. Od tego momentu nie odczuwała już wewnętrznej przynus. Rysowała kiedy chciała i kiedy zechciała mogła rysowanie przerwać.

W pierwszych chwilach po wzięciu do ręki długopisu jest zmuszona skoncentrować się. Po kilku minutach, kiedy długopis już zaczyna "chodzić", może myśleć o czymś innym. Nigdy też z góry nie wie co będzie rysowała.

Ciekawym szczegółem, wskazującym na to, że malarstwo pani Tyny nie jest "normalne", jest fakt, że rysuje ona wszystko do góry nogami. Kładzie rękę na papierze, o który gdzieś opiera długopis. Wówczas "coś" zaczyna wodzić jej ręką. Po jakimś czasie impuls wewnętrzny ustaje. Znaczący to, że rysunek jest już gotowy.

Do wykonania rysunku o wymiarach 50x33 cm, składającego się z tysięcy szczegółów, potrzebuje kilku godzin. Zaden rysownik nie potrafiłby tak szybko skopiować jej pracy.

Medium nigdy nie poprawia rysunku, nie wyciera go gumką. Nigdy nie ma w głowie gotowej koncepcji. Czasem jest zmuszona rysować fragmenty, które później tworzą harmonizującą ze sobą całość.

Rysunki pani Tyny de Francisco to kraina baśni i

Drukujemy kolejny odcinek książki wydanej w niezależnym wydawnictwie PRL autorstwa Leszka Szumana. Przedruk bez wiedzy i zgody autora. Szuman prezentuje w niej różne poglądy parapsychologów na życie pozagrobowe oraz przytacza liczne przypadki kontaktu z istotami "z zaświatów".



wspomnień zakotwiczonych przypuszczalnie w jej podświadomości. Stylizowane krajobrazy z Toskanii, dziwne ryby, ptaki i zwierzęta.

Pani Tina próbowała nieraz rysować sama, bez impulsu wewnętrznego, lecz nic z tego nie wychodziło. Rysownicza nie ma żadnych zdolności artystycznych.

Impulsy zmuszają medialną artystkę do rysowania lub malowania w różnych porach dnia. Nieraz musi takie medium wstąpić w nocy i wziąć ołówek do ręki. W licznych wypadkach medium rysuje nawet w ciemnościach lub nie patrzy na rysunek powstający pod jej ręką. Rysowanie, tak samo jak i pismo automatyczne, odbywa się błyskawicznie.

W niektórych krajach zachodnich urządza się wystawy medialnie produkowanych dzieł plastycznych, lecz żadne medium nie handluje swymi pracami.

Innym medialnym rysownikiem, o którym wspomina autor artykułu zamieszczonego w "Esoterze", jest Narciso Bressanello, emerytowany cieśla, pochodzący z Wenecji. Do szkoły uczęszczał w swym długim życiu tylko przez jeden rok, gdyż potem musiał pomagać w domu. Przez całe życie ciężko pracował. Krotko przed przejściem na emeryturę zachorował na owrzodzenie żołądka - widocznie wskutek kłopotów domowych. Ułożono go więc w szpitalu, gdzie przebywał przez czterdzieści dni, nie robiąc. Wówczas to poczuł dziwną ochotę do rysowania.

Narciso Bressanello miał własny warsztat ciesielski, w którym budował łodzie żaglowe. Dzisiaj jego dawni koledzy odwiedzają go w starym warsztacie i podziwiają jak stary cieśla błyskawicznie rysuje kolorowymi kredkami dziwne obrazy. Do pracy wstępuje już, gdy zaczyna na dworze dzień. Duże rysunki wykonuje w ciągu trzech - czterech godzin. Potem znów zabiera się do pracy i rysuje do wieczora. Stary cieśla twierdzi, że rysowanie odpręża go fizycznie i że go nie męczy. Ręka "chodzi" mu sama. Podczas rysowania nie myśli o czymś konkretnym. Tylko czasem ma wrażenie, jakby mu ktoś szepotał do ucha. Dostaje się do niego rysunku! Kiedy rysunek jest gotowy, ręka przestaje "chodzić" po papierze. Niesmiało próbuje rysunków, gdy był jeszcze w szpitalu, wykonywał na małych kartkach. Teraz rysuje obrazy o formacie 70x100 cm.

Narciso, który poza zawodem cieśli nie potrafił nic i niczego w życiu nie przeczytał, był przekonany, że to on sam został nagle takim artystą. Lecz znajomi, którzy zajmowali się parapsychologią i spirytyzmem, urządzili seans, na którym zgłosił się "duch opiekunczy". Przedstawił się jako "Fidelio". Oświadczył, że w czasach Starożytnego Rzymu był robotnikiem. Zawsze jednak pragnął zostać malarzem. Przyglądał się więc uważnie artystom, jak malowali. Umarł bardzo młodo.

W oświadczeniach ducha opiekunczego zastanawia jednak pewien szczegół. Otóż, jeżeli ten osobnik rzeczywiście żył w Starożytnym Rzymie, powinien nosić imię łacińskie "Fidelius", a nie włoskie "Fidelio".

Po kilku seansach spirytystycznych w mieszkaniu cieśli słychać było stukanie w ściany, czasami przedmioty, obrazy spadały bez powodu ze ścian i różne narzędzia przesuwają się same po stole. Na kolejnych seansach "Fidelio" twierdził, iż to on w ten sposób manifestuje swoją obecność w domu cieśli.

Na rysunkach Narcisa Bressanello nie ma motywów weneckich. Pałace, które rysuje mają zupełnie odrębny styl.

Wszystkie rysunki medialne mają ze sobą coś wspólnego, a mianowicie kłębkę linii i kółek, w których można się jednak doszukać różnych postaci.

Dzisiaj trudno na ten temat coś więcej powiedzieć. Mediów rysujących jest bowiem bardzo niewiele, a i dziedzina ta jest jeszcze słabo zbadana.

3. Niebezpieczeństwa grożące z tamtego świata

A. Duchy opętujące są najbliżej

Nieswiadomość i brak orientacji w aktualnej sy-

tuacji utrzymuje bezcielesne istoty w niepokoju i podnieceniu. Może się to odbić bardzo ujemnie na medium. Zdarza się bowiem nieraz, że taki złośliwy duch jakiegos niezjącego nikczemnika będzie się starał zaszkodzić medium. A oto autentyczny wypadek jaki zdarzył się w Anglii przed kilkunastu laty.

Kilku studentów urządziło seans spirytystyczny, posługując się do tego celu pewną młodą dziewczyną jako medium. Studentom wcale nie zależało na przeprowadzeniu poważnego doswiadczenia w celu zapoznania się z rzeczami nadprzyrodzonymi. Potraktowali oni eksperyment ten jako towarzyską zabawę. Poniekąd zrobili to dla kawału.

Wspomniana dziewczyna miała wybitne zdolności medialne i natychmiast zapadła w trans. Studenci usiedli dookoła stołu i z zaciekawieniem, z kpiącymi minami na twarzach, oczekiwali ciekawych zdarzeń. Po chwili usłyszeli stuknięcie w stół. Medium poruszyło ustami, jakby chciało coś powiedzieć. Jednak dopiero po pół godzinie zaczęło bełkotac niezrozumiałe słowa. Studenci byli zdumieni, gdy usłyszeli głęboki męski głos. Ku uciesze młodych ludzi medium wypowiadało wyrazy ordynarne i niecenzurowane. Gdy jednak duch przemawiający przez dziewczynę oświadczył, że "pozostanie w tej dziwnie na zawsze" a medium zaczęło dziko machać rękami, młodzi nieopatrzni kpiarze przegrali się. Nie wiedzieli jak wybrnąć z sytuacji, jak uwolnić medium.

W końcu nie pozostało nic innego, jak wezwać na pomoc znanego im parapsychologa. Doktor Matson natychmiast zorientował się w sytuacji, w którą wprowadzili dziewczynę niepoważni studenci. Lekarz wiedział, że tylko ostrożne i przemyślane postępowanie przeciw złośliwemu duchowi, który opanował medium, może dać jakies wyniki.

Natychmiast przybył i przede wszystkim spytał ducha kim on jest. W odpowiedzi usłyszał stek ordynarnych przekleństw. Także próba uspokojenia ducha nie dała wyników. Doktor Matson nie mógł w tej chwili nic zrobić, wobec czego seans przerwano. W tym celu parapsycholog włączył wszystkie światła i otworzył okna.

W tym momencie główne niebezpieczeństwo było odsunięte, lecz nie usunięte.

Dotychczas zdrowa i aktywna panna stała się senną, apatyczną i nie orientującą się w niczym.

Złośliwy duch nawiedzał ją codziennie. Nie miała ani chwili wytchnienia, szczególnie w nocy wygłaszał swe długie tyrady.

- Zrobię z ciebie pijaczkę i prostytutkę, a potem postaram się o to, że zwiariujesz. Masz skonczyć w domu wariatów tak jak ja. Nie bron się, bo to ci nic nie pomoże. Przed wpływem ducha nikt się nie obroni. Jestem silniejszy niż ty. Jak będę chciał - zwiariujesz. Jak będę chciał - odkręcisz kurek od gazu i popelnisz samobójstwo. Tylko ode mnie zależy, co się z tobą stanie. Koniec twój będzie straszny, straszniejszy niż mój własny i nikt nie potrafi cię obronić. To wiesz ty i wiem ja. Jesteś całkowicie w moich rękach. Będę cię przesładował w dzień i w noc. Nie dam ci ani chwili spokoju. Masz zwiariować, masz umrzeć, odkręcić gaz. Ha, ha, ha.

Takimi słowami przemawiał złośliwy duch poprzez usta młodej dziewczyny, kiedy ona spała. Lecz na szczęście doktor Matson nie spuszczał oka z biednej chorej. Wiedział, że jest opętana. Zabrał ją więc do siebie, aby mieć pod stałą obserwacją i oswobodzić w końcu od przesładowcy w sposób swobodny, ostrożny, umiejętny lecz energiczny.

Doktor Matson odbywał seanse i rozmawiał z duchem o innych istotach zyciowych i lepszych, do których on mógłby dołączyć, gdyby dziewczynę opuścił. Poza tym odmawiał modlitwy i medytował, udzielając duchowi dobrych rad, jak ma postąpić.

Ciąg dalszy

w następnym numerze

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL Addison on Bay Limited

DZIĘKUJE WSZYSTKIM KLIENTOM

Dzięki Wam i zaufaniu do mnie nadal jestem liderem sprzedaży, jak również w liczbie udzielonych pożyczek w Toronto i okolicy

KOŁOSALNA WYPRZEDAŻ samochodów General Motor z 9,5% pożyczki na niektóre modele

● Szeroki wybór nowych i używanych samochodów ● Nowe samochody '86 posiadają 3-letnią gwarancję, lub 60 tys km power i train, jak również 5-letnią gwarancję korozyjną ● Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję

PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, załatwia na oczekaniu sprzedaż, pożyczkę, ubezpieczenia (uwzględniając także zagraniczne prawo jazdy) Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako "SENIOR MASTER SALESMAN" Czy jeszcze ktoś może to zaoferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić - 964 - 3211 lub do domu o każdej porze - 731 - 0757, podając nazwisko i numer telefonu

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St.)



WYTNIJ ZACHOWAJ NOWOSC WYTNIJ ZACHOWAJ

THE FIRST POST DELI

ZAKUPY BEZ WYCHODZENIA Z DOMU!

- Oferujemy doskonale wędliny - wyroby najwytrawniejszych polskich mistrzów sztuki masarskiej z Toronto ● Artykuły spożywcze i słodczyce z Polski i Europy ● Wysyłamy na życzenie nasz katalog ● Zakupy z katalogu oszczędzają czas i \$\$\$ ● Paczki w Toronto dostarczamy kurierem, poza Toronto - pocztą.

Kielbasa Polska	1 lb	2 88	Mieszanka	
Szynka Virginia	1 lb	3 40	"Wedel"	1 lb 2 58
Kielbasa			Słwki	
Krakowska	1 lb	3 22	w czekoladzie	1/2 lb 2 80
Sledzie solone			Torcik Wedla	1 szt 2 85
(kontener)	od	20 \$	Krowki	1 lb 1 71

GWARANTUJEMY ZA JAKOSC WYROBOW
ORAZ USTALONE TERMINY DOSTAWY
Posredniczymy w wysylaniu do Polski paczek standardowych, samochodow, art gospodarczych - wyprobowanym serwisem wiedzanskim

Szczegóły podane w katalogach Prosimy pisac

THE FIRST POST DELI

STN. "T" BOX 524

TORONTO, M4C 5L6

SZCZEGOLNA OKAZJA DLA POLAKOW Z ODLEGLYCH MIEJSCOWOSCI

U W A G A

FIRMY WYSYLAJĄCE PACZKI !!!

KONTENERY DO POLSKI

MONTREAL - GDYNIA

* ładunki handlowe * mieme przesiedlencze * paczki

Expedytor Lep International Inc

407 rue McGill, Montreal, Que H2Y 2G5

Informacje w językach angielskim, francuskim i niemieckim w języku polskim

(514) 849 - 9321 H Becker (514) 525 - 4881 T.Kaczor

Specjalna oferta

OKAZJA ZAKUPU PIĘKNEGO PREZENTU NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

* 81 *

rodzajów wyrobów z fajansu WŁOCLAWEK (4600 sztuk) SPECJALNE CENY IMPORTERSKIE

MINERAL IMPORT & EXPORT CO LTD

546 Annette St Toronto, Ont M6S 2C2, TEL 763 - 3065

Czynne od wtorku do soboty włącznie w godz 12 00-6 00

ZAPRASZAMY Całą Polonię do odwiedzenia naszego sklepu

Prowadzimy sprzedaż wyrobów i towarów pochodzenia polskiego porcelana kryształ kłmy ziola ludowe makatki lniane Dla P T Khenow kupujących przed 1 grudnia 85 powyżej 10 \$ - POLSKI PREZENT

Andrzej z Warszawy

MISTRZ FRYZJERSTWA DAMSKIEGO

Laureat nagród w Paryżu, Wiedniu, Hamburgu, współpracujący ze słynną francuską firmą kosmetyków

"PERMA"

zaprasza wszystkie Panie do

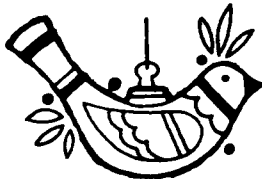
HIGH PARK BEAUTY SALON

1547 Bloor St West (na zachod od Dundas)

TEL 535 - 6372 (bus)

156-182

767 - 4101 (res)



R CHOLKAN & Co Limited, Realtor
2336 Bloor Str W Toronto, Ont M6S 1P3

ELŻBIETA KAUPE

reprezentantka naszej firmy,
uprzejmie informuje, że jest gotowa
w każdej chwili służyć radą i pomocą
przy kupnie lub sprzedaży domu czy
mieszkania

Po wszelkie informacje prosimy
dzwonić bez żadnych zobowiązań

ELŻBIETA KAUPE

biuro 763-5555 dom 622-5718



ELŻBIETA KAUPE
Representative

TOTAL - FORD OTWARTE W NIEDZIELE 21 PAZDZIERNIKA

- Duży wybór używanych samochodów
- Dogodne pożyczki na nowe i używane samochody
- Samochody dostawcze i mikrobusy

DALSZE INFORMACJE

ROMAN GORSKI

TEL (416) 781 - 5531

2401 Dufferin Street (100 m na północ od Eglinton)

Campanale



REAL ESTATE LTD, Realtor
KUPNO I SPRZEDAŻ
wszelkiego rodzaju
nieruchomości

na terenie Ottawy i okolic

Z JAN CHMIELA

1169 Bank St OTTAWA, ONT

TEL 236 - 5854, d 232-2501

BARBA FOTO STUDIO

Usługi fotograficzne wszelkiego
rodzaju Wysoka jakość,
przystępne ceny

4140 Bathurst St

TEL 633-4566 i 781-1904

Czynne od 10 do 6 po poł



DARRELL KENT REAL ESTATE LIMITED

PROSZE DZWONIC - ZYGMUNT PRZETAKIEWICZ -
BIURO 766-4088 DOM 769 9494

SPRZEDAJE SZYBKO
KUPIJE DOBRZE ROWNIEZ DOM WYCENI I DORADZI

DO SPRZEDANIA 3 DZIAŁKI

25 x 100 Durie St \$ 64 900	Bungalow Dixie/Pathbourne \$ 139 000
45 x 120 Morningside/Windermere \$ 129 000	3-piętrowy Runnymede (9 pokoi) \$ 120 000
46 x 100 Jane/Baby Point \$ 110 000	
Apart 2 sypialniowy Scarlet \$ 92 000	2 piętrowy Lakeshore Islington \$ 84 000

"PANI JADWIGA" Polski program radiowy
ze stacji CHWO 1250 w Oakville - od godz 1 do 2
w każdą sobotę Reklamy i ogłoszenia handlowe
oraz wszelkie komunikaty przyjmuje się telefonicznie
691 - 8789

SŁUCHAJCIE
POLSKIEGO PROGRAMU RADIOWEGO
ROZMAITOSCI
(Polonia Varieties Program) z Buffalo,
na podziurce 12 70 od godz 1-szej do 2-giej po południu

POLSKI PROGRAM RADIOWY
na stacji CJVB-1470 AM w VANCOUVER
w każdą niedzielę o godz 2 30 do 3 30 po południu
Producent JERZY KUSMIDER
Tel (603) 327 - 6892, Adres P O Box 5862 Stn "L"
Vancouver, B C V6P 6E3

Wiadomości z Polski, Kanady i świata, komentarze,
wywiady, ogłoszenia i komunikaty polonijne,
koncert zyczeń oraz ogłoszenia handlowe

PROGRAM RADIOWY "ECHO OJCZYZNY"

Od poniedziałku do piątku na fali CHIN FM 100 w godz
od 10 30 do 11 30 rano

Program prowadzi Karolina Kęsik

W programie koncert zyczeń, wiadomości polonijne i z Polski,
interesujące wywiady, komentarze, muzyka dla wszystkich
637 College St, Toronto, Ont M6G 1B6, tel 531-9991,
dom 247-9755

POLONIA
PROGRAM RADIOWY STEREO
W EDMONTON na stacji CJSR FM 88
W KAŻDĄ SRODĘ OD 18 DO 19 Program prowadzi
RYSZARD MAKOWSKI
● wiadomości tygodnia ● kronika religijna ●
komunikaty organizacji polonijnych ● i zyczenia na różne
okazje

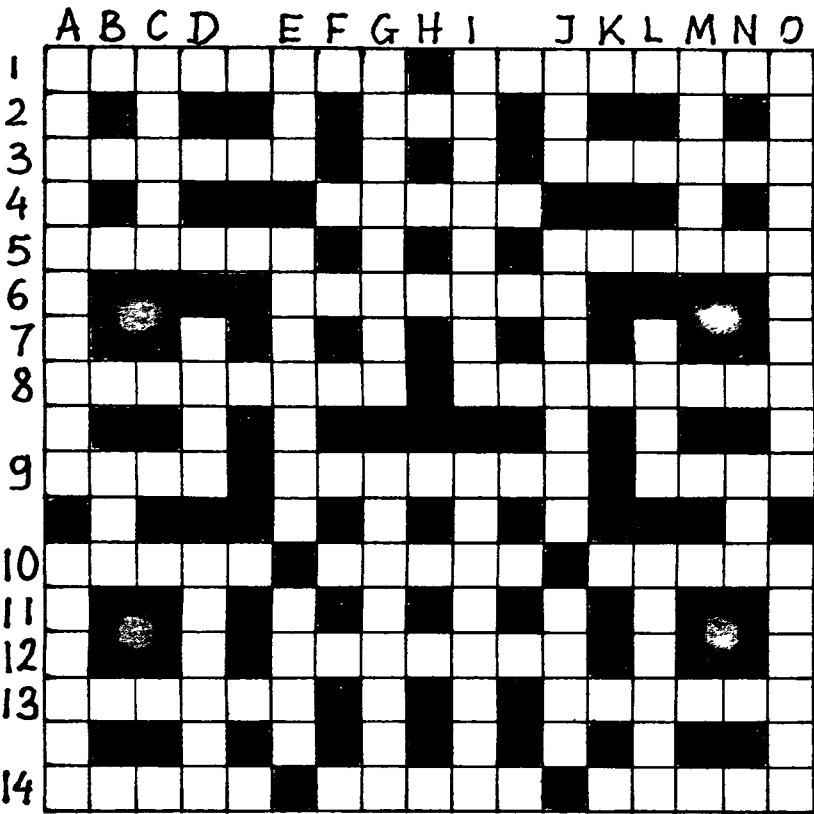
POLONIA REVIEW jest programem telewizyjnym
Polonii przedstawiającym wiadomości z Polski, ciekaw
ludzi, informacje o ważnych, dotyczą
cych Polonii sprawach
SPOTYKAMY SIĘ NA KANALE 10 MCLEAN -
HUNTER w DZIELNICY PARKDALE
sroda-7 00 wiecz, czwartek-9 00 wiecz,
sobota-3 30 pm



ASTRA
MEAT PRODUCTS
&
DELICATESSEN
2238 Bloor St. West
763 - 1093

KRZYŻÓWKA WŁASNA

Nr 164



POZIOMO

- 1 A wielki włoski skrzypek XIX w
- 1 I atenski wódz i mąż stanu
- 2 G główna arteria wodna Egiptu
- 3 A pisarz amerykański (powieści przygodowe)
- 3 J rzeka w Anglii
- 4-F bok statku
- 5 A flisactwo
- 5 J rajske dziewczę (sic!) z muzułmańskiego raju
- 6-E kolby kukurydzy
- 8 A stan apatii pod wpływem wyczerpania zimna przerażenia
- 8 I wicedyrektorzy
- 9 A czepta się psiego ogona
- 9-E syń Agamemnona mściciel ojca
- 9-L krypa Noego
- 10-A w okiennej ramie
- 10-F utwor poetki w St. Testamencie
- 10-K przechyla się w wadze
- 12 E sygnał samochodowy
- 13 A dział fizyki
- 13 J ciężkie przeżycie lub sztuka scen
- 14-A lasso
- 14-F wokół oblana wodą
- 14-K większy od litra

PIONOWO

- 1-A nazwa cennego brunatnego drewna używanego na luksusowe wyroby stolarskie
- 1-C deszczulki na dachu góralskiej chałupy
- 1 E rzeka w Austrii
- 1-G empiryczna metoda badań
- 1 I sprawozdawca "Radia Magiel"
- 1 J sposób wykonywania kultu
- 1 M dyktanci
- 1-O nauka zajmująca się badaniem zjawisk masowych
- 5 E wzgórze świątynne w Atenach
- 5 J koczownicze plemiona które w XVI, XVII w pnie opanowały Egipt
- 7 D bezdrzewna równina pokryta trawami
- 7 L zakryty sęk na dnie statku
- 9-B wada wzroku
- 9 G imię męskie
- 9-I przyrząd do obserwacji ciał niebieskich
- 9-N stępka
- 10-A biblijne miasto występku
- 10-D bohater Chłopów St. Reymonta
- 10-L przeszkoła
- 10-O zmywacz do paznokci
- 11 E carski dekret
- 11 J gory w Ameryce Łac

U NAS MOŻESZ ZAŁATWIĆ prenumeratę miesięczników "BURDA", "NEUE MODE" i innych. Cena do \$ 60 rocznie. Przejmujemy zakłady TOTO w RFN typowanie wraz z opłatą \$ 1 za zakład. Należy przelać do wotorku na adres: **Box 524 STN "T" TORONTO M4C 5L6**

Szczegóły w zwrotnych poswiadczeniach nadania 164-167

CHCESZ DOTRZEĆ DO NOWEJ KLIENTELI



OGŁOSIĘ W ECHU Ogłoszenie tej wielkości, stałe, przez 3 miesiące (12 numerów), kosztuje TYLKO 48 dolarów!

♠ BRYDŻ ♡

CZY MUSIAŁEŚ LEŻEĆ?

Zachód

- ♦ XXX
- ♥ KQx
- ♠ 9876
- ♣ Jxx

Wschód

- ♦ -
- ♥ Jx
- ♠ KQJxxx
- ♣ Kxxxx

Deklarant

- ♠ AKQxxxxx
- ♥ Axx
- ♠ -
- ♣ xx

REDAGUJE

KIBIC

LICYTACJA	D	Z	P	W
1 pik (1)	Pas	2 kier	3 karo	
4 pik	Pas	4 BA (2)	Pas	
6 kier (3)	Kontra (4)	6 pik (5)	Pas	

(1) Ręka D jest silna ale nie dostatecznie aby otworzyć forsująco 2 pik

(2) Ręka P ma słabe strony mizerne kiery i tylko 2 pik. Niemniej 2 asy oraz walet i dycha pik zachęciły P do spróbowania szlemika

(3) W systemie Blackwooda, jeśli mamy renons w wnie licytowanym kolorze lub w kolorze licytowanym przez przeciwników (licytowali karo) - przeskakujemy odpowiedź o oczko wyżej

Gdyby D nie miał renonsu karo, lub gdyby miał renons w kierach, odpowiedziałyby 5 kier (2 asy)

(4) Z korzysta z okazji aby wskazać partnerowi co ma odwrócić gdy wejdzie do ręki

(5) P oczywiście poprawia na 6 pik

Z wyszedł dziewiątką karo. Jak to rozegrać? Widać wyraźnie, że szlemik nie wyjdzie jeśli impas trefl się nie uda. Aby uniknąć impasu musimy wyrobić tracię na karo a jedno oddać obrońcom. Niestety Z wejdzie do ręki królem kier, i jeśli nie śpi, odwróci trefl D wsiada asem, i odgrywa kier, bite w rękę D przechodzi na stół atutem ale nie może stracić trefla na kier bo Z przebije ostatnim swoim atutem. Bez jednej Plan jest dobry, ale zależny od rozkładu pików 2 - 1, więc w naszym przykładzie to nie gra

Wobec tego - co robić? Rozwiązanie jest naprawdę śliczne. Asy z całą pewnością zrobić kontrakt należy - trzymajcie się mocno na krzesiaku - w pierwszej lewie dołożyć ze stołu 10-e karo i oddać lewę na waleta. W nie może odegrać trefl więc zagra kier (jak to wskazał partner w czasie licytacji). Bijemy asem i przechodzimy na stół waletem pik. Na asa karo stracamy ostatnie kier z ręki. Z kolei przebijamy kier wysoko w rękę i przechodzimy na stół pikiem. Znowu bijemy kier wysoko w rękę. Ponieważ kiery na stole już są dobre ściągamy ostatnie atuty w Z, przechodzimy do stołu asem trefl na dobre kier stracamy trefl z ręki

Mam rację, że rozwiązanie jest piękne!

5.XII. - 11.XII.

Otworzą się przed Tobą niespodziewane możliwości. Nie wycofuj się warto zaryzykować. Po niedawnych złych nastrojach nie pozostanie ani śladu chociaż pewna wiadomość zepsuje Ci jednak humor. Ale nie można osiągnąć wszystkiego co by się chciało. Znowu zaczynasz mówić zbyt wiele. Bardzo udany wyjazd zbierzesz masę gratulacji. Pomysł dobry zastanów się jednak czy jeszcze z nim nie poczekać. Może się bowiem okazać że do autorstwa przyzna się ktoś inny.

Znak sprzyjający Panna. Unikaj Blizniąt. Liczba szczęśliwa 9 dzień czwartek.

kaj Barana. Dzień ważny ponie dziełek liczba 2. W rokowaniach za sadniczy zwrot osiągniesz więcej niż zakładałeś. Doprowadź do rozmowy sprawa dojrzała do finalizacji. Już na początku tygodnia miła niespodzianka. Wprawi Cię ona w szampanski humor i nawet nie zbyt miły list nie zawazy na do brym nastroju. Warto jednak zacząć poważnie myśleć o rozsuplowaniu tego węzła. Ostatnio stałeś się kłótlivy i byle co wprowadza Cię z równowagi zwłaszcza w domu.

Znak ważny Lew unikaj. Wodnika. Dzień szczęśliwy wtorek liczba 1.

Skorpion uważaj na Koziorożca. Dzień miły środa liczba 6. Twoja zbyt duża wartość i zaufanie zostają wykorzystane w dość nieprzyjemny sposób. Wydaje Ci się że nie sprostasz zadaniu. Nic bardziej błędnego. Uwierz w siebie. Rozmowa bardzo obiecująca ostrożniej jednak będzie zbadać sprawę ze wszystkich stron. Może nie wiesz wszystkiego? Zwracaj trochę więcej uwagi na poglądy i potrzeby kogos bliskiego. Postępuj szczerze i egocentrycznie. Możesz doprowadzić wbrew sobie do przykrych decyzji.

Znak przychylny Waga unikaj. Wodnika. Liczba szczęśliwa 3 dzień piątek.

medziela liczba 5. Nieoczekiwana zmiana sytuacji trochę Cię zaskoczy trochę to skomplikuje. Twoje najbliższe plany. Jednocześnie spotkasz się z wyrazami sympatii ze strony kogos po kim tego nie oczekujesz. Pomoż Ci to wybrnąć z psychicznego dołka. Jednym słowem dobre prognozy na najbliższy tydzień. Zastanów się czy nie warto poczekać z decydującym krokiem przez kilka dni. Sporo zaдовоlenia w domu.

Znak miły Wodnik unikaj. Wagi. Dzień szczęśliwy wtorek liczba 4.

kaj Raka. Dzień ważny czwartek liczba 7. Spraw sporo z pozoru mało ważnych niech Cię to nie zmyli zwłaszcza jedna z tych spraw zaowocuje w przyszłości korzystnie dla Ciebie. O ile teraz przyłożysz się do jej starannego załatwienia. Uważaj na zdrowie i nie nadwężaj się. Każdy Twój krok w tym okresie powinien być przemyślany i rozważny. Przydałaby się rada kogos do kogo masz pełne zaufanie. Sympatyczne spotkanie w pracy da Ci sporo satysfakcji.

Znak cierpliwy Panna unikaj. Blizniąt. Dzień miły sobota liczba 8.

rek liczba 1. Dużo różnorodnych zajęć głównie z wodowych. Wypelnij Ci to nie tylko czas ale i wszystkie myśli. Ale dla bliskich też trzeba znaleźć czas. Jakas rozmowa może mieć ważne skutki. Nie da się już dłużej odsuwać tego nawet jeśli starasz się o tym zapomnieć. Mimo niechęci trzeba załatwić tę sprawę. Pod koniec tygodnia zupełnie nieoczekiwane niespodzianki i radości. Węć na razie do roboty.

Znak miły Lew unikaj. Byka. Dzień szczęśliwy poniedziałek liczba 4.

Awans niewykluczone. Sukcesow Ci nie zabraknie w nadchodzących dniach. Ale zmartwien także. Zwłaszcza tych rodzinnych. Za bardzo się angażujesz w sprawę mało realną. Masz za mało kłopotów? Za bardzo dążysz do przewagi nad drugą stroną co budzi zrozumiałe sprzeciw. Stwarzaj choćby pozory że ona też ma coś do powiedzenia. Powodzenie trochę przewróci Ci w głowie. Finanse z lekką tylko tendencją do poprawy.

Znak przychylny Waga unikaj.

Wykaż więcej oporności i cierpliwości. Inaczej radość i dobre nastroje nie potrwają długo. Podroz zapowiadają się interesujące i zagadkowe. Obfitosc propozycji towarzyskich i ofert sercowych. Musisz dążyć do wyjaśnienia sytuacji. Druga strona kluczy i kręci. Oto czeniu daj do zrozumienia że sam potrafisz się zająć swoimi sprawami. Niektórzy bowiem próbują robić Ci wodę z móżgu. Pomysłny układ gwiazd w interesach.

Znak cierpliwy dla Ciebie.

Okres zupełnie nowy w Twoim życiu. Trudno Ci będzie przywyknąć jednak po zbieraniu się szybko z akceptacją propozycji nie masz co się spieszyć. Poczekać spokojnie i bez swojej zwykłej nerwowości. Nowa znajomość na pozór tylko interesująca. Szybko odkryjesz o co tu chodzi. W sporze sporo zależy od Twojej postawy ale nie masz powodów aby biec się w pierś. Planuj wyjazd od razu na następny miesiąc.

Znak sympatyczny Strzelec unikaj. Wodnika. Dzień ważny

Cos ważnego może się zdarzyć w najbliższych dniach. Pod koniec tygodnia zrobiona komus grzeczność zaowocuje ogromną wdzięcznością. Planuj podróże lub podróżuj ostrożnie bo nie jest to dla Ciebie najlepszy czas na takie eskapady. Nie załamuj się drobnymi niepowodzeniami. Plotki jakie wokół Ciebie krążą szybko się wyjaśnią. Zwróć uwagę ze szef bacznie Ci się przygląda. Uważaj na gotówkę w czasie zakupów przedświątecznych.

Znak sprzyjający Ryby unikaj.

Rysuje się możliwość wos awansu ale wszystko zależy od Twojego postępowania z pewnym Bykiem. Okres bardzo pracowity. Zwłaszcza że ciągną się zaległości jeszcze z poprzedniego miesiąca. Nie zaniebuj mimo to okazji do wartościowych spotkań. Każde z nich może Ci przynieść jedyną niepowtarzalną okazję poznania kogos kto może być osobą Twojego życia. Bądź optymistą to nigdy nie zawodzi.

Znak przychylny Panna unikaj. Blizniąt. Dzień ważny wtorek

Przyjdzie okres skomplikowanych sytuacji. Sporo zmartwien a najwięcej bezowocnych prób rozwikłania owych sytuacji. Pod koniec tego okresu Twoja pozycja jednak wydatnie się poprawi. Chyba przesadzasz w tempie pracy. Nie jesteś jedyny może i inni powinni się wykazać? W każdym razie trzeba zadbać o zdrowie a przynajmniej o regularny wypoczynek. Raz w tygodniu zrób sobie niedziele.

Znak sprzyjający Koziorożca unikaj. Skorpiona. Dzień miły środa liczba - 3.

SPORT

INTER — LEGIA 0 : 0

PUCHAR UEFA

Pierwsze mecze trzeciej rundy pucharu UEFA przyniosły kilka zaskakujących rezultatów

Spartak Moskwa - Nantes	0-1
Dniepr Dniepropietrowsk - Hajduk Split	0-1
Hammarby - FC Koeln	2-1
Borussia Moenchengladbach - Real Madryt	5-1
Waregem - AC Milan	1-1
Athletic Bilbao - Sporting Lizbona	2-1
Dundee United - Neuchâtel Xamax	2-1
Inter Mediolan - Legia Warszawa	0-0

Znakomicie poradzi sobie piłkarze warszawskiej Legii w swym pierwszym spotkaniu pucharowym przeciwko Interowi Mediolan

Remisowy wynik 0-0 stawia naszych zawodników w dogodnej sytuacji przed spotkaniem rewanżowym Drużyny wystąpiły w składach

INTER Zenga, Bergomi, Marangon, Baresi, Collovati, Ferri, Cucchi, Mandorlini, Altobelli, Brady, Pellegrini (81' Tardelli)

LEGIA Kazimierski, Kubicki, A Sikorski, Wdowczyk, Gawara, Buncol, Arceusz (55' Araszkiewicz), Buda, Karas (65' W Sikorski), Dziekanowski, Kaczmarek

Spotkanie oglądało 34 tysiące widzów

Spotkanie Interu z Legią było dla Włochów wielkim rozczarowaniem Wprawdzie przed meczem wszyscy zdawali sobie sprawę z osłabienia zespołu z powodu braku Rummenigge (kontuzja mięśnia dwugłowego) i Fanny, ale wszyscy liczyli, iż nawet osłabiony atak zdoła



Na zdjęciu Legionista Jan KARAS (w białej koszulce z (i)wej) walczy o piłkę - Lianem Brady (ciemny stroj) z tyłu leży Kazimierz Buda

strzelić Legii przynajmniej dwie bramki Nic z tych rzeczy jednak nie wyszło To właśnie Legia była bliższa zwycięstwa! Włoscy dziennikarze twierdzą, iż Legia powinna wygrać spotkanie 2-1, stworzyła bowiem dwie stuprocentowe sytuacje podbramkowe Włosi zas tylko jedną, kiedy to po akcji Brady, Altobelli, Marangon ten ostatni trafił w poprzeczkę! Od początku spotkania na boisku potworiły się pary Baresi opiekował się Budą, Ferri Arceuszem, Kaczmarek dostał zadanie specjalne, którym miało być ograniczanie swobody gry Brady'emu Dariusz Dziekanowski otrzymał zaś dwóch

opiekunów Bergomi i Colovattiego Nic to jednak nie pomogło Nasz zawodnik był najlepszym graczem na boisku, i za swój występ otrzymał notę 7,5 punkta (w skali do 10), co jest oceną wysoką Legia grała dość uważnie w obronie, wyprzedzając groźne kontrataki Grę reżyserował Dziekanowski, wypuszczając piłki szybkiemu Arceuszowi, a po zmianie Araszkiewiczowi Szczególnie Arceusz był bardzo widocznym zawodnikiem W 54 minucie zawodnik ten został zatrzymany faulem jeden metr od linii pola karnego przez Ferri, a był w bardzo dogodnej pozycji do strzelenia bramki Rzut wolny

wybił Buncol, podał do Budy, a ten strzelił wprost na bramkę, jednak Zenga obronił strzał W 58 minucie spotkania Brady zagrał świetnie z Altobellim, ten ostatni strzelał, ale piłkę obronił Kazimierski Tak więc Inter nie zachwyił, Legia ma większe szanse w rewanżu, choć trener warszawiaków Jerzy Engel mówi, iż szanse obu drużyn są po 50% Efektem tego meczu są także kłopoty włoskiego trenera Corso, którego zamieni aktualny trener Bayernu Monachium Udo Lattek Legia występowała w białych koszulkach i czerwonych spodenkach, sprawiła więc na Włochach wrażenie, iż gra reprezentacja Polski

II LIGA

Tydzien temu zakończyły się mistrzowskie mecze I ligi Jak wiadomo rozegrano awansem trzy kolejki rundy wiosennej, aby jeszcze przed meksykanskimi mistrzostwami zakończyć ligę Jeszcze wcześniej, w "Kalejdoskopie Piłkarskim" zamieściliśmy charakterystykę poszczególnych drużyn ekstraklasy, po zakończeniu meczów rundy jesiennej Dzis pora na przedstawienie końcowej sytuacji u drugoligowców Charakteryzują swe drużyny oraz konkurentów trenerzy liderów obu grup, Zdzisław Podedworny, prowadzący Olimpię Poznan, oraz Paweł Kowalski, opiekujący się bytomską Polonią

Trener Olimpii Poznan Zdzisław Podedworny ocenia grupę I

OLIMPIA POZNAŃ - tytuł mistrza jesieni mych podopiecznych stał się dla wielu niespodzianką Z zespołu odeszło bowiem kilku podstawowych zawodników, m in Krakowski, Kliszowski W trakcie rozgrywek uzupełniliśmy straty i okazało się, iż Borowko, Czakon i Stroński są od nich nie gorsi, a nawet lepsi

Zespół nie zdołał jeszcze wypracować swojego stylu Atutem jest bezsprzecznie duże zaangażowanie, niezła i doświadczona obrona oraz bramkarze Gorzej ze skutecznością oraz odpornością psychiczną Naj-

lepszy mecz - z Szombierkami (3 1), najslabszy z Zawiszą (1 5)

ZAWISZA BYDGOSZCZ - zespół bojowy, potrafiący grać niekonwencjonalnie To, co pokazał w zwycięskim meczu z nami, nieczęsto ogląda się w ekstraklasie W rundzie jesiennej w barwach wojkowych występowało kilku utalentowanych zawodników Mam na myśli Rzepkę, Nowaka, Kwasińskiego, Modrackiego, Modrzejewskiego Atutem bydgoszczan dobra obrona i równie niezły atak

SZOMBIERKI BYTOM - w tej drużynie następują zmiany kadrowe, co powoduje nierówną formę Młodym piłkarzom brakuje rutyny Kilku z nich zapowiada się dość obiecująco Podoba się dwudziestolatek Szewczyk Pewnie broni Ficek W sumie - duże umiejętności i możliwości

ODRA WODZISŁAW - ograny, dużo potrafiący zespół Gra bardzo pomysłowo, nie boi się trudnych założeń taktycznych Asami tego zespołu - dobry strzelec Krotki i Szczepaniak - obaj doświadczeni piłkarze Niezły obrońca

STAL STOCZNIA SZCZECIN - niezły kolektyw, który potrafi się sprężyć głównie w me-

czach z drużynami czołówki Na wyróżnienie zasługują Zięcik oraz Krzysztołek

CHROBRY GŁOGÓW - wysoka lokata jest pewnym wskazaniem Mając kilku rutyniarzy z Fajferem, Kopyckim na czele, można skutecznie przeciwstawić się i potentatom

GWARDIA WARSZAWA - zajmuje zbyt niskie miejsce w stosunku do możliwości Dziwi, że mając tak doświadczonych obrońców i dobrego bramkarza, traci tyle goli Słaba, nie przekonująca swą grą pomoc

RADOMIAK - nie otrząsnął się jeszcze po spadku z ekstraklasy Ten zespół stac na więcej Gra przecięt w starym składzie, a nawet się wzmacnia

SŁĘZA WROCŁAW - zespół srodka tabeli Mieszanka rutyny i młodości Ton nadają Kostrzewa, Kowalczyk, Majewski, którzy mają za sobą długi, pierwszoligowy staz Zespół walczący twardo, zdecydowanie

ODRA OPOLE - ciekawy, dobry technicznie zespół, grający mało szczęśliwie Indywidualnościami są Bolcek, Gruca, Job

GKS JASTRZĘBIE - bez gwiazd Sprawił kilka niespodzianek Pozyskał Szwedzga, który powinien uporządkować grę młodszych kolegów Pasko należał też kiedyś do interesujących piłkarzy

ZAGŁĘBIE WAŁBRZYCH - jest w trakcie przebudowy zespołu Potrafi grać z rozmachem, kombinacyjnie, skrzydłami

PIAST GLIWICE - miejsce jest ogromnym zaskoczeniem in minus Miał sporo kłopotów kadrowych

ARKA GDYNIA - Młody, niedoświadczony zespół, bez lidera Na wiosnę, wbrew przewidywaniom niektórych, łatwo nie odda pola

GRUPA I

1 Olimpia P	21 9	17-12
2 Zawisza	18 12	19-14
3 Szombierki	17,13	19-14
4 Odra W	17 13	17-12
5 Stal Stocznia	17 13	13-18
6 Chrobry	16 14	15-14
7 Gwardia	16 14	16-17
8 Radomiak	15 15	20-15
9 Słęza	15 15	15-15
10 Dozamet	14 16	11-12
11 Moto-Jelcz	14 16	19-23
12 Odra O	13 17	18-15
13 Jastrzębie	13 17	14-16
14 Zagłębie	12 18	13-14
15 Piast	11 19	11-18
16 Arka	11 19	9-17

CWIERCFINAŁY PUCHARU POLSKI

Pogon - Avia 2 1
Wynik z pierwszego meczu 2-3

Z 90 min tylko pierwszy kwadrans mogli zadowolic 4-tyśięcną widownię

Bramki Pogon - Hawrylewicz 13, Kensy 15, Avia - Czyż 57 Widzów 4 000

POGON Dygas Kuras, Makowski, Sokolowski, Urbanowicz (46 Żelazowski) Wolski, Hawrylewicz, Miązek, Kensy Turowski, Lesniak

AVIA Paciorekowski - Kołodziej, Maciejewski, Wojtowicz, Kopczan - Kuras Wilk, Szeffler, Leszczynski - Czyż, Krawczyk (46 Brzozowski, 81 Markowski)

GKS Katowice - Legia Warszawa 2 3 (3-1)

Bramki Katowice - Koniarek 69, Furtok 79 (z karnego), Legia - Araszkiewicz 1, Karas 37 i Kaczmarek 58 (z karnego) Widzów 2 000

KATOWICE Cichon Biegun, Piekarczyk Zając, Kapias Morcinek (65 Chmaj), Krzyżos, Łuczak (55 Hetmanski) - Kubiński, Furtok, Koniarek

LEGIA Kazimierski Kubicki, A Sikorski, Gawara, W Sikorski Kaczmarek, Karas (68 K Iwanicki), Buncol, Araszkiewicz - Dziekanowski, Arceusz (35 Cebula)

Żółte kartki Hetmanski (Katowice) Kazimierski i Iwanicki (Legia)

GÓRNIK Zabrze - Śląsk Wrocław 5:2

Gospodarze wytrzymali bardzo dobrze fizycznie, a także psychicznie, ciężar tego trudnego spotkania

Bramki Górnik - Dankowski 23, Urban 59, Iwan 64, Majka 84, Cyron 88, Śląsk - Marciniak 21 i Rudy 55 Widzów 4 000

GÓRNIK Wandzik Piotrowicz, (46 Komornicki) Dankowski, Matysik, Kostrzewa Majka, Ossowski, Urban - Zgutczyński, Pałasz, Iwan (86 Cyron)

ŚLĄSK Kirsza Tesiorowski, Rosa, Mandziejewicz, Gora Rudy, Machaj, Prusik, Tarasiewicz Stelmach (75 Socha), Marciniak

Żółte kartki Ossowski i Kostrzewa (Górnik)

ŁKS Łódź - Górnik Wałbrzych 3 1

Było to spotkanie wielu nie wykorzystanych sytuacji podbramkowych

Bramki ŁKS - Różycki 28, R Robakiewicz 63 i Chojnacki 75 (karny), Górnik - Kosowski 65 Widzów 4 500

ŁKS J Robakiewicz - Rożycki, Bendkowski, Wenclewski Sybilski Chojnacki, Kruszankin Więzik (od 58 Gierke) Ziobor Baran R Robakiewicz (81 Kasztelan)

GÓRNIK Zięba Spaczynski, Majewski Dolny, Trojak Ciołek Przybysz Rusiecki (81 Sobczyk) Trusczyński Kosowski Jankowski (37 Milewski)

W półfinale pucharu Polski zmierzą się

Górnik Zabrze - ŁKS Łódź Pogon Szczecin-GKS Katowice

SPORT

KLUB SPORTOWY "LATO"

W ostatnią sobotę w sali klubu Chopin miało miejsce uroczyste zakończenie drugiego roku działalności klubu sportowego "Lato". A był to rok bardzo pomysłowy. Zespół występował w jednej z grup II ligi Toronto and District nie poniósł we wszystkich grach ani jednej porażki i znalazł się w I lidze! Sukces znaczący i nawiązujący do najlepszych lat sportu polonijnego. Honorowymi gośćmi wieczoru byli sponsorzy klubu Credit Union Sw Stanisława Sw Kazimierza Pekao Trading Company oraz firma pani Granowskiej. Dzięki dotacjom tych trzech firm wynoszącym rocznie 1600 dolarów klub mógł istnieć w roku bieżącym. Aby grać w I lidze potrzebne są fundusze znacznie większe, ale o tym wszystkim o potrzebach klubu, o bołach i zaskakach, a także o zasługach graczy dowiemy się z ust prezesa klubu pana Stefana Emerlinga oraz trenera drużyny Antoniego Dominika.

SKRZYDŁOWY W imieniu czytelników działu sportowego "ET" na Twoje ręce składam serdeczne gratulacje z racji awansu do I ligi. Może zechciał byś przedstawić zawodników?

Antoni DOMINIK Dziękuję bardzo za gratulacje. Może przedstawię moich zawodników. Na zdjęciu w górnym rzędzie stoją od lewej: Jan Lubanski, Roman Trochanowski - środkowy napastnik, Marek Markieta - obrońca, Jan Wróblewski - obrońca, Andrew Burdzy, Leszek Kaczmarek, Mirosław Zakutanski oraz ja, czyli trener zespołu. W dolnym rzędzie od lewej kładą: Krzysztof Trochanowski - nasz najlepszy zawodnik w klubowej klasyfikacji, Zenon Sowa, Marek Emerling - najlepszy strzelec w zespole (11 bramek), Charlie Emerling, Marek Bednarz. Ta...

S Jak widzisz pomoc finansową, jaką klub otrzymuje od swoich sponsorów? Czy to jest pomoc wystarczająca, czy nie?

A D Wiadomo, że żaden sponsor nie da pieniędzy, jeżeli nie zobaczy, że klub ma wyniki i sukcesy. My powoli sobie tę markę wypracowujemy. W zeszłym sezonie zajęliśmy w lidze 3 miejsce, objaliśmy zespół pod koniec ubiegłorocznych rozgrywek. W tym sezonie byliśmy pierwsi, myślę, że to przekona naszych sponsorów do wydajniejszej pomocy, jako że w I lidze wydatki będziemy mieli dużo większe.

S A teraz zwracam się z pytaniem do prezesa klubu pana Stefana Emerlinga. Mnie interesują sprawy finansowe klubu. Proszę przedstawić jakie są wasze potrzeby, a ile wynosi dotychczasowa pomoc sponsorów?



Stefan EMERLING Jeśli chodzi o sprawy finansowe, to nadal nie stoimy tak jak powinniśmy stać. Sponsorzy dają ile mogą, ale nasze potrzeby są dużo większe. W I lidze będą wyjazdy, a przez to większe wydatki. Przypuszczam, że do prowadzenia klubu w I lidze będzie nam potrzebna około 3,5 tysiąca dolarów. O ile doszedłby do skutku nasz wyjazd na igrzyska polonijne, a bardzo chcielibyśmy tam pojechać, bowiem mielibyśmy duże szanse z naszym zespołem na odniesienie sukcesu, wtedy fundusz nasz musiałby być dużo większy.

S Dlaczego klub przyjął nazwę "Lato"?

S E Mieliliśmy różne propozycje, nazwa jest "Lato", bowiem w tej porze roku trwa sezon piłkarski w Kanadzie. Nazwa jest także łatwa do wymówienia przez osoby anglojęzyczne.

S Czy w związku z nazwą klubu, nie mieliście ochoty na ściągnięcie do siebie Grzegorza Lato, znakomitego reprezen-

tanta Polski, który mieszka aktualnie w Toronto?

S E Ja przypuszczam, że Grzegorz Lato zdecyduje się grać u nas, wprawdzie mu tego nie proponowaliśmy, klub jest młody i grają w nim jeszcze nie doświadczeni chłopcy. Obecność Grzegorza Lato w zespole, jego doświadczenie spełniłoby w drużynie ważną rolę, a poziom polonijnego zespołu znacznie by się podniósł. Grzegorz Lato to klasa światowa, my jesteśmy amatorami.

S Wróćmy do sprawy sponsorów. Chciałbym prosić o ich bliższe przedstawienie.

S E Naszym najważniejszym sponsorem jest polska Credit Union z prezesem panem Gonsikiem. Dostaliśmy w tym roku od Credit Union 1 tysiąc dolarów. Drugim naszym sponsorem jest Pekao Trading Company, które przekazało dla klubu 600 dolarów, trzecim co do wielkości naszym sponsorem jest sklep pani Granowskiej, która co roku daje nam po 100 dolarów. Bardzo jesteśmy wdzięczni wszystkim naszym sponsorom, że dali nam tyle, ile mogli. Próbowaliśmy podreperować nasz budżet poprzez organizację zabaw, ale niestety nie udawało się, one nam były zbyt niską frekwencją, wynajem sali jest poza tym bardzo drogi.

S Jak pan widzi rolę klubu w środowisku polskim?

S E Jest to rola niewielka. Polacy nie chcą popierać klubów polskich. Nasza gra nie znajdowała oddźwięku w prasie polonijnej. Dużo Polaków wie jednak o klubie, że taki istnieje, bowiem tabele ligowe regularnie ukazywały się w prasie torontonskiej, brak było jednak artykułów przedstawiających klub w prasie polonijnej, a także w audycjach radiowych.

S Są w Toronto i okolicy trzy kluby piłkarskie: wasz klub "Lato", Polonia "Hamilton", "Falcons" z Toronto oraz na wprost polonijny "Cosmopolitan". Czy chcielibyście przysłać wiosną rozegrać turniej piłkarski pomiędzy tymi drużynami, o nazwijmy to Puchar Polonu?

S E Jak najbardziej chcemy wziąć udział w podobnej imprezie! Podejmy

my rękawice! Uważam, że jesteśmy na tyle silni, że w turnieju ten wygramy, no ale żarty na bok. Przed sezonem taka impreza będzie nam bardzo potrzebna.

A D Chciałbym przy okazji jeszcze jedną rzecz poruszyć. Myslę, że ten klub zagra, nie tylko po to, aby mieć okazję pokopać sobie w piłkę. Chcielibyśmy bardzo wziąć przykład z Włochów mieszkających w Toronto, którzy są wspaniale zorganizowani, mają od danych sponsorów. My w oparciu o nasz polonijny chcielibyśmy stworzyć drużynę dzieci od 6 do 12 lat. Taką drużynę bardzo młodych zawodników chcielibyśmy dołączyć do jednej z licznych lig. Ci młodzi piłkarze w takim zespole czuli by się Polakami, uczyliby się języka, czystszy. Poprzez sport można wykształcić wiele pozytywnych cech. Ale aby jednak doszło do zrealizowania tej idei, potrzebna by była jeszcze bardziej hojna pomoc naszych sponsorów.

S Teraz zwracam się z pytaniem do trenera zespołu Antoniego Dominika. Proszę powiedzieć kilka słów o sobie.

A D Jestem z wykształcenia magistrem wychowania fizycznego. Skończyłem AWF w Krakowie. Później zaś ukończyłem dwuletni kurs trenerski. Moim promotorem na AWF był profesor Sapulinski. W między czasie byłem zawodnikiem Cracovii. Grałem kilka spotkań w I lidze, był to rok 1970. Miałem przyjemność grać w jednym zespole jeszcze z tą dobrą Cracovią, gdzie występował Mikołajczyk, Chemicz czy Rewilak, Kowalik, już wtedy w zespole nie grał, był już w Holandii.

S Jak oceniasz obecną pozycję Cracovii w polskiej piłce i co jest tego przyczyną?

A D Zawsze była duża rywalizacja pomiędzy Wisłą a Cracovią. I w zależności od sytuacji społeczno-politycznej, czy ekonomicznej kraju, były lata, gdy dany klub miał większe możliwości. Wisła miała większe możliwości finansowe w latach siedemdziesiątych. Wielu zawodników Cracovii przeszło w tym czasie do Wisły, np. Kazimierz Kmiecik.

S Jak widzisz sytuację piłki nożnej w Kanadzie?

A D Było tutaj na przestrzeni ostatnich lat wiele drużyn. Ale wszystkie te drużyny nie miały zaplecza. Winny jest temu system organizacyjny Awansu Kanady do meksykańskich mistrzostw, przyczynił się do zwiększenia zainteresowania piłką wśród młodzieży i za kilka lat poziom piłki nożnej będzie wysoki. W tej chwili srodki masowego przekazu nie są piłką zainteresowane, tak jak np. hokejem, gdyż boją się ryzyka. Potrzebna jest też liga seniorów, ogólnokanadyjska, prowadzona według zasad europejskich.

S Czy uważasz, iż w klubach polonijnych grają wszyscy piłkarze polscy przebywający w Kanadzie?

A D Niestety nie wszyscy Polacy grają w klubach polonijnych. Nie stać naszych klubów na to finansowo, my nie możemy płacić nawet tych parę dziesięciu dolarów za grę. Generalnie jednak uważam, iż polski zawodnik powinien grać w polskim klubie.

S Może na zakończenie naszej rozmowy chciałbyś kogos szczególnie mocno wyróżnić w swojej drużynie?

A D Jest w naszym zespole zawodnik wybitny, którego rola w zespole jest wiodąca. Jest nim były obrońca LKS-u Łódź Jan Lubanski. Rozegrał on w lidze polskiej kilkadziesiąt meczów. W naszym zespole młodzi chłopcy uważają go za wzór. Daje on bowiem zawodnikom słabszym szansę podnoszenia swoich umiejętności, współuczestniczenia w grze. Jan Lubanski potrafił grać tych młodych zawodników na boisku, pokierować, pokazać, iż zrobili błąd, że powinni podjąć inną decyzję. W tym miejscu chciałbym mu bardzo serdecznie podziękować za całoroczną współpracę. Wielkie podziękowanie dla Janka Lubanskiego! Również chciałbym podziękować Grzegorzowi Lato, za to, iż zechciał wręczyć nagrody wszystkim zawodnikom, było to dla nich na pewno duże przeżycie, jako iż gracz ten stanowił zawsze dla nich boiskowy wzór.

S Dziękuję serdecznie prezesowi klubu Stefanowi Emerlingowi oraz trenerowi Antoniemu Dominikowi za rozmowę i życząc sukcesów w I lidze!

Tak więc Drodzy Czytelnicy, wyglądają bieżące sprawy klubu "Lato". W swoich pytaniach szczególnie podkreślałem, jak ważne są finanse dla prowadzenia jakiegokolwiek działania społecznej. To co otrzymuje klub, jest kroplą w morzu potrzeb. Trener Antoni Dominik pełni swą funkcję społecznie, nie mając za swą pracę żadnych pieniędzy. A jednak widzi cel i całkowicie poświęcił się swojej pasji. Na sobotniej uroczystości w klubie "Chopin" padło też wiele miłych słów pod adresem małżonki prezesa klubu, pani Emerlingowej, która czuwała przez cały rok nad całością. Wdzięczni zawodnicy obdarzyli ją piękną wianką kwiatów. Każdy z graczy zespołu otrzymał pamiątkową statuetkę, którą wręczał Grzegorz Lato, nasz wspaniały piłkarz. Dużym objawieniem była dla mnie konferansjerka Adriana Staruszkiewicz, prowadzona w stylu słynnego przedwojennego Fryderyka Jarosiego. Zresztą talent aktorski Adriana Staruszkiewicz, skądinąd znakomitego inżyniera, powinien zostać przybliżony torontonskiej Polonii. Sami nie wiemy, co posiadamy. Wieczór urozmaicił swym występem koncertujący aktualnie w "Chopinie" Janusz Laskowski. Nie będę oceniał jego występu, na tym znamy się lepiej, inni koleodzy po piórze. Dodam jedno "Beate" oraz Złoty jesienny liśc, spiewała cała sala. Sobotni wieczór był także dla mnie chwilą refleksji nad twórczością Waldemara Koconia, którego szczerze reklamowała jego uroczą torontonska impresario Szkoła, że nie byłem dłużej, bo chyba by mnie przekonała.

Sprawa sióstr Tlałek c.d.

Dnia 19 listopada przebywał w Polsce prezes Francuskiego Związku Narciarskiego Jean Barthalaix, który spotkał się z działaczami PZN (m.in. z Tadeuszem Brysiem, wiceprezesem Związku, a także dyrektorem fabryki nart w Szaflarach oraz częstym kierownikiem ekipy towarzyszącej Tlałkom podczas ich wyjazdów w poprzednich sezonach).

A teraz podaję za "PS" Prezes FZN wystąpił z prośbą o zgodę na starty bliźniacze w barwach Francji, a podstawą do tego był list z dnia 26 września, w którym zawodniczki z taką właśnie prośbą zwracają się do francuskiego związku. Gość przedstawił również odrębne pismo, a raczej kartkę do prezesa PZN, napisaną przez panię Magorę 15 listopada, informującą o wyjściu za mąż za obywatela francuskiego, o zamiarze uzyskania takiegoż obywatelstwa i chęci reprezentowania Francji. Jak poinformował sekretarz generalny PZN Wojciech Krawczyk

strona polska nie mogła uznać tego "niepoważnego swistka" napisanego chyba w ostatniej chwili (sformułowanie pana Krawczyka) za podstawę do podjęcia ważnej dla polskiego narciarstwa decyzji. Zaproponowano natomiast, żeby pani Tlałka Magora jeszcze sezon 1985/1986 startowała w barwach Polski, po czym otrzymując zgodę na zmianę barw, o ile o taką wystąpi.

Oczywiście prezes FZN na to się nie zgodził, bo nie po to do Polski przyjechał 23 listopada, zajęła się sprawą konferencja FIS-u w Genewie. Za pół roku, po otrzymaniu obywatelstwa francuskiego, Tlałkówny będą jeździć w barwach Francji. Dzis jeszcze reprezentują Polskę i w tych barwach wystąpiły na zawodach we włoskiej miejscowości Sestriere w slalomie specjalnym. Małgorzata Tlałka była piątą z czasem 1:33:09, zaś Dorota dziewczyną z rezultatem 1:33:65. Zwyciężyła Annie Kronbichler.

